

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 17 listopada 2021 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Ziółka

Sędziowie: Piotr Michalski

Leszek Matuszewski

Protokolant: prot. sąd Natalia Komorniczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lesznie Małgorzaty Handke - Maciuk

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 roku

sprawy **S. Ż. (1)**

oskarżonego o popełnienie trzynastu przestępstw: z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 288 § 1 k.k., sześciu z art. 279 § 1 k.k., z art. 278 § 1 k.k., z art. 168 k.k. w związku z 163 § 1 pkt 1 k.k., z 278 § 1 i 5 k.k., z art. 278 § k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 263 § 2 k.k.;

sprawy **K. K. (1)**

oskarżonego o popełnienie dziewięciu przestępstw: z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 288 § 1 k.k., pięciu z art. 279 § 1 k.k. oraz z art. 278 § 1 k.k.,

sprawy **D. N. (1)**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego S. Ż. (1), obrońcę oskarżonego S. Ż. (1), obrońcę oskarżonego D. N. (1), Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lesznie i oskarżyciela posiłkowego K. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 14 stycznia 2021 roku, sygnatura akt II K 505/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w następujący sposób:

1. **odnośnie oskarżonego S. Ż. (1):**

a. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 1, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności,

b. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności,

c. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

d. przyjmuje, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu w punkcie 4 obejmuje czyny opisane w części wstępnej w punktach IV, V, VI i VIII i za ten ciąg przestępstw, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k., wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

e. uznaje oskarżonego winnym tego, że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

f. uchyla kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w punktach 5, 7 i 8,

g. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w niniejszym wyroku w punktach 1.a, 1.b, 1.c, 1.d i 1.e oraz kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach 6, 7, 8 i 9 zaskarżonego wyroku i, w miejsce kary łącznej orzeczonej w punkcie 10 zaskarżonego wyroku, wymierza oskarżonemu S. Ż. (1) karę łączną 18 (osiemnaście) lat pozbawienia wolności,

h. uchyla punkt 11 zaskarżonego wyroku,

i. przyjmuje, że zaliczenie aresztu na poczet kary łącznej orzeczonej w punkcie 12 dotyczy kary łącznej orzeczonej w punkcie 1.g niniejszego wyroku,

## **2. odnośnie oskarżonego K. K. (1):**

a. za przypisane oskarżonemu w punkcie 14 przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 3 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

b. za przypisane oskarżonemu w punkcie 15 przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 3 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

c. za przypisane oskarżonemu w punkcie 16 przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 4 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

d. przyjmuje, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu w punkcie 17 obejmuje czyny opisane w części wstępnej w punktach XVII, XVIII, XIX i XXI i za ten ciąg przestępstw, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 3 k.k., wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

e. uznaje oskarżonego winnym tego, że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze S. Ż. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1

k.k. i za to, na podstawie art. 278 §1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 4 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

f. za przypisane oskarżonemu w punkcie 18 przestępstwo z art. 278 §1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 4 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

g. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. łączy kary ograniczenia wolności orzeczone wobec oskarżonego w niniejszym wyroku w punktach 2.a, 2.b, 2.c, 2.d, 2.e i 2.f i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

h. przyjmuje, że zaliczenie aresztu na poczet kary łącznej orzeczonej w punkcie 20 dotyczy kary łącznej orzeczonej w punkcie 2.g niniejszego wyroku, przy czym okres zatrzymania od 22 do 24 września 2018 roku odpowiada czterem dniom kary ograniczenia wolności,

### 3. *odnośnie oskarżonego D. N. (1):*

a. uchyla punkty 22 i 23 zaskarżonego wyroku dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 21 oraz orzeczenia kary grzywny na podstawie art. 71 § 1 k.k.,

b. przyjmuje, że zaliczenie aresztu orzeczone w punkcie 24 następuje na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zwalnia oskarżonych S. Ż. (1) i K. K. (1) z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczania opłaty za II instancję,

IV. zasądza od oskarżonego D. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/5 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za II instancję, w łącznej kwocie 185 złotych.

/Leszek Matuszewski/ /Małgorzata Ziiolecka/ /Piotr Michalski/

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 847/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	5		
1 <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			

<p><b>1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p>Wyrok Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 14 stycznia 2021 roku, sygnatura akt II K 505/19</p>	
<p><b>1.2. Podmiot wnoszący apelację</b></p>	
<p># oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego</p>	
<p># oskarżyciel posiłkowy</p>	
<p># oskarżyciel prywatny</p>	
<p># obrońca</p>	
<p># oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego</p>	
<p># inny</p>	
<p><b>1.3. Granice zaskarżenia</b></p>	

<b>1.3.1.</b> <b>Kierunek i</b> <b>zakres</b> <b>zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2.</b> <b>Podniesione</b> <b>zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów				
<b>1.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	Zmiana		
<b>2 Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>2.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
xx	xx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxx
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
xxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxx	
<b>2.2. Ocena dowodów</b>					
<b>2.2.1. Dowody będące podstawą</b>					





**17 listopada 2021 roku ogranicza wyłącznie do części dotyczącej oskarżonych S. Ż. (1) oraz D. N. (1), gdyż odnośnie pozostałych części – zmienionych bądź utrzymanych – żadna ze stron w terminie nie złożyła wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia (art. 457 §1 i 2 k.p.k.)**

Lp.	Zarzut		
1	Naruszenie prawa do obrony oskarżonego S. Ż. (1).	# zasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		# częściowo zasadny	
W pierwszej kolejności, Sad II instancji odniesie się do		# niezasadny	

najdalej idącego w skutkach zarzutu obrońcy oskarżonego S. Ż. (1), adw. K. K. (2), to jest do naruszenia przez Sąd I instancji prawa do obrony tego oskarżonego.

Prawo do obrony stanowi fundamentalną zasadę postępowania karnego, podniesioną na mocy art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do rangi zasady konstytucyjnej. Prawo to gwarantowane jest także w aktach prawa międzynarodowego wiążących Państwo Polskie, to jest w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 ust. 3 lit. c) i w Międzynarodowym Pakcie Praw Politycznych i Obywatelskich (art. 14 ust. 3 lit. d). W obu tych aktach przyjmuje się, że oskarżony powinien mieć zapewnione

prawo do:  
bronienia się  
osobiście lub  
poprzez  
ustanowionego  
obrońcę,  
odpowiedniego  
czasu na  
przygotowanie  
się do obrony  
oraz udziału w  
przesłuchiwanie  
świadków  
oskarżenia i  
żądania  
przesłuchania  
świadków  
obrony na tych  
samyh  
zasadach.

Powyższe akty  
prawne  
wskazują zatem  
zarówno na  
możliwość  
obrony w ogóle,  
jak i na pewne  
podstawowe  
sposoby obrony,  
które powinny  
być  
zagwarantowane  
w każdym  
demokratycznym  
systemie  
prawnym.

Konstytucja  
Rzeczypospolitej  
Polskiej zakłada  
z kolei, że każdy,  
przeciwko komu  
prowadzone jest  
postępowanie  
karne, ma prawo  
do obrony we  
wszystkich  
stadiach  
postępowania;

może on w szczególności wybrać sobie obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu (art. 42 ust. 3 Konstytucji).

Artykuł 6 k.p.k. wskazuje przy tym, że prawo do obrony przysługuje oskarżonemu zarówno w sensie materialnym (prawo do bronięcia się przeciwko zarzutom aktu oskarżenia, jak i dolegliwościom z tym związanym), jak i formalnym (prawo do posiadania obrońcy). Jest to zarówno zasada procesowa, jak i reguła interpretacyjna, która gwarantuje taką interpretację przepisów, aby w razie wątpliwości zapewniać oskarżonemu realną możliwość obrony.

Zasada prawa do obrony znajduje swoją konkretyzację w treści art. 78 § 1 k.p.k. stanowiącym, że oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny.

Obrońca oskarżonego S. Ż. (1) upatruje naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienie oskarżonemu S. Ż. (1) prawa do rzetelnej i fachowej obrony poprzez zwolnienie z obowiązku obrony oskarżonego adw. M. P. (1) podczas rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku, na której mieli być przesłuchani kluczowi dla

oskarżenia  
świadkowie przy  
jednoczesnym  
niezagwarantowaniu  
oskarżonemu  
obrońcy z  
urzędu.

Z powyższym  
stanowiskiem  
nie sposób się  
jednak zgodzić.

A.. M. P.  
(1) na mocy  
upoważnienia z  
dnia 6 września  
2019 roku został  
ustanowiony  
obrońcą S. Ż. (1)  
przez jego żonę  
J. Ż. (obrońca  
z wyboru -  
k. 2944, tom  
XVI). Następnie  
w dniu 17  
września 2019  
roku oskarżony  
S. Ż. (1) osobiście  
ustanowił  
adwokata M.  
P. (1) swoim  
obrońcą w  
kontrolowanej  
sprawie (k.  
2965, tom XVI).

Prawo  
oskarżonego do  
korzystania z  
pomocy obrońcy  
wyczerpuje  
pojęcie obrony  
formalnej. W  
związku z  
prawem  
oskarżonego do  
obrony  
formalnej, w  
literaturze

karnoprosesowej  
powszechnie  
wyróżnia się: 1)  
obronę  
fakultatywną i  
2) obronę  
obligatoryjną.

Obrona  
fakultatywna  
oznacza, że  
oskarżony może  
(ale nie musi)  
korzystać z  
pomocy obrońcy  
(Skorupka J.  
(red.), Kodeks  
postępowania  
karnego.  
Komentarz,  
Wyd. 5,  
Warszawa 2021,  
Legalis el.).  
Adwokat M.  
P. (1) był  
zatem obrońcą z  
wyboru  
oskarżonego S.  
Ż. (1).

Z kolei obrona  
obligatoryjna  
zachodzi  
wówczas, gdy  
przepisy  
nakładają na  
oskarżonego  
obowiązek  
korzystania z  
pomocy  
obrońcy. Jest  
ona  
odstępstwem od  
prawa do  
formalnej  
obrony  
dobrowolnej na  
rzecz  
obowiązkowego  
posiadania

obrońcy i jego udziału w ściśle reglamentowanych wypadkach (Z.Z. Muras, Bezwzględne przyczyny..., s. 168). obrońca ma czuwać i sprawować pieczę nad interesami procesowymi oskarżonego i podejmować wszelkie potrzebne czynności procesowe (M. Siewierski [w:] M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, Postępowanie karne..., s. 107–108).

Zgodnie z art. 79 §1 k.p.k. w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli: 1) nie ukończył 18 lat; 2) jest głuchy, niemy lub niewidomy; 3) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona



lub w znacznym stopniu ograniczona; 4) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Art. 79 § 2 k.p.k. stanowi, że oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę. Stwierdzenie "okoliczności utrudniające obronę" dotyczy właściwości fizycznych (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznych (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) lub intelektualnych (stopień inteligencji

ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawionych. Decyzja, czy zachodzi przesłanka obrony obligatoryjnej, określona w art. 79 § 2, powinna być podejmowana na podstawie kryteriów zobiektywizowanych, ale ma charakter ocenny, a jednym z kryteriów tej oceny jest stanowisko oskarżonego co do możliwości skutecznego prowadzenia obrony osobistej (post. SN z 17.2.2004 r., II KK 277/02, OSNKW 2004, Nr 4, poz. 43).

Stopień skomplikowania sprawy nie może stanowić czynnika samoistnego. Stwierdzenie konieczności wyznaczenia

obrońcy z  
urzędu jest  
uzależnione od  
oceny materiału  
sprawy z  
perspektywy  
właściwości  
osobistych  
konkretnego  
oskarżonego (A.  
Bojańczyk,  
Glosa do  
postanowienia  
SN z 17.2.2004  
r., s. 265).  
Obligatoryjność  
obrony na  
podstawie art. 79  
§ 2 powstaje na  
skutek sądowego  
uznania, że  
oskarżony musi  
mieć obrońcę  
(wyr. SN z  
7.9.2007 r.,  
II KK 30/07,  
OSNwSK 2007,  
Nr 1, poz. 1983).

Adw. M. P. (1)  
był niewątpliwie  
obrońcą z  
wyboru  
oskarżonego S.  
Ż. (1). W realiach  
niniejszej  
sprawy nie  
zachodziły  
natomiast  
przesłanki z art.  
79 k.p.k., które  
nakazywałyby  
Sądowi I  
instancji  
zapewnienie  
oskarżonemu  
obrony, co nie  
było zresztą  
kwestią sporną

w kontrolowanej sprawie.

W toku rozprawy sądowej w dniu 2 grudnia 2019 roku adw. M. P.

(1) wypowiedział oskarżonemu S. Ż. (1)

umocowanie do obrony (k. 3427, tom XIX akt).

Oskarżony natomiast

zgodził się na prowadzenie rozprawy pod nieobecność

obrońcy. W

konsekwencji

powyższego dotychczasowy

obrońca oskarżonego z wyboru adw. M. P. (1),

za zgodą Sądu, no i samego oskarżonego,

opuścił wówczas salę rozpraw (k. 3427, tom XIX).

Następnie

oskarżony S.

Ż. (1) wniósł o ustanowienie obrońcy z urzędu,

wyrażając przy tym zgodę na prowadzenie

rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed rozpoznaniem

tego wniosku (k. 3428, tom XIX).

W myśl art. 27 ust. 2 ustawy prawo o adwokaturze, adwokat, wypowiadając pełnomocnictwo, zawiadamia o tym zainteresowane organy; jest także obowiązany jeszcze przez dwa tygodnie pełnić swe obowiązki, jeżeli nie nastąpiło wcześniejsze objęcie sprawy przez innego adwokata lub zwolnienie ze strony klienta.

Skoro oskarżony S. Ż. (1) zgodził się na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku pod nieobecność obrońcy i w sposób jednoznaczny wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed rozpoznaniem jego wniosku o przyznanie obrońcy z urzędu, to chybnym jest stanowisko obecnego

obrońcy  
oskarżonego,  
jakoby wobec  
faktu, że  
oskarżony ten  
nie  
komunikował  
adw. M. P.  
(1), że godzi  
się na zwolnienie  
go z obowiązku  
działania przez  
dalsze 2  
tygodnie, to  
zaniechanie  
pełnienia  
obowiązków  
przez tego  
obrońcę było  
możliwe dopiero  
wówczas, gdyby  
oskarżony mógł  
korzystać z  
pomocy innego  
obrońcy.

W ocenie Sądu  
Okręgowego, nie  
zachodzą  
jakikolwiek  
przesłanki do  
uznania zgody  
S. Ż. (1)  
na prowadzenie  
sprawy pod  
nieobecność  
obrońcy za  
bezszykowną.

Obrońca w tym  
kontekście  
powołuje się na  
orzeczenie Sądu  
Najwyższego z  
dnia 13 lutego  
2017 roku w  
sprawie o  
sygnaturze akt  
WK 3/07, w  
którym jednak,  
jak obrońca

sam zauważył,  
Sąd Najwyższy  
omawia  
przypadek  
obrony  
obligatoryjnej,  
który w sprawie  
niniejszej  
bezspornie nie  
występuje.  
Jedynie w  
sprawie, w której  
oskarżony musi  
mieć obrońcę  
i korzysta z  
obrony z  
wyboru, a  
obrońca lub  
oskarżony  
wypowiada  
stosunek  
obrończy, to  
sąd, prezes sądu  
lub referendarz  
sądowy  
ustanawia  
obrońcę z  
urzędu, o ile  
oskarżony nie  
powołał nowego  
obrońcy z  
wyboru. W razie  
potrzeby  
rozprawę  
przerywa się lub  
odracza (por.  
art. 378 § 1  
k.p.k.).

W ocenianym  
przypadku, jak  
już podkreślono,  
sytuacja taka nie  
miała miejsca.  
Sąd Okręgowy  
na marginesie  
wskazuje, że  
oskarżony  
dobrze orientuje  
się w swojej

sytuacji procesowej, nie ma problemu z precyzyjnym formułowaniem swoich myśli i wniosków, także na piśmie, o czym świadczy chociażby treść licznych pism procesowych składanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a także treść nadzwyczaj obszernej apelacji własnej oskarżonego.

W pierwszej kolejności, Sąd II instancji odnie się do najdalej idącego w skutkach zarzutu obrońcy oskarżonego S. Ż. (1), adw. K. K. (2), to jest do naruszenia przez Sąd I instancji prawa do obrony tego oskarżonego.

Prawo do obrony stanowi fundamentalną zasadę postępowania karnego, podniesioną na mocy art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do rangi zasady



konstytucyjnej.  
Prawo to gwarantowane jest także w aktach prawa międzynarodowego wiążących Państwo Polskie, to jest w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 ust. 3 lit. c) i w Międzynarodowym Pakcie Praw Politycznych i Obywatelskich (art. 14 ust. 3 lit. d). W obu tych aktach przyjmuje się, że oskarżony powinien mieć zapewnione prawo do: bronięcia się osobiście lub poprzez ustanowionego obrońcę, odpowiedniego czasu na przygotowanie się do obrony oraz udziału w przesłuchiowaniu świadków oskarżenia i żądania przesłuchania świadków obrony na tych samych zasadach.

Powyższe akty prawne wskazują zatem

zarówno na  
możliwość  
obrony w ogóle,  
jak i na pewne  
podstawowe  
sposoby obrony,  
które powinny  
być  
zagwarantowane  
w każdym  
demokratycznym  
systemie  
prawnym.

Konstytucja  
Rzeczypospolitej  
Polskiej zakłada  
z kolei, że każdy,  
przeciwko komu  
prowadzone jest  
postępowanie  
karne, ma prawo  
do obrony we  
wszystkich  
stadiach  
postępowania;  
może on w  
szczególności  
wybrać sobie  
obrońcę lub  
na zasadach  
określonych w  
ustawie  
korzystać z  
obrońcy z  
urzędu (art.  
42 ust. 3  
Konstytucji).

Artykuł 6 k.p.k.  
wskazuje przy  
tym, że prawo  
do obrony  
przysługuje  
oskarżonemu  
zarówno w  
sensie  
materialnym  
(prawo do  
bronięcia się

przeciwko  
zarzutom aktu  
oskarżenia, jak  
i dolegliwościom  
z tym  
związanym), jak  
i formalnym  
(prawo do  
posiadania  
obrońcy). Jest to  
zarówno zasada  
procesowa, jak i  
reguła  
interpretacyjna,  
która  
gwarantuje taką  
interpretację  
przepisów, aby  
w razie  
wątpliwości  
zapewnić  
oskarżonemu  
realną  
możliwość  
obrony.

Zasada prawa do  
obrony znajduje  
swoją  
konkretyzację w  
treści art. 78  
§ 1 k.p.k.  
stanowiącym, że  
oskarżony, który  
nie ma obrońcy  
z wyboru, może  
żądać aby mu  
wyznaczono  
obrońcę z  
urzędu, jeżeli w  
sposób należyty  
wykaże, że nie  
jest w stanie  
ponieść kosztów  
obrony bez  
uszczerbku dla  
niezbędnego  
utrzymania  
siebie i rodziny.

Obrońca  
oskarżonego S.  
Ż. (1) upatruje  
naruszenia przez  
Sąd I instancji  
art. 6 k.p.k.  
poprzez  
uniemożliwienie  
oskarżonemu S.  
Ż. (1) prawa  
do rzetelnej i  
fachowej obrony  
poprzez  
zwolnienie z  
obowiązku  
obrony  
oskarżonego  
adw. M. P. (1)  
podczas  
rozprawy w  
dniu 2 grudnia  
2019 roku, na  
której mieli  
być przesłuchani  
kluczowi dla  
oskarżenia  
świadkowie przy  
jednoczesnym  
niezagwarantowaniu  
oskarżonemu  
obrońcy z  
urzędu.

Z powyższym  
stanowiskiem  
nie sposób się  
jednak zgodzić.

Adw. M. P.  
(1) na mocy  
upoważnienia z  
dnia 6 września  
2019 roku został  
ustanowiony  
obrońcą S. Ż. (1)  
przez jego żonę  
J. Ż. (obrońca  
z wyboru -  
k. 2944, tom  
XVI). Następnie

w dniu 17 września 2019 roku oskarżony S. Ż. (1) osobiście ustanowił adwokata M. P. (1) swoim obrońcą w kontrolowanej sprawie (k. 2965, tom XVI).

Prawo oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy wyczerpuje pojęcie obrony formalnej. W związku z prawem oskarżonego do obrony formalnej, w literaturze karnoprocesowej powszechnie wyróżnia się: 1) obronę fakultatywną i 2) obronę obligatoryjną.

Obrona fakultatywna oznacza, że oskarżony może (ale nie musi) korzystać z pomocy obrońcy (Skorupka J. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wyd. 5, Warszawa 2021, Legalis el.). Adwokat M. P. (1) był

zatem obrońcą z  
wyboru  
oskarżonego S.  
Ż. (1).

Z kolei obrona  
obligatoryjna  
zachodzi  
wówczas, gdy  
przepisy  
nakładają na  
oskarżonego  
obowiązek  
korzystania z  
pomocy  
obrońcy. Jest  
ona  
odstępstwem od  
prawa do  
formalnej  
obrony  
dobrowolnej na  
rzecz  
obowiązkowego  
posiadania  
obrońcy i jego  
udziału w ściśle  
reglamentowanych  
wypadkach (Z.Z.  
Muras,  
Bezwzględne  
przyczyny..., s.  
168). obrońca  
ma czuwać i  
sprawować  
pieczę nad  
interesami  
procesowymi  
oskarżonego i  
podejmować  
wszelkie  
potrzebne  
czynności  
procesowe (M.  
Siewierski [w:]  
M. Siewierski,  
J. Tylman, M.  
Olszewski,  
Postępowanie

karne..., s. 107–108).

Zgodnie z art. 79 §1 k.p.k. w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli: 1) nie ukończył 18 lat; 2) jest głuchy, niemy lub niewidomy; 3) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona; 4) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Art. 79 § 2 k.p.k. stanowi, że oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze

względu na inne okoliczności utrudniające obronę. Stwierdzenie "okoliczności utrudniające obronę" dotyczy właściwości fizycznych (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznych (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) lub intelektualnych (stopień inteligencji ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawionych. Decyzja, czy zachodzi przesłanka obrony obligatoryjnej, określona w art. 79 § 2, powinna być podejmowana na podstawie kryteriów zobiektywizowanych,



ale ma charakter  
ocenny, a  
jednym z  
kryteriów tej  
oceny jest  
stanowisko  
oskarżonego co  
do możliwości  
skutecznego  
prowadzenia  
obrony osobistej  
(post. SN z  
17.2.2004 r.,  
II KK 277/02,  
OSNKW 2004,  
Nr 4, poz. 43).

Stopień  
skomplikowania  
sprawy nie może  
stanowić  
czynnika  
samoistnego.  
Stwierdzenie  
konieczności  
wyznaczenia  
obrońcy z  
urzędu jest  
uzależnione od  
oceny materiału  
sprawy z  
perspektywy  
właściwości  
osobistych  
konkretnego  
oskarżonego (A.  
Bojańczyk,  
Glosa do  
postanowienia  
SN z 17.2.2004  
r., s. 265).  
Obligatoryjność  
obrony na  
podstawie art. 79  
§ 2 powstaje na  
skutek sądowego  
uznania, że  
oskarżony musi  
mieć obrońcę  
(wyr. SN z

7.9.2007 r.,  
II KK 30/07,  
OSNwSK 2007,  
Nr 1, poz. 1983).

Adw. M. P. (1)  
był niewątpliwie  
obrońcą z  
wyboru  
oskarżonego S.  
Ż. (1). W realiach  
niniejszej  
sprawy nie  
zachodziły  
natomiast  
przesłanki z art.  
79 k.p.k., które  
nakazywałyby  
Sądowi I  
instancji  
zapewnienie  
oskarżonemu  
obrony, co nie  
było zresztą  
kwestią sporną  
w kontrolowanej  
sprawie.

W toku rozprawy  
sądowej w dniu  
2 grudnia 2019  
roku adw. M. P.  
(1) wypowiedział  
oskarżonemu S.  
Ż. (1)  
umocowanie do  
obrony (k. 3427,  
tom XIX akt).  
Oskarżony  
natomiast  
zgodził się na  
prowadzenie  
rozprawy pod  
nieobecność  
obrońcy. W  
konsekwencji  
powyższego  
dotychczasowy  
obrońca  
oskarżonego z

wyboru adw.  
M. P. (1),  
za zgodą Sądu,  
no i samego  
oskarżonego,  
opuścił wówczas  
salę rozpraw (k.  
3427, tom XIX).

Następnie  
oskarżony S.  
Ż. (1) wniósł  
o ustanowienie  
obrońcy z  
urzędu,  
wyrażając przy  
tym zgodę na  
prowadzenie  
rozprawy w  
dniu 2 grudnia  
2019 roku przed  
rozpoznaniem  
tego wniosku (k.  
3428, tom XIX).

W myśl art.  
27 ust. 2  
ustawy prawo  
o adwokaturze,  
adwokat,  
wypowiadając  
pełnomocnictwo,  
zawiadamia o  
tym  
zainteresowane  
organy; jest  
także  
obowiązany  
jeszcze przez  
dwa tygodnie  
pełnić swe  
obowiązki, jeżeli  
nie nastąpiło  
wcześniejsze  
objęcie sprawy  
przez innego  
adwokata lub  
zwolnienie ze  
strony klienta.

Skoro oskarżony S. Ż. (1) zgodził się na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku pod nieobecność obrońcy i w sposób jednoznaczny wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed rozpoznaniem jego wniosku o przyznanie obrońcy z urzędu, to chybnym jest stanowisko obecnego obrońcy oskarżonego, jakoby wobec faktu, że oskarżony ten nie komunikował adw. M. P. (1), że godzi się na zwolnienie go z obowiązku działania przez dalsze 2 tygodnie, to zaniechanie pełnienia obowiązków przez tego obrońcę było możliwe dopiero wówczas, gdyby oskarżony mógł korzystać z pomocy innego obrońcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodzą jakiegokolwiek przesłanki do uznania zgody S. Ż. (1) na prowadzenie sprawy pod nieobecność obrońcy za bezskuteczną. Obrońca w tym kontekście powołuje się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt WK 3/07, w którym jednak, jak obrońca sam zauważył, Sąd Najwyższy omawia przypadek obrony obligatoryjnej, który w sprawie niniejszej bezspornie nie występuje. Jedynie w sprawie, w której oskarżony musi mieć obrońcę i korzysta z obrony z wyboru, a obrońca lub oskarżony wypowiada stosunek obrończy, to sąd, prezes sądu lub referendarz sądowy

ustanawia  
obrońcę z  
urzędu, o ile  
oskarżony nie  
powołał nowego  
obrońcy z  
wyboru. W razie  
potrzeby  
rozprawę  
przerywa się lub  
odracza (por.  
art. 378 § 1  
k.p.k.).

W ocenianym  
przypadku, jak  
już podkreślono,  
sytuacja taka nie  
miała miejsca.  
Sąd Okręgowy  
na marginesie  
wskazuje, że  
oskarżony  
dobrze orientuje  
się w swojej  
sytuacji  
procesowej, nie  
ma problemu  
z precyzyjnym  
formułowaniem  
swoich myśli i  
wniosków, także  
na piśmie, o  
czym świadczy  
choćby treść  
licznych pism  
procesowych  
składanych w  
toku  
postępowania  
pierwszoinstancyjnego,  
a także treść  
nadmierzająco  
obszernej  
apelacji własnej  
oskarżonego.

Jak podnosi  
apelujący  
obrońca S. Ż. (1),

obrońca może  
(rzecz jasna)  
przedsiębrać  
czynności  
procesowe  
jedynie na  
korzyść  
oskarżonego, zaś  
udział obrońcy  
w postępowaniu  
nie wyłącza  
osobistego  
działania w nim  
oskarżonego  
(por. art. 86 §  
1 i 2 k.p.k.).  
Skoro jednak,  
jak już wyżej  
wskazano, w  
kontrolowanym  
procesie, w  
stosunku do  
oskarżonego S.  
Ż. (1) udział  
obrońcy nie był  
obowiązkowy, to  
brak jest  
jakichkolwiek  
podstaw do  
przyjęcia, że  
doszło do  
naruszenia  
również i tej  
regulacji  
przytoczonej  
przez  
apelującego.  
Oskarżony  
wszakże  
uczestniczył  
osobiście w  
przedmiotowej  
rozprawie.

Podkreślenia  
przy tym  
wymaga, że  
wniosek S. Ż.  
(1) o przyznanie  
mu obrońcy z

urzędu został  
przez Sąd  
Rejonowy  
uwzględniony.

Artykuł 78 § 1  
k.p.k.  
przewiduje trzy  
przesłanki  
wyznaczenia  
obrońcy z  
urzędu: 1) brak  
obrońcy z  
wyboru; 2) stan  
majątkowy  
oskarżonego  
wskazujący, że  
oskarżony nie  
jest w stanie  
ponieść kosztów  
obrony; 3)  
wystąpienie  
oskarżonego do  
właściwego  
organu z  
żądaniem  
(wnioskiem) o  
wyznaczenie  
obrońcy z  
urzędu.

Postanowieniem  
wydanym na  
rozprawie w  
dniu 2 grudnia  
2019 roku, Sąd  
Rejonowy, na  
podstawie art.  
78 § 1 k.p.k.,  
ustanowił dla  
oskarżonego  
obrońcę z urzędu  
w osobie  
profesjonalnego  
adwokata  
kolejnego z listy,  
albowiem  
uzasadniała to  
jego sytuacja  
materialna. Sąd



I instancji wskazał w tymże postanowieniu, że oskarżony był tymczasowo aresztowany od ponad roku, a jego majątek w postaci nieruchomości objęty jest hipoteką przymusową, w związku z czym nie ma możliwości faktycznie nim dysponować (k. 3444, tom XIX).

Skoro wniosek oskarżonego o przyznanie mu obrońcy z wyboru został przez Sąd I instancji rozpoznany, a oskarżony wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed merytorycznym rozpoznaniem jego wniosku, to - wbrew stanowisku obrońcy - w sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż doszło do naruszenia art. 78 k.p.k. (obrońca oskarżonego omyłkowo

<p>powołał przy tym w omawianym kontekście kodeks postępowania cywilnego, zamiast kodeksu postępowania karnego).</p> <p>Podsumowując, zarzut obrońcy naruszenia art. 6 k.p.k. był niezasadny.</p> <p>Na marginesie jedynie zauważyć należy, że nowy obrońca w porozumieniu z oskarżonym mógł wnioskować o powtórzenie dowodów, przeprowadzonych w dniu 2 grudnia 2019 roku, jeżeli byłoby to tak istotne dla kwestii realizowania linii obrony oskarżonego. Jednak ani oskarżony, ani jego obrońca takiego wniosku nie złożyli.</p>	
<p>Wniosek</p>	
<p>uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>

Rejonowemu w Lesznie do ponownego rozpoznania.	# niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutu naruszenia prawa do obrony oskarżonego.			
Lp.	Zarzut		
2	Zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, jak również art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo			

zasadny albo niezasadny	
<p>Zarzuty naruszenia przepisów postępowania podniesione przez obrońcę oskarżonego S. Ż. (1), samego oskarżonego S. Ż. (1), jak również obrońcę oskarżonego D. N. (1) okazały się nieskuteczne.</p> <p>Zarzuty przedstawione przez wszystkich wskazanych powyżej apelujących, zostaną omówione łącznie z uwagi na ich tożsamość rodzajową, jak również wspólny apelującym kierunek zaskarżenia wyroku.</p> <p>Analizę zarzutów apelacyjnych rozpocząć należy od stwierdzenia, że wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze</p>	

swobodnej  
oceny dowodów  
przeświadczenia  
tegoż sądu, że  
wina została  
udowodniona w  
sposób  
przewidziany  
przepisami  
kodeksu  
postępowania  
karnego.  
Materiał  
dowodowy, na  
którym zostaje  
oparte skazanie,  
musi więc w  
sposób nie  
budzący  
najmniejszych  
wątpliwości  
potwierdzać  
prawdziwość  
przedstawionych  
zarzutów. Aby  
jednak sąd  
rozstrzygający  
mógł dojść do  
tego typu  
konkluzji, to jest  
do przekonania  
o prawdziwości  
przedstawionego  
danemu  
oskarżonemu  
zarzutu, musi  
uprzednio po  
pierwsze  
prawidłowo  
przeprowadzić  
postępowanie  
dowodowe, a po  
wtóre dokonać  
kompleksowej  
oceny  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego.  
Ocena ta

natomiast musi  
przez tenże sąd  
zostać  
przeprowadzona  
z  
uwzględnieniem  
obowiązujących  
w tym  
przedmiocie  
reguł  
postępowania i  
przy wzięciu pod  
uwagę  
całokształtu  
ujawnionego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego.

W myśl  
dyrektywy  
określonej w art.  
7 k.p.k., organy  
postępowania  
kształtują swe  
przekonanie na  
podstawie  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów,  
ocenianych  
swobodnie z  
uwzględnieniem  
zasad  
prawidłowego  
rozumowania  
oraz wskazań  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego.  
Zgodnie z tą  
zasadą,  
przekonanie  
sądu o  
wiarygodności  
jednych  
dowodów i  
niewiarygodności  
innych pozostaje  
pod ochroną

tego przepisu,  
gdy:

1) jest  
poprzedzone  
ujawnieniem w  
toku rozprawy  
głównej  
całości  
okoliczności  
sprawy (art.  
410 k.p.k.) i  
to w sposób  
podyktowany  
obowiązkiem  
dochodzenia  
prawdy (art. 2 §  
2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz  
rozważenia  
wszystkich  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść, jak i  
na niekorzyść  
oskarżonego  
(art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne  
ze wskazaniami  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego, a  
nadto zostało  
wyczerpująco i  
logicznie  
uargumentowane  
w uzasadnieniu  
wyroku (art. 424  
§ 1 pkt. 1 i  
2 k.p.k.). (por.  
wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia 3 września  
1998 roku, V  
KKN 104/98).

W kontekście  
powyższych

zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 5003-5035 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała konieczność i możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń. O przeprowadzenie nowych dowodów nie wносиła ostatecznie również żadna ze stron postępowania.



Co prawda oskarżony S. Ż. (1) pismami z dnia 15 listopada 2021 roku wniósł o przeprowadzenie dowodów z fotografii spalonych aut na okoliczność forsowanego przez niego sposobu podpaień samochodów, kolejności ich palenia się, jak również stopnia spalania. Fotografie te znajdują się już jednak w aktach i były przedmiotem oceny Sądu Rejonowego. Nie wnoszą one zatem nic nowego do sprawy. Natomiast z treści pism wniesionych przez oskarżonego można wywnioskować, że oskarżony w ten sposób podważa ocenę dowodu w postaci opinii biegłego sądowego Z. P. (1) sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy, jak

również  
wyjaśnień K.  
K. (1), a  
zatem podnosi  
zarzut błędnej  
oceny dowodów,  
o czym będzie  
jeszcze mowa  
poniżej.

W niniejszej  
sprawie Sąd I  
instancji  
procedował z  
poszanowaniem  
wszelkich reguł i  
zasad  
postępowania  
oraz nie dopuścił  
się obrazy  
przepisów  
kodeksu  
postępowania  
karnego. W toku  
postępowania  
zostały  
wyjaśnione -  
zgodnie z  
nakazem  
płynącym z  
dyspozycji  
przepisu art. 366  
§ 1 k.p.k. -  
wszystkie istotne  
dla sprawy  
okoliczności.

Następnie Sąd  
Rejonowy  
dokonał oceny  
zebranego w  
sprawie i w  
całości  
ujawnionego  
materiału  
dowodowego  
(karty  
5037-5067v akt)  
i to w sposób  
czyniący zadość

wyżej  
wskazanym  
zasadom. Sąd I  
instancji w jasny  
i przekonujący  
sposób  
przedstawił tok  
swojego  
rozumowania.  
Każdy z  
ujawnionych w  
toku przewodu  
sądowego  
dowodów  
poddany został  
ocenie, która  
uwzględnia  
wskazania  
doświadczenia  
życiowego i  
reguły  
logicznego  
rozumowania.  
Potwierdza to  
analiza akt  
sprawy i  
uzasadnienie  
wyroku, w  
którym  
prawidłowo  
wskazano, jakie  
fakty zostały  
uznane za  
udowodnione i  
jakie dowody  
były podstawą  
ich przyjęcia.  
Ocena materiału  
dowodowego nie  
budzi  
zastrzeżeń,  
albowiem nie  
wykracza poza  
ramy swobodnej  
ich oceny, jest  
dokładna i nie  
wykazuje błędów  
logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Podkreślić jednak należy, że Sąd I instancji dokładnie przeanalizował wyjaśnienia oskarżonych S. Ż. (1), K. K. (1), D. N. (1), zeznania oskarżycieli posiłkowych, zeznania wszystkich (licznych) świadków i to nie tylko tych będących podstawą ustaleń faktycznych, wskazując które z tych dowodów, w jakim zakresie

i dlaczego uznał za wiarygodne. Sąd I instancji przeanalizował również dokładnie dokumenty będące podstawą ustaleń faktycznych, w tym wyniki opinii biegłych sądowych z dziedziny pożarnictwa, badań kryminalistycznych, psychiatrii, dowody w postaci nagrań eksperymentów procesowych, materiałów poglądowych (w tym fotografii) oraz dowodów rzeczowych, precyzyjnie przedstawiając powody dania im wiary, które to stanowisko Sąd II instancji w pełni podziela.

W treści wywiedzionych środków zaskarżenia oskarżony S. Ż. (1) oraz jego obrońca, jak również obrońca D. N. (1), de facto dokonali własnej oceny dowodów a przede wszystkim wyjaśnień

oskarżonego K. K. (1), jak również licznych świadków oraz opinii biegłych sądowych, która to ocena nie zyskała jednak aprobaty Sądu Odwoławczego.

Zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że sąd powinien każdy dowód ocenić w taki sposób, aby nie popełnić błędu natury faktycznej, logicznej i aby ta ocena była zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Redagując zarzut obrazy art. 7 k.p.k. należy zatem wskazać w treści tego zarzutu, jaki konkretnie dowód (czy dowody) został oceniony przez sąd dowolnie oraz, co istotne, na czym ta dowolność się polegała, i wreszcie wykazać, że gdyby sąd nie dopuścił się wskazanego uchybienia i respektował zasady

wynikające z art. 7 k.p.k., to kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło.

Kategorycznie stwierdzić natomiast należy, że do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie dochodzi wtedy, gdy strona nie zgadza się z wnioskami wynikającymi z przeprowadzonego postępowania dowodowego, czy kwestionuje ocenę konkretnego dowodu, lecz jedynie wtedy, gdy ocena ta przeprowadzona jest przez sąd poza granicami zasady swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć zatem należy, że granice te wyznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, oparcie na nich rozstrzygnięcia

oraz dokonania  
oceny dowodów  
z  
uwzględnieniem  
reguł logiki,  
doświadczenia  
życiowego i  
posiadanej  
wiedzy. O  
przekroczeniu  
zasady  
swobodnej  
oceny dowodów  
można bowiem  
mówić tylko  
wtedy, gdy ocena  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego  
zawiera  
oczywiste błędy  
natury  
faktycznej. Fakt  
zaś, że przyjęte  
przez sąd  
założenia  
dowodowe nie  
odpowiadają  
oczekiwaniom  
skarżącego nie  
jest  
wystarczający do  
skutecznego  
podnoszenia  
zarzutu  
złamania zasady  
swobodnej  
oceny dowodów.  
Odrzucenie  
bowiem  
pewnych  
dowodów, przy  
jednoczesnym  
uwzględnieniu  
innych, stanowi  
uprawnienie  
sądu  
dokonującego  
ustaleń



faktycznych, a ich akceptacja przez sąd odwoławczy, sama w sobie, nie stanowi naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. czy art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc zatem do omówienia zarzutu błędnej, zdaniem apelujących obrońców, jak i oskarżonego S. Ż. (1), oceny dowodów, należy na wstępie podkreślić, że Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie.

Dla porządku Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przedstawi analizę zarzutów podniesionych przez S. Ż. (1) i jego obrońcę.

Główną linią apelacji S. Ż. (1), a właściwie także jego obrońcy,

było  
zakwestionowanie  
wiarygodności  
wyjaśnień  
złożonych przez  
K. K. (1).  
Skarżący ci  
twierdzą  
bowiem, że  
obciążające S. Ż.  
(1) wyjaśnienia  
K. K. (1) w  
większości nie  
miały  
potwierdzenia w  
zgrupowanym  
w sprawie  
materiale  
dowodowym i  
stanowiły zwykłe  
pomówienie S.  
Ż. (1).

Sąd Odwoławczy  
wskazuje  
jednakże, iż w  
pełni podzielił  
dokonaną przez  
Sąd I instancji  
niezwykle  
rzetelną i  
drobiazgową  
ocenę dowodu w  
postaci  
wyjaśnień  
oskarżonego K.  
K. (1) i to także  
w kontekście  
zgrupowanego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego.

Nie przekonała  
Sądu II instancji  
argumentacja  
tak oskarżonego  
S. Ż. (1), jak i jego  
obrońcy, jakoby  
wyjaśnienia  
oskarżonego K.

K. (1) obciążające S. Ż. (1) nie mogły w ogóle zostać uwzględnione jako dowód w sprawie, a to z tego powodu, że stanowiły pomówienie. Sąd Okręgowy nie zgadza się ze stanowiskiem obrońcy S. Ż. (2), jak i samego oskarżonego, iż brak jest tymże wyjaśnieniem podstawowych, wymaganych prawem walorów, to jest bezinteresowności, konsekwencji oraz oparcia w materiale dowodowym zebranych w sprawie, które to okoliczności dyskwalifikowałyby wartość tego dowodu, o czym poniżej.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż pomówienie, jest - ogólnie rzecz biorąc - jednym z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej w wyniku procesu. Istnieją dwa rodzaje pomówień. Do pierwszego z nich należą te

pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego, o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do umniejszenia własnej winy lub do całkowitego zrzucenia odpowiedzialności z własnej osoby. Do drugiego natomiast należy pomówienie, które umownie można określić jako pomówienie złożone. Zachodzi ono wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc jednocześnie, że także inna osoba (z reguły współoskarżony) brała udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie.

W jednej i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby

pomawiającej inną, powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie, z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto, czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności, albo czy nie są wręcz niewiarygodne - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1970 r., sygnatura akt IV KR 249/69. Tak więc nie wystarczy, aby wyjaśnienia były logiczne i konsekwentne. Wymogiem jest, aby korelowały one z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r., sygnatura akt WA 45/07), zaś każde pomówienie

powinno być oceniane z ostrożnością, z zachowaniem dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, a przy tym w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1978 r. sygnatura akt I KR 66/78).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji w pierwszej kolejności zaznacza, iż dostrzega to, że uznanie sprawstwa i winy oskarżonego S. Ż. (1) rzeczywiście bazuje na wyjaśnieniach współoskarżonego K. K. (1), złożonych nie tylko w postępowaniu przygotowawczym, ale również już na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Należało zatem podejść do nich

z dużą ostrożnością i rozważyć czy są one na tyle spójne i logiczne, aby można było nadać im walor wiarygodności oraz czy zostały wsparte przez inne dowody zgromadzone w niniejszej sprawie.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy wskazuje, iż zgodnie z doświadczeniem życiowym przyjmuje się, że w przypadku wielokrotności składania przez oskarżonego wyjaśnień, za zasadnicze i najbardziej wiarygodne należy uznać te, które złożone zostały jako pierwsze, niejako tuż po ujęciu osoby je składającej. Niemniej nie oznacza to automatyzmu w ocenie wyjaśnień danego oskarżonego, a więc tego, że należy odmówić wiary wyjaśnieniom składanym w toku toczącego

się  
postępowania,  
czy tym  
składanym na  
rozprawie przed  
sądem. W takiej  
sytuacji ocena  
dowodu z  
wyjaśnień  
oskarżonego  
zawsze winna  
następować w  
połączeniu z  
pozostałym  
zgromadzonym  
w danej sprawie  
materiałem  
dowodowym,  
powodując  
naturalną ich  
weryfikację.

Jeśli chodzi o  
materiał  
dowodowy  
zgromadzony w  
sprawie będącej  
przedmiotem  
niniejszej  
kontroli  
instancyjnej, a  
będący  
podstawą  
ustaleń Sądu  
Rejonowego w  
Lesznie, to  
składają się  
na niego nie  
tylko i wyłącznie  
wyjaśnienia  
oskarżonego K.  
K. (1), który  
przyznał się  
do winy oraz  
wskazał  
współsprawcę  
czynów objętych  
zarzutami, ale  
również wyniki  
eksperymentów



procesowych  
przeprowadzonych  
z udziałem K.  
K. (1), zeznania  
szeregu  
świadków,  
oskarżycieli  
posiłkowych,  
dowodów z  
dokumentów, w  
tym opinii  
specjalistycznych  
biegłych  
sądowych z  
wielu dziedzin  
(pożarnictwo,  
badania  
kryminalistyczne,  
psychiatria),  
materiałów  
poglądowych (w  
tym fotografii)  
oraz dowodów  
rzeczowych i  
śladów  
kryminalistycznych,  
jak również  
faktów  
notoryjnych.

Zatem, mając na  
uwadze wymogi,  
którymi  
powinien  
kierować się sąd  
w przypadku  
pomówienia  
oraz biorąc pod  
uwagę materiał  
dowodowy  
zgromadzony w  
niniejszej  
sprawie, Sąd  
Okręgowy  
stwierdza, iż  
Sąd Rejonowy  
dokonał analizy  
sprawy w sposób  
prawidłowy i  
słusznie uznał

wyjaśnienia  
oskarżonego K.  
K. (1) za  
logiczne, a także  
spójne z  
pozostałymi  
dowodami, które  
bezpośrednio  
wskazywały  
również na  
sprawstwo i  
winę  
oskarżonego S.  
Ż. (1). Inaczej  
mówiąc, Sąd I  
instancji  
zasadnie uznał  
wyjaśnienia K.  
K. (1) za  
wartościowe, a  
Sąd Okręgowy  
nie dopatrył  
się w tym  
zakresie błędu  
w rozumowaniu  
Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy  
nie będzie  
omawiał  
szczegółowo  
wyjaśnień K. K.  
(1), bowiem nie  
jest to jego rolą  
w postępowaniu  
odwoławczym,  
tym bardziej że  
w pisemnym  
uzasadnieniu  
swojego wyroku  
Sąd I instancji  
zawarł  
nadzwyczaj  
drobiazgową  
ocenę tych  
wyjaśnień,  
podkreślając ich  
konsekwencję i  
potwierdzenie  
szeregiem

innych dowodów (karty 5037 – 5044v akt), które to stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że nie przekonały Sądu Okręgowego wnioski obrońcy oskarżonego S. Ż. (1) dotyczące wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) pod kątem wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1994 roku w sprawie II KRN 8/94.

Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z Sądem I instancji, iż wyjaśnienia K. K. (1) w toku całego postępowania charakteryzowały się stanowczą konsekwencją, co zdecydowanie przemawia za ich wiarygodnością. Przy czym podkreślić należy, co też słusznie zresztą nie uszło uwadze Sądu Rejonowego, iż

wyjaśnienia K. K. (1) nie uległy zmianie pomimo zajęć w Zakładzie Karnym w C. w trakcie odbywania tam przez tego oskarżonego kary pozbawienia wolności w innej sprawie (k. 1929-1930, tom XI), jak i podejmowanych prób wpływania na niego przez członków rodziny S. Ż. (1).

Motyw złożenia przez K. K. (1) wyjaśnień obciążających S. Ż. (1) jawi się zaś jako klarowny i w pełni zrozumiały, praktycznie od momentu gdy K. K. (1) ujawnił się w niniejszym postępowaniu (karty 443- 445 – wyjaśnienia z 22 września 2018 roku). Niewątpliwym i w pełni zrozumiałym dla Sądu II instancji było to, że K. K. (1) chciał odseparować się od S. Ż. (1) i dlatego zgłosił się na policję i ujawnił całą ich wspólną

działalność  
przestępczą.  
Uczył to po  
części ze strachu  
przed S. Ż. (1),  
co więcej nie  
chciał już więcej  
popelniać z nim  
przestępstw, a  
to z uwagi  
na eskalację tej  
działalności w  
kierunku coraz  
groźniejszych  
czynów i coraz  
poważniejszych  
ich  
konsekwencji,  
licząc  
jednocześnie,  
czego nie  
ukrywał, na  
łagodniejszy  
wymiar kary  
w sprawie, co  
również jest w  
pełni dla Sądu  
Okręgowego  
zrozumiałe. To,  
iż oskarżony K.  
K. (1) oczekiwał,  
że w zamian za  
szczerze  
ujawnienie  
swojej i S. Ż.  
(1) działalności  
przestępczej,  
orzeczona wobec  
niego kara  
będzie  
łagodniejsza nie  
podważa w  
najmniejszym  
stopniu oceny  
jego wyjaśnień,  
jako  
wiarygodnych.  
Nikt, na żadnym  
etapie  
postępowania,

aż do momentu wyrokowania, nie gwarantował tego, a pomimo to oskarżony K. K. (1) konsekwentnie przyznawał się do winy, szczerze opisywał czyny swoje i S. Ż. (1), nie umniejszając przy tym swojej winy.

W swojej apelacji oskarżony S. Ż. (1) wielokrotnie próbował zdyskredytować wartość dowodową wyjaśnień K. K. (1), poddając w wątpliwość jego zdolności poznawcze, poziom inteligencji, jak również zarzucał, że K. K. (1) jest człowiekiem mściwym i celowo działa na jego niekorzyść. Równocześnie S. Ż. (1) i jego obrońca stali na stanowisku, że K. K. (1) był samodzielnym wykonawcą zarzucanych im przestępstw, na co wskazywać by miały jego cechy osobowościowe.

Stawiając takie tezy zarówno oskarżony S. Ż. (1), jak i jego obrońca, popadli w sprzeczność, jak bowiem osoba o tak kwestionowanym przez nich poziomie inteligencji mogłaby samodzielnie i tak skutecznie popępiać tak wiele i to skomplikowanych czynów przestępnych.

Zauważyć przy tym trzeba, że wszystkie podnoszone przez apelujących kwestie dotyczące wiarygodności K. K. (1) zostały już zweryfikowane przez Sąd Rejonowy, zaś analiza jego wyjaśnień doprowadziła także Sąd do wniosków zgoła odmiennych od stanowiska S. Ż. (1) i jego obrońcy, które to wnioski Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i do nich odsyła.

S. Ż. (1) w swej apelacji skupił się na podważaniu wersji zdarzeń przedstawionej przez K. K. (1), wskazując konsekwentnie, że nie ma absolutnie żadnych dowodów, poza wersją zdarzeń przedstawioną przez tego właśnie oskarżonego, świadczących o winie S. Ż. (1) w popełnieniu zasadniczo wszystkich zarzucanych mu czynów. Okazało się to jednak stanowiskiem chybnym i kompletnie oderwanym od realiów dowodowych kontrolowanej sprawy.

Oczywiście rację ma oskarżony S. Ż. (1), że zgodnie z art. 74 § 1 k.p.k. oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Niemniej jednak



ponowna analiza  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego,  
dokonana przez  
Sąd Odwoławczy  
w ramach  
kontroli  
instancyjnej,  
doprowadziła do  
wniosku, że Sąd  
Rejonowy w  
pełni  
prawidłowo i  
zasadnie w  
sposób  
pozytywny  
zweryfikował  
wersję K. K. (1) w  
zakresie czynów  
przypisanych  
oskarżonemu S.  
Ż. (1) w  
zaskarżonym  
wyroku.

Sąd  
Odwoławczy, w  
śląd za Sądem I  
instancji,  
wskazuje, że  
jeśli chodzi o  
wydarzenia z  
nocy z 11  
na 12 września  
2017 roku, to  
wyjaśnienia K.  
K. (1)  
uwiarygadniają  
odwzorowane na  
mapach trasy  
przejazdu  
samochodem  
lub przejścia  
oskarżonych,  
które K.  
sporządził w  
trakcie swoich  
wyjaśnień. Sąd I

instancji  
zweryfikował  
wyjaśnienia K.  
K. (1) pod kątem  
topografii miejsc  
związanych z  
podpaleniami na  
ul. (...) i (...) w P., korzystając z systemu G. M. (co poczynił zresztą także Sąd Odwoławczy podczas kontroli instancyjnej niniejszej sprawy). Wynik procesu weryfikacji twierdzeń K. K. (1) w ww. aspekcie okazał się pozytywny, a oskarżony S. Ż. (1) nie zdołał w swojej apelacji skutecznie zdyskredytować omawianego dowodu w tymże aspekcie. Obszerne teorie apelującego dotyczące tras i czasu dojazdów w poszczególne miejsca okazały się jedynie polemiką z prawidłową oceną Sądu Rejonowego wyjaśnień K. K. (1). To właśnie wersje oskarżonego S. Ż. (1) w przedmiotowym aspekcie okazały się nierealne. Co

więcej,  
wyjaśnienia K.  
K. (1) co  
do wskazanych  
wyżej wydarzeń  
znalazły, jak  
słusznie  
podkreślił Sąd  
meriti,  
potwierdzenie w  
tym, że podczas  
przeszukania w  
barze (...)   
znaleziono  
zarówno czarny  
wężyk PCV, o  
którym mówił  
K. K. (1), jak  
również czarną  
odzież, którą  
oskarżeni mieli  
na sobie w  
trakcie  
zaplanowanych i  
zrealizowanych  
akcji. Z kolei  
zarzuty  
oskarżonego S.  
Ż. (1), jakoby  
miał całą szafę  
czarnych ubrań  
i że nie jest  
to żaden dowód  
jego sprawstwa,  
podobnie jak  
wężyk, w  
zakresie  
zarzucanych mu  
czynów nie  
stanowił  
skutecznego  
kontrargumentu  
dla prawidłowej  
oceny  
weryfikowanego  
aktualnie przez  
Sąd II instancji  
dowodu, którego  
ocena dokonana  
przez Sąd I

instancji  
pozostaje pod  
ochroną art. 7  
k.p.k.

Zarzut  
oskarżonego S.  
Ż. (1), że  
jest niewinny,  
bo jego telefon  
nie logował się  
w miejscach  
popelnianych  
przestępstw nie  
zasługuje na  
uwzględnienie,  
gdyż po prostu  
– co wynika z  
wyjaśnień K. K.  
(1) – telefonów  
ze sobą nie  
zabierali właśnie  
dlatego, aby  
po logowaniach  
nie można było  
potwierdzić, że  
byli w tych  
miejscach. Jest  
to wiedza  
powszechna, że  
można ustalić  
miejsce, dzień  
i czas pobytu  
właściciela  
telefonu na  
podstawie  
logowania jego  
aparatu. Jedynie  
w przypadku  
śledzenia  
prokuratorce  
oskarżony S.  
Ż. (1) kwestię  
logowania  
telefonów  
przeoczył, co  
pozwoliło  
potwierdzić, że  
śledził ją nie  
tylko jeden raz

wraz z K. K. (1),  
ale jeszcze kilka  
razy sam.

Kwestia  
poruszona przez  
S. Ż. (1) w  
jego apelacji,  
a dotycząca  
ujawniania bądź  
nie ujawniania  
nazwisk  
prokuratorów na  
wokandzie  
posiedzeń  
przewidzianych  
na dany dzień w  
Sądzie  
Rejonowym w  
Pile została  
szczegółowo  
omówiona przez  
Sąd Rejonowy  
przy okazji oceny  
wyjaśnień K. K.  
(1) (k. 72  
uzasadnienia).  
Sąd Okręgowy  
nie widzi  
podstaw do tego,  
aby powielać  
te rozważania  
i odsyła w  
tym zakresie  
do uzasadnienia  
Sądu  
Rejonowego. Zaś  
odbiór  
zachowania  
prokurator K. B.  
przez  
oskarżonego S.  
Ż. (1) wobec jego  
osoby w trakcie  
przesłuchania w  
innej sprawie,  
tzw.  
„nauczycielskiej”  
nie ma żadnego  
znaczenia, w

obliczu wymowy  
pozostałego  
materiału  
dowodowego,  
dla  
rozstrzygnięcia  
sprawy  
niniejszej.

Wyjaśnienia K.  
K. (1) co do trasy  
śledzenia przez  
oskarżonych  
prokuratora  
Katarzyny  
Błaszczyk  
zostały także  
prawidłowo  
zweryfikowane  
przez Sąd I  
instancji, gdyż  
oskarżycielka  
posiłkowa w  
trakcje jej  
przesłuchania  
potwierdziła  
wersję K. K.  
(1). Całkowicie  
słuszna okazała  
się konstatacja  
Sądu I instancji,  
że gdyby  
oskarżycielka  
nie jeździła trasą  
wskazaną przez  
K. K. (1),  
to oskarżony  
nie byłby w  
stanie odtworzyć  
wiernie jej  
przebiegu.

W nawiązaniu  
do argumentacji  
przedstawionej  
przez  
oskarżonego S.  
Ż. w  
wywiedzionej  
przez niego  
apelacji wskazać

należy, że  
przecież - jak już  
zresztą wyjaśnił  
Sąd I instancji -  
na fakt śledzenia  
K. B. przez  
oskarżonych  
wskazywała  
także analiza  
miejsc  
logowania  
telefonu  
oskarżonego S.  
Ż. (1),  
potwierdzająca  
wyjaśnienia K.  
K. (1) opisujące  
dzień, kiedy  
byli w Sądzie  
Rejonowym w  
Pile i czekali  
aż oskarżycielka  
posiłkowa  
opuści budynek  
Sądu, a  
następnie ją  
śledzili. Nadto  
analiza miejsc  
logowania  
telefonu  
oskarżonego S.  
Ż. (1)  
potwierdziła, że  
śledził on K.  
B. jeszcze kilka  
razy.

Jeśli chodzi  
sprawę  
podpalenia na  
ul. (...) w P.  
to i w tym  
zakresie Sąd II  
instancji w pełni  
podziela ocenę  
wyjaśnień K. K.  
(1) dokonaną  
przez Sąd meriti  
i do tej oceny  
odsyła (k. 73- 74

uzasadnienia).

Gołosłowne i nieprzekonujące okazały się twierdzenia S. Ż. (1), że był on w sklepie D. N. po tusze i nic innego go nie interesowało, a nadto nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym o zupełnie przeciwnej wymowie.

W podobnych kategoriach należy odnieść się do rozważań S. Ż. na temat koloru samochodu Ł. K. (1), czy rodzaju materiału palnego użytego do podpalenia jego domu, którym była mieszanka benzyny i oleju napędowego. Nieskuteczne okazało się również negowanie przez oskarżonego S. Ż. (1) wersji K. K. (1), o tym, że słyszał huk w czasie gdy S. Ż. (1) poszedł podpalić nieruchomość policjanta, co korespondowało



z zeznaniami  
świadka M. C.,  
bezpośredniego  
sąsiada Ł. K. (1).

Nieścisłości,  
które pojawiły  
się w  
wyjaśnieniach K.  
K. (1) dotyczące  
ilości osób  
wychodzących w  
dniu zdarzenia z  
miejsca  
zamieszkania  
Państwa K. nie  
uszły uwadze  
Sądu  
Rejonowego.  
Jednakże  
prawidłowo Sąd  
ten uznał, że  
nieścisłość ta nie  
mogła  
zdyskwalifikować  
wartości  
dowodowej  
wyjaśnień K.  
K. (1). Zostało  
to szczegółowo  
omówione w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku, do  
którego to  
uzasadnienia  
Sąd Okręgowy  
odsyła.

Co do zdarzenia  
dotyczącego  
kradzieży z  
przedsiębiorstwa  
(...), to również  
i w tym  
zakresie Sąd I  
instancji w pełni  
prawidłowo  
ocenił  
wyjaśnienia

oskarżonego K. K. (1), pozwalające na odtworzenie przebiegu czynu przestępnego dokonanego przez oskarżonego S. Ż. (1) i K. K. (1). Treść tych obciążających S. Ż. (1) wyjaśnień znalazła potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań świadków, zabezpieczonych śladów, fakcie demontażu monitoringu, rodzaju skradzionego sprzętu, jak również drogi ucieczki sprawców. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę Sądu Rejonowego dotyczącą oceny stanowiska S. Ż. (1), które oskarżony ten powiela także w swojej apelacji, podważającego wiarygodność wyjaśnień K. K. co do kwestii natężenia ruchu na obwodnicy i możliwości bycia zauważonym przez innych

kierowców.  
Chybione z powodów także już wyczerpująco wyjaśnionych przez Sąd I instancji (k. 76 uzasadnienia) okazało się stanowisko S. Ż. (1), że kradzieży z terenu budowy mógł dokonać któryś z jej pracowników, podwykonawcy lub inne osoby. Nie przekonało Sądu Okręgowego również tłumaczenie oskarżonego, iż nie miał on czasu na dokonanie kradzieży z uwagi na dużą ilość pracy w swoim barze. Sąd Rejonowy odniósł się wyczerpująco i do tej kwestii, a Sąd II instancji ocenę tę w pełni aprobuje.

Jeśli chodzi o zdarzenie na szkodę przedsiębiorstwa (...), należącego do A. G., to również trafnie Sąd Rejonowy przyjął za wiarygodną relację oskarżonego K.

K. (1), która znalazła odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie w postaci nagrania z monitoringu, który utrwalił obecność na miejscu zdarzenia dwóch mężczyzn. Sąd Rejonowy skonfrontował wypowiedź K. K. (1) z treścią zeznań świadka A. G., który, obejrzawszy nagranie z eksperymentu procesowego przeprowadzonego z udziałem K. K., przyznał, że przedstawiona przez K. wersja zdarzeń jest jak najbardziej prawdopodobna, jak również i to, że skradziony sprzęt mógł zmieścić się do skody O. K., co uwiarygodniło wersję K. K. (1). Wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego K. potwierdził również fakt, że część skradzionego z firmy (...)

sprzętu  
odnaleziono w  
barze (...). Tak  
więc, mimo iż S.  
Ż. (1) z pełnym  
przekonaniem  
kwestionował  
poczynioną  
przez Sąd ocenę  
omawianego  
dowodu, to jego  
argumentacja  
nie  
doprowadziła do  
wykrycia  
jakichkolwiek  
luk czy błędów  
w ocenie Sądu  
I instancji, które  
mogłyby tę  
ocenę  
zdyskwalifikować.

Idąc dalej,  
oskarżony S. Ż.  
(1) nie zdołał  
podważyć oceny  
wyjaśnień K.  
K. (1) także  
i w zakresie  
przedstawionej  
przez niego  
wersji przebiegu  
kradzieży z  
włamaniem do  
domu  
położonego w  
miejscowości P.,  
stanowiącego  
własność F. D., a  
zlokalizowanego  
naprzeciwko  
baru (...).  
Nieścisłości  
dotyczące koloru  
pompy, którą  
odnaleziono w  
miejscu  
dokładnie  
wskazanym

przez K. K. (K. K. wskazał, że była to pompa koloru czerwonego, natomiast w barze (...) znaleziono pompę niebieską), jak również jej wielkości (modelu) zostały w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśnione przez Sąd meriti przy okazji oceny wyjaśnień K. K. (1) (k. 78 uzasadnienia). Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i do tych rozważań odsyła. Wersji K. K. (1) w zakresie i tego zdarzenia nie zdołał skutecznie podważyć S. Ż. powołując się na przedstawioną przez niego fakturę na zakup pompy, która to pompa jednak różniła się od tej skradzionej F. D. i zamontowanej w barze (...) nie tylko kolorem, nazwą, wymiarami, ale została również wyprodukowana przez inną firmę.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie miał powodu, by nie uwzględnić zeznań świadka M. M. (2) złożonych na potrzeby niniejszej sprawy.

Świadek, jako osoba zupełnie obca dla S. Ż. (1) nie miał żadnego interesu w tym by składać niezgodne z prawdą zeznania na jego niekorzyść.

Słusznie Sąd Okręgowy ocenił zeznania ww. świadka jako w pełni obiektywne i zasługujące na uwzględnienie, choć niekorzystne dla oskarżonego S. Ż.. Zeznania te korespondowały zresztą w pełni z wyjaśnieniami K. K. (1).

Twierdzenia apelującego S. Ż. (1), jakoby skradzione oleje nie były mu do niczego potrzebne, gdyż jest właścicielem samochodów nowszej generacji, Sąd II

instancji  
odczytał jedynie  
jako jałową  
polemikę z  
prawidłowymi  
ustaleniami  
Sądu  
Rejonowego,  
znajdującymi  
pełne oparcie w  
zgromadzonym i  
prawidłowo  
ocenionym  
materialne  
dowodowym.  
Słusznie również  
Sąd Rejonowy  
uznał za zbędne  
dla przyjęcia  
odpowiedzialności  
S. Ż. (1) za  
zarzucany mu  
w punkcie VIII  
części wstępnej  
wyroku czyn  
badanie rodzaju  
oleju i daty jego  
przydatności.  
Kluczowym  
faktem  
potwierdzającym  
wiarygodność K.  
K. (1) jest to, iż  
kanistry z olejem  
ujawniono w  
miejscu przez  
niego  
wskazanym  
nieopodal  
należącego do  
oskarżonego Ż.  
baru (...).

Co do kwestii  
kradzieży  
„przęseł (...)” to  
wersja  
przedstawiona  
przez  
oskarżonego K.



K. (1), została pozytywnie zweryfikowana także za pomocą eksperymentu procesowego z jego udziałem, którego wyniki znalazły odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie (vide zeznania świadka G. M.). Nie miało natomiast wpływu na wiarygodność K. K. fakt, że na Posterunku Policji w S. nie potwierdzono, aby pokrzywdzeni zgłaszali kradzież przeseł. Ani A. E., ani jej ojciec nie byli w stu procentach pewni, że zdarzenie zostało faktycznie zgłoszone na policję, natomiast inne dowody nie pozostawiają wątpliwości co winy S. Ż. (1). Niesłusznie tym samym, wobec całokształtu materiału dowodowego w sprawie, obrońca oskarżonego S.

Ż. zarzucił Sądowi I instancji jakoby w sposób całkowicie dowolny przyjął, że znalezione na nieruchomości u oskarżonego S. Ż. (1) „przęsła (...)” pochodziły z kradzieży.

Jeśli chodzi o zdarzenie, które miało miejsce podczas festynu w miejscowości P., to oskarżony S. Ż. (1) w swojej apelacji ponownie dążył do tego, aby zdyskredytować wartość dowodową obciążających go wyjaśnień K. K. (1) w zakresie okoliczności objętych zarzutem. Nie miało znaczenia z punktu widzenia prawidłowości oceny tych wyjaśnień przez Sąd Rejonowy to w jaki sposób oskarżony K. K. radził sobie pomagając S. Ż. w prowadzonym przez niego barze, czy ogólnie w swoim życiu prywatnym i związkach z

kobietami. Nie miało również znaczenia jakie i ile samochodów K. K. posiadał, czy skąd brał środki na ich zakup.

Nieprzekonująca była w tym zakresie

argumentacja oskarżonego Ż., że K. K. zakupił auta ze środków pochodzących ze skradzionego portfela. Nie

byłoby to zresztą za bardzo możliwe, biorąc pod uwagę, że w portfelu tym znajdowało się w gotówce 2.500 złotych.

Oskarżony S. Ż. próbował zrzucić winę za przedmiotowe zdarzenie na K. K., zarzucając mu jednocześnie „zszarganie jego dobrego imienia”. Była to jednak, zdaniem Sądu

Okręgowego, jedynie nieudolna linia obrony oskarżonego, która w żadnym razie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nieprzekonująca okazała się argumentacja

oskarżonego S. Ż., iż miał w trakcie festynu tyle pracy, że nie byłby w stanie zauważyć co dzieje się przed jego mobilnym stanowiskiem gastronomicznym. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie w pełni argumentację Sądu Rejonowego, iż to, że oskarżony w trakcie festynu był bardzo zajęty, nie wyklucza, iż mógł obserwować co się dzieje na miejscu i zauważyć, jak uczestnikowi bójki wypadł portfel. Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, prawidłowo ustalił, że przecież oskarżonemu w obsłudze punktu gastronomicznego pomagały inne osoby. Zatem jako nieodpowiadające prawdzie należy ocenić twierdzenia oskarżonego, że w trakcie festynu, z uwagi

na ilość pracy,  
był tak zajęty,  
że nie mógł  
wychodzić na  
zewnątrz.

Przeczą temu  
bowiem  
wiarygodne  
zeznania  
choćby  
świadka H. K.,  
który wskazał,  
że prowadzący  
punkt  
gastronomiczny  
mężczyzna, poza  
staniem za  
barem, kręcił się  
również  
pomiędzy  
stolikami. Tym  
samym wersja K.  
K. (1) znalazła  
potwierdzenie w  
zgrupowanym  
w sprawie  
materiale  
dowodowym,  
prawkłowo  
ocenionym przez  
Sąd Rejonowy,  
co zostało  
szczegółowo  
omówione przez  
Sąd I instancji  
na k. 80-81  
uzasadnienia.

Podkreślić nadto  
trzeba, że to  
właśnie w  
prowadzonym  
przez  
oskarżonego S.  
Ż. (1) barze  
(...) znaleziono  
dokumenty P. L..

W swojej  
apelacji  
oskarżony S.

Ż. przedstawił własną ocenę zeznań licznych świadków w osobach między innymi: D. B., O. P., A. K., Ł. K. (2), A. P., T. E., P. P., A. E., G. M., Ł. K. (3), M. C., J. J., G. Ł., R. R., W. D., R. K., B. R., S. N., M. M. (2), P. L., E. F., A. M., K. K. (6), E. C., D. M., M. R., K. K. (7), Ł. K. (1), S. J. oraz oskarżycieli posiłkowych: K. Z., M. K., K. W., jak również swoich wyjaśnień, która to jednak ocena nie przekonała Sądu Odwoławczego.

Apelujący S. Ż. (1) zaprezentował również własną interpretację dowodów z dokumentów, w tym dowodu w postaci opinii biegłej sądowej E. W. wraz z opinią uzupełniającą, a także opinii pisemnej i ustnej biegłego Z. P. (2).

Jeśli chodzi o opinie powyższych

biegłych z  
dziedziny  
psychiatrii i  
pożarnictwa, to  
argumentacja  
oskarżonego  
sprowadzała się  
przede  
wszystkim do  
podważania  
kwalifikacji  
zawodowych  
biegłych (np.  
„brak wiedzy  
medycznej”) i  
nie wносиła  
zasadniczo nic  
nowego do  
sprawy. Powyżej  
wskazane opinie  
są rzetelne i  
pełne oraz  
stanowią  
pełnowartościowe  
dowody w  
sprawie. Zostały  
przy tym  
prawkłowo  
ocenione przez  
Sąd I instancji i  
zasadnie uznane  
za istotny  
materiał  
dowodowy  
niniejszej  
sprawy.

W tym miejscu  
Sąd Okręgowy  
pragnie  
przytoczyć  
pogląd Sądu  
Najwyższego  
wyrażony w  
wyroku z dnia  
15 kwietnia 2021  
roku, sygnatura  
akt III KK  
78/2, zgodnie  
z którym

„prezentowanie własnej – możliwej w realiach konkretnej sprawy – oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed sądem pierwszej instancji i stanowisko tego sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo” (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 15 kwietnia 2021 r. III KK 78/2, Legalis



el.). Powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w pełni popiera.

Sugestie oskarżonego S. Ż. (1) jakoby postawienie go w stan oskarżenia za niektóre czyny były wynikiem układu przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, czy organów ścigania z konkretnymi osobami, w tym z oskarżycielem posiłkowym K. W., pozostają zupełnie gołosłowne i nie zasługują na uwzględnienie. Nie znajdują one w ogóle potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowią wedle Sądu Odwoławczego nieudolną linię obrony S. Ż. (1).

Nieskutecznie przy tym oskarżony S. Ż. próbował zdyskredytować wartość dowodową zeznań oskarżyciela posiłkowego K.

W., a także członków jego rodziny. Okoliczności podnoszone przez S. Ż. a dotyczące kariery zawodowej K. W. nie mają znaczenia z punktu widzenia prawidłowości oceny jego zeznań dokonanej przez Sąd Rejonowy. Jako nieakceptowalne, w ocenie Sądu Okręgowego, należy ocenić twierdzenia oskarżonego, jakoby K. W. zależało na pożarach budynków zamieszkałych przez jego rodzinę i że „nadzorował i pilnował ich przebiegu (naprowadzał jako ofiarę)”, chcąc rzekomo jednocześnie „odciągnąć podejrzenia od samopodpalenia”. W podobnych kategoriach Sąd II instancji ocenia sugestie oskarżonego, że „nie było zbiegiem okoliczności”, że spalony M.

jeszcze w  
momencie  
pożaru był  
ubezpieczony w  
ramach  
ubezpieczenia  
AC leasingu, zaś  
rodzina W., czy  
ich działalność  
prawnicza, nie  
cieszyła się  
dobrą reputacją  
i mieli wielu  
wrogów.

Jeśli chodzi o  
czyn przypisany  
oskarżonemu w  
punkcie 7  
wyroku, to  
oskarżony S. Ż.  
w wywiezionej  
apelacji nie  
zdołał  
skutecznie  
podważyć oceny  
zeznań  
świadków A. Z.  
(1), M. P. (2) i  
R. G.. Świadek A.  
Z. przeprowadził  
kontrolę na  
nieruchomości  
oskarżonego S.  
Ż. i stwierdził  
nieprawidłowości  
w zakresie  
instalacji  
elektrycznej  
doprowadzającej  
energię do  
poszczególnych  
lokali  
wynajmowanych  
przez  
oskarżonego S.  
Ż. (1). W toku  
przesłuchania  
przed Sądem I  
instancji,

świadek A. Z.,  
wbrew  
przekonaniu  
apelującego  
potrafił odnieść  
się do okazanych  
mu przez Sąd  
I instancji zdjęć,  
dotyczących  
nielegalnego  
poboru energii,  
i wskazał, że  
fotografia numer  
18 prezentowała  
wyjście  
nielegalnego  
zasilania.

Zarzuty  
oskarżonego S.  
Ż., a także  
jego obrońcy,  
podniesione w  
kontekście  
oceny dowodów  
dotyczących  
czynu  
przypisanego  
mu w punkcie 9  
wyroku również  
nie zyskały  
aprobaty Sądu  
Odwoławczego.  
Nie wzbudziła  
żadnych  
zastrzeżeń Sądu  
Okręgowego  
ocena wyjaśnień  
oskarżonego S.  
Ż. dokonana  
przez Sąd I  
instancji.  
Oskarżony  
wszakże podczas  
przesłuchania na  
etapie  
postępowania  
przygotowawczego  
przyznał się do  
zarzucanego mu

czynu.

Oskarżony S. Ż., jak i jego obrońca, nie zdołali w wywiedzionych przez nich apelacjach skutecznie podważyć oceny zeznań świadka G. G., dokonanej przez Sąd I instancji. Sąd ten prawidłowo uznał zeznania tego świadka jak niewiarygodne, szeroko przedstawiając argumentację za tym przemawiającą. Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby dokonywania ponownej oceny tego dowodu i w tym zakresie odsyła do treści uzasadnienia (k. 138 v uzasadnienia – karta 5071 v akt). Argumentację apelujących w tym zakresie należy poczytywać, zdaniem Sądu Okręgowego, jako nic niewnoszącą polemikę z prawidłową oceną tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy,

stanowiącą próbę forsowania własnej linii obrony, która nie znalazła oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Tym samym nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego S. Ż. przedstawił również własną ocenę zeznań świadków A. M. oraz K. K. (7), która nakierowana była na przedstawienie K. K. (1) w złym świetle, jako osoby konfliktowej oraz agresywnej, co miało na celu zdyskredytowanie wartości dowodowej jego wyjaśnień złożonych w kontrolowanej sprawie, ale okazało się nieskutecznie. Sąd II instancji w pełni zaaprobował drobiazgową ocenę zeznań tych świadków przedstawioną przez Sąd I instancji w

uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku (karty  
5072 i 5071  
akt), przy czym  
zeznania K. K.  
okazały się w  
istocie  
irrelevantne z  
punktu widzenia  
rozstrzygnięcia  
niniejszej  
sprawy. Nie  
przekonała Sądu  
Odwoławczego  
również ocena  
zeznań M. B.  
(protokół  
rozprawy z dnia  
29 kwietnia  
2020 roku –  
karty 3976 –  
3992 akt)  
zapropnowana  
przez obrońcę,  
gdyż kwestia  
dozoru  
elektronicznego  
i lansowanej na  
tym tle teorii o  
zemście K. na  
Ż. została przez  
Sąd I instancji  
dokładnie  
przeanalizowana  
i wyjaśniona,  
o czym mowa  
poniżej.

Nie zyskała także  
aprobaty Sądu  
Okręgowego  
wersja obrońcy  
oskarżonego S.  
Ż., jakoby K.  
K. miał za złe  
oskarżonemu S.  
Ż., że nie wynajął  
mu on lokalu  
niezbędnego do

ubiegania się o  
odbywanie kary  
w trybie dozoru  
elektronicznego  
i z tego  
powodu K. K.  
miał „przysiąc  
zemstę” na S.  
Ż. (1), co  
znalazło wyraz w  
obciążających S.  
Ż. wyjaśnieniach  
K. K.  
Argumentacja  
obrońcy  
oskarżonego  
sprowadzająca  
się do  
twierdzenia, że  
dla oskarżonego  
K. K. kwestia  
lokalowa miała  
być warunkiem  
sine qua non  
uzyskania  
dozoru, zaś  
starania o lokal  
u S. Ż. mógł  
on podejmować  
jeszcze przed  
formalnym  
skierowaniem  
wniosku do  
Sądu, a skoro  
lokalu takiego  
u S. Ż. (1)  
nie uzyskał,  
to stosownego  
wniosku nie  
skierował, nie  
przekonała Sądu  
II instancji. W  
ocenie Sądu  
Okręgowego są  
to czysto  
hipotetyczne  
założenia,  
nieznajdujące  
oparcia w  
zgromadzonym



w sprawie  
materiale  
dowodowym,  
tym samym  
niezasługujące  
na  
uwzględnienie.  
Miały one na  
celu  
zdezawuowanie  
wartości  
dowodowej  
obciążających S.  
Ż. wyjaśnień  
K. K., jednakże  
okazały się  
nieskutecznie.  
Jak prawidłowo  
ustalił Sąd  
Rejonowy, K.  
K. (1) ubiegał  
się o dozór  
elektroniczny  
dwukrotnie, to  
jest wnioskiem  
z dnia 28  
sierpnia 2018  
roku w sprawie V  
K. (...)/el oraz  
wnioskiem z 8  
sierpnia 2019 r.  
w sprawie V K.  
(...)/el. Obydwa  
wnioski zostały  
złożone w czasie,  
kiedy oskarżony  
K. K. (1) nie  
mieszkał już u  
oskarżonego S.  
Ż. (1) w barze  
(...) ani na  
ul. (...). Nie  
mieszkał tam  
od zwolnienia z  
Zakładu  
Karnego w C.,  
tj. od czerwca  
2017 roku. W  
tym czasie K.  
K. mieszkał na

ul. (...) w  
P. w miejscu  
zamieszkania M.  
P. (3). Mieszkał  
tam razem z B.  
R.. Z kolei drugi  
wniosek został  
złożony w czasie,  
kiedy oskarżony  
S. Ż. (1) był  
już tymczasowo  
aresztowany. W  
pierwszej  
sprawie  
oskarżony K. K.  
(1) miał gdzie  
mieszkać, o  
czym świadczyło  
oświadczenie M.  
P. (3) z 30  
sierpnia 2018  
roku, złożone w  
sprawie V K.  
(...)/el (k. 4).  
Zatem wszystkie  
powyższe  
argumenty  
świadczą o tym,  
że stanowisko  
obrońcy w wyżej  
opisanym  
zakresie było  
chybione.

Osobnego  
omówienia  
(którego  
zabrakło w  
uzasadnieniu  
Sądu  
Rejonowego)  
wymaga  
rozstrzygnięcie  
Sądu I instancji  
w zakresie czynu  
zarzucanego  
oskarżonemu S.  
Ż. w punkcie VII  
części wstępnej  
wyroku. Sąd

Okręgowy zauważa, że K. K. (1) w swoich wiarygodnych wyjaśnieniach podaje jednoznacznie i konsekwentnie, że samochód objęty tym zarzutem - R. (...) - był w dacie zdarzenia otwarty. Sąd Okręgowy, podobnie zresztą jak Sąd meriti, stoi na stanowisku, że brak jest powodów, aby odmówić wiary całości wyjaśnieniom oskarżonego K. K., a więc i w tym zakresie. Tym bardziej, że jego wersja zdarzenia koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, który podał, że szyby w jego samochodzie nie były uszkodzone, podobnie jak zamki. Tym samym, akceptując co do zasady ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, Sąd II instancji zdecydował się skorygować w opis tego czynu i jego kwalifikację

prawną zarówno w stosunku do oskarżonego S. Ż. (1), jak i K. K. (1). Wskazać bowiem należy, że kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza (uchw. SN z 25.6.1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 1, s. 5). Za pomieszczenie zamknięte można uznać: budynki, skarbcę, schowki (np. kasy pancerne, kasetki, szafy, biurka), środki transportu (np. kolejowe wagony, samochody), pojemniki, zbiorniki (zob. uchw. SN z 25.6.1980 r.,

VII KZP 48/78,  
OSNKW 1980,  
z. 8, poz. 1,  
s. 6; zob. także  
Z. Bożyczko,  
Kradzież, s. 24–  
26), w tym  
baki paliwa.  
Jako kradzież  
z włamaniem  
kwalifikuje się  
w orzecznictwie  
kradzież  
samochodu,  
który znajduje  
się na otwartej  
przestrzeni, ale  
jest zamknięty, a  
sprawca usuwa  
zabezpieczenie  
uniemożliwiające  
dostanie się do  
jego wnętrza  
(post. SN z  
6.12.2006 r.,  
III KK 358/06,  
OSNKW 2007,  
Nr 2, poz. 17).

W realiach  
niniejszej  
sprawy należało  
zatem przyjąć,  
że z uwagi na  
to, że samochód  
marki R. (...) nie  
był zamknięty,  
to nie spełniał  
on kryteriów  
„pomieszczenia  
zamkniętego”,  
zaś sprawcy nie  
musieli „usuwać  
przeszkody  
materialnej,  
będącej częścią  
konstrukcji  
pomieszczenia  
zamkniętego,  
utrudniającej

dostęp do jego wnętrza”, aby dostać się do wnętrza samochodu celem przywłaszczenia znajdującego się w nim mienia w postaci dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N.. Tym samym należało przyjąć, że ani oskarżony S. Ż., ani oskarżony K. K. w tym przypadku nie wypełnili znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem, a jedynie kradzieży w typie podstawowym, to jest przestępstwa stypizowanego w art. 278 § 1 k.k.

Opierając się zatem na wiarygodnych wyjaśnieniach K. K. oraz zeznaniach pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy uznał oskarżonego S. Ż. winnym tego, że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do

września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Za ten czyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 278 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd II instancji nie zdecydował się jednocześnie na wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary grzywny, uznając takie rozwiązanie za niezasadne wobec orzeczenia względem

oskarżonego S.  
Ż. długoletniej  
kary  
pozbawienia  
wolności.  
Zdaniem Sądu  
Okręgowego, w  
takich  
okolicznościach  
wykonanie kary  
grzywny nie  
byłoby możliwe  
(punkt I.1e  
sentencji  
wyroku).

Wobec uznania  
S. Ż. winnym  
popelnienia  
przestępstwa z  
art. 278 § 1  
k.k., a zatem,  
wobec tego, że  
nastąpiła zmiana  
kwalifikacji  
czynu objętego  
uprzednio  
ciągiem  
przestępstw  
określonym w  
art. 91 § 1 k.k.  
należało czyn ten  
z tego ciągu  
przestępstw  
wyłączyć.

Zgodnie bowiem  
z art. 91§1 k.k.  
jeżeli sprawca  
popelnia w  
krótkich  
odstępach czasu,  
z  
wykorzystaniem  
takiej samej  
sposobności,  
dwa lub więcej  
przestępstw,  
zanim zapadł  
pierwszy wyrok,  
chociażby



nieprawomocny,  
co do  
któregokolwiek z  
tych  
przestępstw, sąd  
orzeka jedną  
karę określoną  
w przepisie  
stanowiącym  
podstawę jej  
wymiaru dla  
każdego z tych  
przestępstw, w  
wysokości do  
górnej granicy  
ustawowego  
zagrożenia  
zwiększonego o  
połowę. W  
przypadku ciągu  
podstawę  
wymiaru kary  
stanowią musi  
przepis, będący  
podstawą  
wymiaru kary  
za każde z  
przestępstw  
spiętych klamrą  
ciągłości, zatem  
musi to być  
jeden i ten  
sam przepis.  
Tak rozumiany  
warunek  
tożsamości  
spełniony będzie  
z oczywistych  
powodów w  
wypadku, gdy  
każde z  
przestępstw  
stanowiących  
element ciągu  
ma identyczną  
i taką samą  
podstawę  
kwalifikacji  
prawnej, a więc  
gdy ciąg

budowany jest na wieloczynowym zbiegu jednorodnym.

W takich okolicznościach Sąd Okręgowy był zobligowany do zmiany zaskarżonego wyroku i przyjęcia, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu Ź. w punkcie 4 zaskarżonego wyroku obejmuje czyny opisane w punktach IV, V, VI i VIII i za ten ciąg przestępstw Sąd Okręgowy, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (punkt I.1d sentencji wyroku). Sąd Okręgowy zrezygnował z wymierzania oskarżonemu za wyżej opisane przestępstwa kar grzywny, uznając takie rozwiązanie za zasadne wobec orzeczenia względem oskarżonego S.

Ż. długoletniej kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Okręgowego, w takich okolicznościach wykonanie kary grzywny nie byłoby możliwe.

Wobec powyższego uchylono także kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w punktach 5, 7 i 8 wyroku (punkt I.1f sentencji wyroku).

Podsumowując, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał co do zasady prawidłowej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w sposób wolny od błędów natury faktycznej oraz logicznej i w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, prawidłowo ustalając, iż oskarżony S. Ż. (1) dopuścił się przypisanych mu w wyroku czynów.

Zatem zarzuty  
obraży  
przepisów  
postępowania  
okazały się  
chybione, a  
zaskarżony  
wyrok w zakresie  
winy i sprawstwa  
oskarżonego w  
popelnieniu  
przypisanych  
mu czynów  
wydano na  
podstawie  
pełnego i  
prawidłowo  
ocenionego  
materiału  
dowodowego.

Natomiast rację  
należy przyznać  
oskarżonemu S.  
Ż., że Sąd  
Rejonowy nie  
powinien  
powoływać się  
w uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku na jego  
przeszłe  
skazania, które  
uległy zatarciu.  
Mimo, że Sąd  
Rejonowy fakt  
ten przytoczył,  
nie miało to  
zasadniczego  
wpływu na  
rozstrzygnięcie  
sprawy.

Sąd II instancji  
stwierdza  
ponadto, że  
opisy czynów  
są prawidłowe  
i precyzyjne  
co do dat

poszczególnych  
zdarzeń na tyle  
na ile pozwalał  
to ustalić  
zgromadzony w  
sprawie i  
prawidłowo  
oceniony  
materiał  
dowodowy.

W ocenie Sądu  
Okręgowego,  
Sąd I instancji  
nie uchybił  
również w żaden  
sposób normie  
art. 5 § 2 k.p.k.,  
choć i taki zarzut  
stawia obrońca,  
jak również sam  
oskarżony S.  
Ż.. Zasadnicze  
bowiem  
znaczenie w  
wykorzystaniu  
normy art. 5  
§2 k.p.k. ma  
stanowisko sądu  
rozstrzygającego  
daną sprawę. To  
sąd orzekający  
musi mieć  
określone  
wątpliwości i  
mimo ich nie  
wyjaśnienia  
rozstrzygać je  
na niekorzyść  
oskarżonego.

Dopiero  
wówczas można  
skutecznie  
podnosić zarzut  
naruszenia art. 5  
§ 2 k.p.k. Jeśli  
wątpliwości w  
sprawie  
podlegającej  
kontrolni nie miał

Sąd I instancji,  
a tak w istocie  
było, czemu dał  
wyraz w swej  
motywacyjnej  
części  
rozstrzygnięcia,  
to zarzut  
stawiany  
zaskarżonemu  
wyrokowi nie  
mógł zostać  
uznany za  
skuteczny. Jest  
tak tym bardziej,  
że apelujący  
nie przekonali,  
iż istotnie w  
sprawie tej  
określone  
okoliczności  
budzą  
wątpliwości. W  
żadnym  
wypadku nie  
może być mowy  
o tym, że tak  
sformułowany  
zarzut może  
uzasadniać w  
sposób  
przekonujący  
złamanie zasady  
in dubio pro reo.  
Uzasadniając  
zarzut w tym  
zakresie,  
skarżący w  
istocie wdaje się  
w polemikę z  
sądem meriti,  
przedstawiając  
własną ocenę  
materiału  
dowodowego.  
Kwestie  
dotyczące  
zarzutu  
pomówienia  
podniesionego

przez obrońcę  
oskarżonego S.  
Ż. zostały  
omówione  
powyżej, a  
kwestię „braku  
jakichkolwiek  
dowodów w  
postaci zdjęć  
samochodu S. Ż.  
z monitoringu z  
miejsc zdarzeń,  
z monitoringu z  
dróg  
przejazdowych,  
o których  
wspomina K. K.  
” Sąd Okręgowy  
omówi w  
następnej  
kolejności.

W ocenie Sądu  
Odwoławczego,  
w realiach  
niniejszej  
sprawy nie  
doszło również,  
jak podnosi  
obrońca  
oskarżonego S.  
Ż., do obrazu  
art. 410 k.p.k.,  
która miałyby  
się przejawiać  
w pominięciu  
całości materiału  
dowodowego  
zebranego w  
sprawie, a  
mianowicie  
wszelkich  
czynności  
dokonywanych  
przez organy  
ścigania, jak  
zabezpieczenia  
monitoringu z  
miejsc, którymi  
przemieszczać

się miał  
oskarżony Ż.,  
czy też miejsc,  
w których mógł  
być widziany  
w dacie  
dokonanych  
przestępstw,  
które nie dały  
podstaw do  
przyjęcia, że  
oskarżony S. Ż.  
(1) jest ich  
sprawcą.

Art. 410 k.p.k.  
statuuje  
obowiązek  
uwzględnienia  
przy orzekaniu  
całości kształtu  
okoliczności  
ujawnionych na  
rozprawie. Nie  
oznacza to  
natomiast, że  
orzekając sąd ma  
brać za podstawę  
orzeczenia  
okoliczności  
wzajem sobie  
przeczące. Sąd  
jest bowiem  
uprawniony do  
orzeczenia na  
podstawie  
jednych  
dowodów i  
pominięcia  
innych, jeżeli  
ich treść jest  
rozbieżna. W  
takiej sytuacji  
istota  
rozstrzygnięcia  
polega na daniu  
priorytetu  
niektórym  
dowodom, co  
jednak nie



oznacza  
naruszenia art.  
410 k.p.k.

Z akt  
kontrolowanego  
postępowania  
wynika, że  
monitoring  
miejski miasta  
P. został w  
takim zakresie,  
w jakim tylko  
było to możliwe,  
zabezpieczony i  
sprawdzony co  
do każdego  
czynu, co  
potwierdza treść  
notatek  
urzędowych  
znajdujących się  
w aktach sprawy,  
co też wyjaśnił  
Sąd Rejonowy  
w uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku. Słusznie  
Sąd ten  
stwierdził, iż  
okoliczność, że  
monitoring  
miejski nie  
rejestruje  
zdarzeń w  
oczekiwany  
sposób jest  
powszechne,  
tym bardziej,  
że było to  
jeszcze w 2017  
roku. Jak trafnie  
podkreślił w  
tym kontekście  
Sąd meriti, w  
postępowaniu  
przygotowawczym  
pozyskano  
dowód w postaci  
nagrania z

monitoringu  
dotyczącego  
kradzieży na  
szkodę A. G., co  
też umożliwiło  
weryfikację  
prawdziwości  
wyjaśnień  
oskarżonego K.  
K. (1) i pozwoliło  
ustalić, że  
niezidentyfikowane  
na nagraniu  
postacie to  
oskarżony K. K.  
oraz S. Ż..

Podsumowując,  
zarzuty obrazy  
przepisów  
postępowania  
okazały się  
całkowicie  
chybione, a  
zaskarżony  
wyrok w zakresie  
winy i sprawstwa  
oskarżonego S.  
Ż. (1) odnośnie  
przypisanych  
mu czynów  
wydano na  
podstawie  
pełnego i  
prawidłowo  
ocenionego  
materiału  
dowodowego.  
Nie budzi też  
zastrzeżeń  
kwalifikacja  
prawna  
przypisanych  
oskarżonemu Ż.  
przestępstw,  
oczywiście poza  
niezbędną  
zmianą opisu  
czynu i  
kwalifikacji w

przypadku  
kradzieży z  
samochodu R.  
(...).

Zarzuty  
naruszenia  
przepisów  
postępowania  
podniesione  
przez obrońcę  
oskarżonego S.  
Ż. (1), samego  
oskarżonego S.  
Ż. (1), jak  
również obrońcę  
oskarżonego D.  
N. (1) okazały się  
nieskuteczne.

Zarzuty  
przedstawione  
przez wszystkich  
wskazanych  
powyżej  
apelujących,  
zostaną  
omówione  
łącznie z uwagi  
na ich tożsamość  
rodzajową, jak  
również wspólny  
apelującym  
kierunek  
zaskarżenia  
wyroku.

Analizę  
zarzutów  
apelacyjnych  
rozpocząć należy  
od stwierdzenia,  
że wydanie przez  
sąd  
rozstrzygający  
wyroku  
skazującego w  
jakiegokolwiek  
sprawie, musi  
być logiczną

konsekwencją  
wynikającego ze  
swobodnej  
oceny dowodów  
przeświadczenia  
tegoż sądu, że  
wina została  
udowodniona w  
sposób  
przewidziany  
przepisami  
kodeksu  
postępowania  
karnego.  
Materiał  
dowodowy, na  
którym zostaje  
oparte skazanie,  
musi więc w  
sposób nie  
budzący  
najmniejszych  
wątpliwości  
potwierdzać  
prawdziwość  
przedstawionych  
zarzutów. Aby  
jednak sąd  
rozstrzygający  
mógł dojść do  
tego typu  
konkluzji, to jest  
do przekonania  
o prawdziwości  
przedstawionego  
danemu  
oskarżonemu  
zarzutu, musi  
uprzednio po  
pierwsze  
prawidłowo  
przeprowadzić  
postępowanie  
dowodowe, a po  
wtóre dokonać  
kompleksowej  
oceny  
zgromadzonego  
w sprawie  
materiału

dowodowego.  
Ocena ta  
natomiast musi  
przez tenże sąd  
zostać  
przeprowadzona  
z  
uwzględnieniem  
obowiązujących  
w tym  
przedmiocie  
reguł  
postępowania i  
przy wzięciu pod  
uwagę  
całości  
ujawnionego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego.

W myśl  
dyrektywy  
określonej w art.  
7 k.p.k., organy  
postępowania  
kształtują swe  
przekonanie na  
podstawie  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów,  
ocenianych  
swobodnie z  
uwzględnieniem  
zasad  
prawidłowego  
rozumowania  
oraz wskazań  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego.  
Zgodnie z tą  
zasadą,  
przekonanie  
sądu o  
wiarygodności  
jednych  
dowodów i  
niewiarygodności

innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 5003-5035 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała konieczność i możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń. O przeprowadzenie nowych dowodów nie wносиła ostatecznie również żadna

ze stron  
postępowania.

Co prawda oskarżony S. Ż. (1) pismami z dnia 15 listopada 2021 roku wniósł o przeprowadzenie dowodów z fotografii spalonych aut na okoliczność forsowanego przez niego sposobu podpaleń samochodów, kolejności ich palenia się, jak również stopnia spalenia.

Fotografie te znajdują się już jednak w aktach i były przedmiotem oceny Sądu Rejonowego. Nie wnoszą one zatem nic nowego do sprawy.

Natomiast z treści pism wniesionych przez oskarżonego można wywnioskować, że oskarżony w ten sposób podważa ocenę dowodu w postaci opinii biegłego sądowego Z. P. (1) sporządzonej na potrzeby



niniejszej  
sprawy, jak  
również  
wyjaśnień K.  
K. (1), a  
zatem podnosi  
zarzut błędnej  
oceny dowodów,  
o czym będzie  
jeszcze mowa  
poniżej.

W niniejszej  
sprawie Sąd I  
instancji  
procedował z  
poszanowaniem  
wszelkich reguł i  
zasad  
postępowania  
oraz nie dopuścił  
się obrazy  
przepisów  
kodeksu  
postępowania  
karnego. W toku  
postępowania  
zostały  
wyjaśnione -  
zgodnie z  
nakazem  
płynącym z  
dyspozycji  
przepisu art. 366  
§ 1 k.p.k. -  
wszystkie istotne  
dla sprawy  
okoliczności.

Następnie Sąd  
Rejonowy  
dokonał oceny  
zebranego w  
sprawie i w  
całości  
ujawnionego  
materiału  
dowodowego  
(karty  
5037-5067v akt)

i to w sposób  
czyniący zadość  
wyżej  
wskazanym  
zasadom. Sąd I  
instancji w jasny  
i przekonujący  
sposób  
przedstawił tok  
swojego  
rozumowania.  
Każdy z  
ujawnionych w  
toku przewodu  
sądowego  
dowodów  
poddany został  
ocenie, która  
uwzględnia  
wskazania  
doświadczenia  
życiowego i  
reguły  
logicznego  
rozumowania.  
Potwierdza to  
analiza akt  
sprawy i  
uzasadnienie  
wyroku, w  
którym  
prawidłowo  
wskazano, jakie  
fakty zostały  
uznane za  
udowodnione i  
jakie dowody  
były podstawą  
ich przyjęcia.  
Ocena materiału  
dowodowego nie  
budzi  
zastrzeżeń,  
albowiem nie  
wykracza poza  
ramy swobodnej  
ich oceny, jest  
dokładna i nie

wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Podkreślić jednak należy, że Sąd I instancji dokładnie przeanalizował wyjaśnienia oskarżonych S. Ż. (1), K. K. (1), D. N. (1), zeznania oskarżycieli posiłkowych, zeznania wszystkich (licznych) świadków i to nie tylko tych będących podstawą ustaleń faktycznych, wskazując które

z tych dowodów,  
w jakim zakresie  
i dlaczego uznał  
za wiarygodne.  
Sąd I instancji  
przeanalizował  
również  
dokładnie  
dokumenty  
będące  
podstawą  
ustaleń  
faktycznych, w  
tym wyniki  
opinii biegłych  
sądowych z  
dziedziny  
pożarnictwa,  
badań  
kryminalistycznych,  
psychiatrii,  
dowody w  
postaci nagrań  
eksperymentów  
procesowych,  
materiałów  
poglądowych (w  
tym fotografii)  
oraz dowodów  
rzeczowych,  
precyzyjnie  
przedstawiając  
powody dania  
im wiary, które  
to stanowisko  
Sąd II instancji  
w pełni podziela.

W treści  
wywiedzionych  
środków  
zaskarżenia  
oskarżony S.  
Ż. (1) oraz  
jego obrońca, jak  
również obrońca  
D. N. (1), de facto  
dokonali własnej  
oceny dowodów  
a przede

wszystkim  
wyjaśnień  
oskarżonego K.  
K. (1), jak  
również licznych  
świadków oraz  
opinii biegłych  
sądowych, która  
to ocena nie  
zyskała jednak  
aprobaty Sądu  
Odwoławczego.

Zasada  
swobodnej  
oceny dowodów  
oznacza, że sąd  
powinien każdy  
dowód ocenić  
w taki sposób,  
aby nie popełnić  
błędu natury  
faktycznej,  
logicznej i aby  
ta ocena była  
zgodna z  
zasadami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego.

Redagując  
zarzut obraży  
art. 7 k.p.k.  
należy zatem  
wskazać w treści  
tego zarzutu,  
jaki konkretnie  
dowód (czy  
dowody) został  
oceniony przez  
sąd dowolnie  
oraz, co istotne,  
na czym ta  
dowolność się  
polegała, i  
wreszcie  
wykazać, że  
gdyby sąd nie  
dopuścił się  
wskazanego  
uchybień i

respektował  
zasady  
wynikające z art.  
7 k.p.k., to  
kwestionowane  
rozstrzygnięcie  
byłoby w istotny  
sposób  
odmienne od  
tego, które w  
sprawie zapadło.

Kategorycznie  
stwierdzić  
natomiast  
należy, że do  
naruszenia  
zasady  
swobodnej  
oceny dowodów  
nie dochodzi  
wtedy, gdy  
strona nie  
zgadza się z  
wnioskami  
wynikającymi z  
przeprowadzonego  
postępowania  
dowodowego,  
czy kwestionuje  
ocenę  
konkretnego  
dowodu, lecz  
jedynie wtedy,  
gdy ocena ta  
przeprowadzona  
jest przez sąd  
poza granicami  
zasady  
swobodnej  
oceny dowodów.  
Przypomnieć  
zatem należy,  
że granice te  
wyznacza  
obowiązek  
odniesienia się  
do wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów,

oparcie na nich  
rozstrzygnięcia  
oraz dokonania  
oceny dowodów  
z  
uwzględnieniem  
reguł logiki,  
doświadczenia  
życiowego i  
posiadanej  
wiedzy. O  
przekroczeniu  
zasady  
swobodnej  
oceny dowodów  
można bowiem  
mówić tylko  
wtedy, gdy ocena  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego  
zawiera  
oczywiste błędy  
natury  
faktycznej. Fakt  
zaś, że przyjęte  
przez sąd  
założenia  
dowodowe nie  
odpowiadają  
oczekiwaniom  
skarżącego nie  
jest  
wystarczający do  
skutecznego  
podnoszenia  
zarzutu  
złamania zasady  
swobodnej  
oceny dowodów.  
Odrzucenie  
bowiem  
pewnych  
dowodów, przy  
jednoczesnym  
uwzględnieniu  
innych, stanowi  
uprawnienie  
sądu

dokonującego  
ustaleń  
faktycznych, a  
ich akceptacja  
przez sąd  
odwoławczy,  
sama w sobie,  
nie stanowi  
naruszenia art.  
433 § 2 k.p.k. czy  
art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc  
zatem do  
omówienia  
zarzutu błędnej,  
zdaniem  
apelujących  
obrońców, jak  
i oskarżonego  
S. Ż. (1),  
oceny dowodów,  
należy na  
wstępie  
podkreślić, że  
Sąd Okręgowy  
nie dopatrył  
się żadnych  
nieprawidłowości  
w dokonanej  
przez Sąd I  
instancji ocenie  
materiału  
dowodowego,  
zgromadzonego  
w niniejszej  
sprawie.

Dla porządku  
Sąd Okręgowy  
w pierwszej  
kolejności  
przedstawi  
analizę zarzutów  
podniesionych  
przez S. Ż. (1) i  
jego obrońcę.

Główną linią  
apelacji S. Ż. (1),



a właściwie także jego obrońcy, było zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień złożonych przez K. K. (1). Skarżący ci twierdzą bowiem, że obciążające S. Ż. (1) wyjaśnienia K. K. (1) w większości nie miały potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i stanowiły zwykłe pomówienie S. Ż. (1).

Sąd Odwoławczy wskazuje jednakże, iż w pełni podzielił dokonaną przez Sąd I instancji niezwykle rzetelną i drobiazgową ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) i to także w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Nie przekonała Sądu II instancji argumentacja tak oskarżonego S. Ż. (1), jak i jego obrońcy, jakoby

wyjaśnienia  
oskarżonego K.  
K. (1)  
obciążające S. Ż.  
(1) nie mogły  
w ogóle zostać  
uwzględnione  
jako dowód w  
sprawie, a to  
z tego powodu,  
że stanowiły  
pomówienie.  
Sąd Okręgowy  
nie zgadza się  
ze stanowiskiem  
obrońcy S. Ż.  
(2), jak i samego  
oskarżonego, iż  
brak jest tymże  
wyjaśnieniem  
podstawowych,  
wymaganych  
prawem  
walorów, to jest  
bezinteresowności,  
konsekwencji  
oraz oparcia  
w materiale  
dowodowym  
zebranych w  
sprawie, które  
to okoliczności  
dyskwalifikowałyby  
wartość tego  
dowodu, o czym  
poniżej.

W tym miejscu  
przypomnieć  
należy, iż  
pomówienie, jest  
- ogólnie rzecz  
biorąc - jednym  
z rodzajów  
wyjaśnień osoby  
zainteresowanej  
w wyniku  
procesu. Istnieją  
dwa rodzaje  
pomówień. Do

pierwszego z nich należą te pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego, o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do umniejszenia własnej winy lub do całkowitego zrzucenia odpowiedzialności z własnej osoby.

Do drugiego natomiast należy pomówienie, które umownie można określić jako pomówienie złożone.

Zachodzi ono wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc jednocześnie, że także inna osoba (z reguły współoskarżony) brała udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie.

W jednej i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na

zainteresowanie  
osoby  
pomawiającej  
inną, powinien  
być poddany  
szczególnie  
wnikliwej  
ocenie, z  
jednoczesnym  
rozważeniem,  
czy istnieją  
dowody  
potwierdzające  
bezpośrednio  
lub choćby  
pośrednio  
wyjaśnienia  
pomawiającego,  
a nadto, czy  
wyjaśnienia  
pomawiającego  
są logiczne i  
nie wykazują  
chwiejności,  
albo czy nie są  
wręcz  
niewiarygodne -  
wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia 6 lutego  
1970 r.,  
sygnatura akt  
IV KR 249/69.  
Tak więc nie  
wystarczy, aby  
wyjaśnienia były  
logiczne i  
konsekwentne.  
Wymogiem jest,  
aby korelowały  
one z innymi  
dowodami  
zgromadzonymi  
w sprawie  
(wyrok Sądu  
Najwyższego z  
dnia 13 listopada  
2007 r.,  
sygnatura akt  
WA 45/07), zaś

każde pomówienie powinno być oceniane z ostrożnością, z zachowaniem dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, a przy tym w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1978 r. sygnatura akt I KR 66/78).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji w pierwszej kolejności zaznacza, iż dostrzega to, że uznanie sprawstwa i winy oskarżonego S. Ż. (1) rzeczywiście bazuje na wyjaśnieniach współoskarżonego K. K. (1), złożonych nie tylko w postępowaniu przygotowawczym, ale również już na etapie postępowania jurysdykcyjnego.

Należało zatem podejść do nich z dużą ostrożnością i rozważyć czy są one na tyle spójne i logiczne, aby można było nadać im walor wiarygodności oraz czy zostały wsparte przez inne dowody zgromadzone w niniejszej sprawie.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy wskazuje, iż zgodnie z doświadczeniem życiowym przyjmuje się, że w przypadku wielokrotności składania przez oskarżonego wyjaśnień, za zasadnicze i najbardziej wiarygodne należy uznać te, które złożone zostały jako pierwsze, niejako tuż po ujęciu osoby je składającej. Niemniej nie oznacza to automatyzmu w ocenie wyjaśnień danego oskarżonego, a więc tego, że należy odmówić wiary wyjaśnieniom

składanym w toku toczącego się postępowania, czy tym składanym na rozprawie przed sądem. W takiej sytuacji ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego zawsze winna następować w połączeniu z pozostałym zgromadzonym w danej sprawie materiałem dowodowym, powodując naturalną ich weryfikację.

Jeśli chodzi o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie będącej przedmiotem niniejszej kontroli instancyjnej, a będący podstawą ustaleń Sądu Rejonowego w Lesznie, to składają się na niego nie tylko i wyłącznie wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), który przyznał się do winy oraz wskazał współsprawcę czynów objętych zarzutami, ale

również wyniki eksperymentów procesowych przeprowadzonych z udziałem K. K. (1), zeznania szeregu świadków, oskarżycieli posiłkowych, dowodów z dokumentów, w tym opinii specjalistycznych biegłych sądowych z wielu dziedzin (pożarnictwo, badania kryminalistyczne, psychiatria), materiałów poglądowych (w tym fotografii) oraz dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych, jak również faktów notoryjnych.

Zatem, mając na uwadze wymogi, którymi powinien kierować się sąd w przypadku pomówienia oraz biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy dokonał analizy sprawy w sposób



prawidłowy i słusznie uznał wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) za logiczne, a także spójne z pozostałymi dowodami, które bezpośrednio wskazywały również na sprawstwo i winę oskarżonego S. Ż. (1). Inaczej mówiąc, Sąd I instancji zasadnie uznał wyjaśnienia K. K. (1) za wartościowe, a Sąd Okręgowy nie dopatrył się w tym zakresie błędu w rozumowaniu Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie będzie omawiał szczegółowo wyjaśnień K. K. (1), bowiem nie jest to jego rolą w postępowaniu odwoławczym, tym bardziej że w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku Sąd I instancji zawarł nadzwyczaj drobiazgową ocenę tych wyjaśnień, podkreślając ich konsekwencję i

potwierdzenie szeregiem innych dowodów (karty 5037 – 5044v akt), które to stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że nie przekonały Sądu Okręgowego wnioski obrońcy oskarżonego S. Ż. (1) dotyczące wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) pod kątem wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1994 roku w sprawie II KRN 8/94.

Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z Sądem I instancji, iż wyjaśnienia K. K. (1) w toku całego postępowania charakteryzowały się stanowczą konsekwencją, co zdecydowanie przemawia za ich wiarygodnością. Przy czym podkreślić należy, co też słusznie zresztą nie uszło uwadze

Sądu Rejonowego, iż wyjaśnienia K. K. (1) nie uległy zmianie pomimo zajść w Zakładzie Karnym w C. w trakcie odbywania tam przez tego oskarżonego kary pozbawienia wolności w innej sprawie (k. 1929-1930, tom XI), jak i podejmowanych prób wpływania na niego przez członków rodziny S. Ż. (1).

Motyw złożenia przez K. K. (1) wyjaśnień obciążających S. Ż. (1) jawi się zaś jako klarowny i w pełni zrozumiały, praktycznie od momentu gdy K. K. (1) ujawnił się w niniejszym postępowaniu (karty 443- 445 – wyjaśnienia z 22 września 2018 roku). Niewątpliwym i w pełni zrozumiałym dla Sądu II instancji było to, że K. K. (1) chciał odseparować się od S. Ż. (1) i dlatego zgłosił się na

policję i ujawnił całą ich wspólną działalność przestępczą.

Uczył to po części ze strachu przed S. Ż. (1), co więcej nie chciał już więcej popełniać z nim przestępstw, a to z uwagi na eskalację tej działalności w kierunku coraz groźniejszych czynów i coraz poważniejszych ich

konsekwencji,

licząc

jednocześnie,

czego nie

ukrywał, na

łagodniejszy

wymiar kary

w sprawie, co

również jest w

pełni dla Sądu

Okręgowego

zrozumiałe. To,

iż oskarżony K.

K. (1) oczekiwał,

że w zamian za

szczerze

ujawnienie

swojej i S. Ż.

(1) działalności

przestępczej,

orzeczona wobec

niego kara

będzie

łagodniejsza nie

podważa w

najmniejszym

stopniu oceny

jego wyjaśnień,

jako

wiarygodnych.

Nikt, na żadnym

etapie postępowania, aż do momentu wyrokowania, nie gwarantował tego, a pomimo to oskarżony K. K. (1) konsekwentnie przyznawał się do winy, szczerze opisywał czyny swoje i S. Ż. (1), nie umniejszając przy tym swojej winy.

W swojej apelacji oskarżony S. Ż. (1) wielokrotnie próbował zdyskredytować wartość dowodową wyjaśnień K. K. (1), poddając w wątpliwość jego zdolności poznawcze, poziom inteligencji, jak również zarzucał, że K. K. (1) jest człowiekiem mściwym i celowo działa na jego niekorzyść. Równocześnie S. Ż. (1) i jego obrońca stali na stanowisku, że K. K. (1) był samodzielnym wykonawcą zarzucanych im przestępstw, na co wskazywać by

miały jego cechy osobowościowe. Stawiając takie tezy zarówno oskarżony S. Ż. (1), jak i jego obrońca, popadli w sprzeczność, jak bowiem osoba o tak kwestionowanym przez nich poziomie inteligencji mogłaby samodzielnie i tak skutecznie popełniać tak wiele i to skomplikowanych czynów przestępnych.

Zauważyć przy tym trzeba, że wszystkie podnoszone przez apelujących kwestie dotyczące wiarygodności K. K. (1) zostały już zweryfikowane przez Sąd Rejonowy, zaś analiza jego wyjaśnień doprowadziła tenże Sąd do wniosków zgoła odmiennych od stanowiska S. Ż. (1) i jego obrońcy, które to wnioski Sąd Okręgowy w

pełni a próbuje i do nich odsyła.

S. Ż. (1) w swej apelacji skupił się na podważaniu wersji zdarzeń przedstawionej przez K. K. (1), wskazując konsekwentnie, że nie ma absolutnie żadnych dowodów, poza wersją zdarzeń przedstawioną przez tego właśnie oskarżonego, świadczących o winie S. Ż. (1) w popełnieniu zasadniczo wszystkich zarzucanych mu czynów. Okazało się to jednak stanowiskiem chybionym i kompletnie oderwanym od realiów dowodowych kontrolowanej sprawy.

Oczywiście rację ma oskarżony S. Ż. (1), że zgodnie z art. 74 § 1 k.p.k. oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją

niekorzyść.  
Niemniej jednak ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej, doprowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo i zasadnie w sposób pozytywny zweryfikował wersję K. K. (1) w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu S. Ż. (1) w zaskarżonym wyroku.

Sąd Odwoławczy, w ślad za Sądem I instancji, wskazuje, że jeśli chodzi o wydarzenia z nocy z 11 na 12 września 2017 roku, to wyjaśnienia K. K. (1) uwiarygadniają odwzorowane na mapach trasy przejazdu samochodem lub przejścia oskarżonych, które K. K. sporządził w



trakcie swoich wyjaśnień. Sąd I instancji zweryfikował wyjaśnienia K. K. (1) pod kątem topografii miejsc związanych z podpaleniami na ul. (...) i (...) w P., korzystając z systemu G. M. (co poczynił zresztą także Sąd Odwoławczy podczas kontroli instancyjnej niniejszej sprawy). Wynik procesu weryfikacji twierdzeń K. K. (1) w ww. aspekcie okazał się pozytywny, a oskarżony S. Ż. (1) nie zdołał w swojej apelacji skutecznie zdyskredytować omawianego dowodu w tymże aspekcie. Obszerne teorie apelującego dotyczące tras i czasu dojazdów w poszczególne miejsca okazały się jedynie polemiką z prawidłową oceną Sądu Rejonowego wyjaśnień K. K. (1). To właśnie wersje oskarżonego S. Ż. (1) w przedmiotowym

aspekcie okazały się nierealne. Co więcej, wyjaśnienia K. K. (1) co do wskazanych wyżej wydarzeń znalazły, jak słusznie podkreślił Sąd meriti, potwierdzenie w tym, że podczas przeszukania w barze (...) znaleziono zarówno czarny wężyk PCV, o którym mówił K. K. (1), jak również czarną odzież, którą oskarżeni mieli na sobie w trakcie zaplanowanych i zrealizowanych akcji. Z kolei zarzuty oskarżonego S. Ż. (1), jakoby miał całą szafę czarnych ubrań i że nie jest to żaden dowód jego sprawstwa, podobnie jak wężyk, w zakresie zarzucanych mu czynów nie stanowił skutecznego kontrargumentu dla prawidłowej oceny weryfikowanego aktualnie przez Sąd II instancji dowodu, którego

ocena dokonana przez Sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Zarzut oskarżonego S. Ż. (1), że jest niewinny, bo jego telefon nie logował się w miejscach popełnianych przestępstw nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż po prostu – co wynika z wyjaśnień K. K. (1) – telefonów ze sobą nie zabierali właśnie dlatego, aby po logowaniach nie można było potwierdzić, że byli w tych miejscach. Jest to wiedza powszechna, że można ustalić miejsce, dzień i czas pobytu właściciela telefonu na podstawie logowania jego aparatu. Jedynie w przypadku śledzenia prokuratorce oskarżony S. Ż. (1) kwestię logowania telefonów przeoczył, co pozwoliło potwierdzić, że

śledził ją nie tylko jeden raz wraz z K. K. (1), ale jeszcze kilka razy sam.

Kwestia

poruszona przez S. Ż. (1) w jego apelacji, a dotycząca ujawniania bądź nie ujawniania nazwisk prokuratorów na wokandzie posiedzeń przewidzianych na dany dzień w Sądzie Rejonowym w Pile została szczegółowo omówiona przez Sąd Rejonowy przy okazji oceny wyjaśnień K. K. (1) (k. 72 uzasadnienia).

Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do tego, aby powiełać te rozważania i odsyła w tym zakresie do uzasadnienia Sądu

Rejonowego. Zaś odbiór zachowania prokurator K. B. przez oskarżonego S. Ż. (1) wobec jego osoby w trakcie przesłuchania w innej sprawie, tzw. „nauczycielskiej”

nie ma żadnego  
znaczenia, w  
obliczu wymowy  
pozostałego  
materiału  
dowodowego,  
dla  
rozstrzygnięcia  
sprawy  
niniejszej.

Wyjaśnienia K.  
K. (1) co do trasy  
śledzenia przez  
oskarżonych  
prokuratora  
Katarzyny  
Błaszczyk  
zostały także  
prawidłowo  
zweryfikowane  
przez Sąd I  
instancji, gdyż  
oskarżycielka  
posiłkowa w  
trakcje jej  
przesłuchania  
potwierdziła  
wersję K. K.  
(1). Całkowicie  
słuszna okazała  
się konstatacja  
Sądu I instancji,  
że gdyby  
oskarżycielka  
nie jeździła trasą  
wskazaną przez  
K. K. (1),  
to oskarżony  
nie byłby w  
stanie odtworzyć  
wiernie jej  
przebiegu.

W nawiązaniu  
do argumentacji  
przedstawionej  
przez  
oskarżonego S.  
Ż. w  
wywiedzionej

przez niego  
apelacji wskazać  
należy, że  
przecież - jak już  
zresztą wyjaśnił  
Sąd I instancji -  
na fakt śledzenia  
K. B. przez  
oskarżonych  
wskazywała  
także analiza  
miejsc  
logowania  
telefonu  
oskarżonego S.  
Ż. (1),  
potwierdzająca  
wyjaśnienia K.  
K. (1) opisujące  
dzień, kiedy  
byli w Sądzie  
Rejonowym w  
Pile i czekali  
aż oskarżycielka  
posiłkowa  
opuści budynek  
Sądu, a  
następnie ją  
śledzili. Nadto  
analiza miejsc  
logowania  
telefonu  
oskarżonego S.  
Ż. (1)  
potwierdziła, że  
śledził on K.  
B. jeszcze kilka  
razy.

Jeśli chodzi  
sprawę  
podpalenia na  
ul. (...) w P.  
to i w tym  
zakresie Sąd II  
instancji w pełni  
podziela ocenę  
wyjaśnień K. K.  
(1) dokonaną  
przez Sąd meriti

i do tej oceny odsyła (k. 73- 74 uzasadnienia).

Gołosłowne i nieprzekonujące okazały się twierdzenia S. Ż. (1), że był on w sklepie (...) po tusze i nic innego go nie interesowało, a nadto nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym o zupełnie przeciwnej wymowie.

W podobnych kategoriach należy odnieść się do rozważań S. Ż. na temat koloru samochodu Ł. K. (1), czy rodzaju materiału palnego użytego do podpalenia jego domu, którym była mieszanka benzyny i oleju napędowego.

Nieskuteczne okazało się również negowanie przez oskarżonego S. Ż. (1) wersji K. K. (1), o tym, że słyszał huk w czasie gdy S. Ż. (1) poszedł podpalić nieruchomość

policjanta, co korespondowało z zeznaniami świadka M. C., bezpośredniego sąsiada Ł. K. (1).

Nieścisłości, które pojawiły się w wyjaśnieniach K. K. (1) dotyczące ilości osób wychodzących w dniu zdarzenia z miejsca zamieszkania Państwa K. nie uszły uwadze Sądu Rejonowego. Jednakże prawidłowo Sąd ten uznał, że nieścisłość ta nie mogła zdyskwalifikować wartości dowodowej wyjaśnień K. K. (1). Zostało to szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, do którego to uzasadnienia Sąd Okręgowy odsyła.

Co do zdarzenia dotyczącego kradzieży z przedsiębiorstwa (...), to również i w tym zakresie Sąd I instancji w pełni prawidłowo



ocenił  
wyjaśnienia  
oskarżonego K.  
K. (1),  
pozwalające na  
odtworzenie  
przebiegu czynu  
przestępnego  
dokonanego  
przez  
oskarżonego S.  
Ż. (1) i K. K.  
(1). Treść tych  
obciążających S.  
Ż. (1) wyjaśnień  
znalazła  
potwierdzenie w  
materiale  
dowodowym  
zgromadzonym  
w sprawie w  
postaci zeznań  
świadków,  
zabezpieczonych  
śladów, faktie  
demontażu  
monitoringu,  
rodzaju  
skradzionego  
sprzętu, jak  
również drogi  
ucieczki  
sprawców. Sąd  
Okręgowy w  
pełni podzielił  
ocenę Sądu  
Rejonowego  
dotyczącą oceny  
stanowiska S.  
Ż. (1), które  
oskarżony ten  
powiela także w  
swojej apelacji,  
podważającego  
wiarygodność  
wyjaśnień K. K.  
co do kwestii  
natężenia ruchu  
na obwodnicy i  
możliwości bycia

zauważonym  
przez innych  
kierowców.

Chybione z  
powodów także  
już

wyczerpująco  
wyjaśnionych

przez Sąd I  
instancji (k.  
76 uzasadnienia)

okazało się  
stanowisko S. Ż.  
(1), że kradzieży

z terenu budowy  
mógł dokonać  
któryś z jej

pracowników,  
podwykonawcy  
lub inne osoby.

Nie przekonało  
Sądu

Okręgowego  
również

tłumaczenie  
oskarżonego, iż  
nie miał on czasu

na dokonanie  
kradzieży z  
uwagi na dużą

ilość pracy w  
swoim barze.

Sąd Rejonowy  
odniósł się  
wyczerpująco i

do tej kwestii, a  
Sąd II instancji  
ocenę tę w pełni  
aprobuje.

Jeśli chodzi o  
zdarzenie na  
szkodę

przedsiębiorstwa  
(...), należącego  
do A. G., to

również trafnie  
Sąd Rejonowy  
przyjął za

wiarygodną

relację  
oskarżonego K.  
K. (1), która  
znalazła  
odzwierciedlenie  
w materiale  
dowodowym  
zgromadzonym  
w niniejszej  
sprawie w  
postaci nagrania  
z monitoringu,  
który utrwalił  
obecność na  
miejscu  
zdarzenia dwóch  
mężczyzn. Sąd  
Rejonowy  
skonfrontował  
wypowiedź K. K.  
(1) z treścią  
zeznań świadka  
A. G., który,  
obejrzawszy  
nagranie z  
eksperymentu  
procesowego  
przeprowadzonego  
z udziałem K.  
K., przyznał, że  
przedstawiona  
przez K. wersja  
zdarzeń jest  
jak najbardziej  
prawdopodobna,  
jak również i  
to, że skradziony  
sprzęt mógł  
zmieścić się do  
skody O. K., co  
uwiarygodniło  
wersję K. K. (1).  
Wersję  
zdarzenia  
przedstawioną  
przez  
oskarżonego K.  
potwierdził  
również fakt, że  
część

skradzionego z  
firmy (...)  
sprzętu  
odnaleziono w  
barze (...). Tak  
więc, mimo iż S.  
Ż. (1) z pełnym  
przekonaniem  
kwestionował  
poczynioną  
przez Sąd ocenę  
omawianego  
dowodu, to jego  
argumentacja  
nie  
doprowadziła do  
wykrycia  
jakichkolwiek  
luk czy błędów  
w ocenie Sądu  
I instancji, które  
mogłyby tę  
ocenę  
zdyskwalifikować.

Idąc dalej,  
oskarżony S. Ż.  
(1) nie zdołał  
podważyć oceny  
wyjaśnień K.  
K. (1) także  
i w zakresie  
przedstawionej  
przez niego  
wersji przebiegu  
kradzieży z  
włamaniem do  
domu  
położonego w  
miejscowości P.,  
stanowiącego  
własność F. D., a  
zlokalizowanego  
naprzeciwko  
baru (...).  
Nieścisłości  
dotyczące koloru  
pompy, którą  
odnaleziono w  
miejscu

dokładnie wskazanym przez K. K. (K. K. wskazał, że była to pompa koloru czerwonego, natomiast w barze (...) znaleziono pompę niebieską), jak również jej wielkości (modelu) zostały w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśnione przez Sąd meriti przy okazji oceny wyjaśnień K. K. (1) (k. 78 uzasadnienia). Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i do tych rozważań odsyła. Wersji K. K. (1) w zakresie i tego zdarzenia nie zdołał skutecznie podważyć S. Ż. powołując się na przedstawioną przez niego fakturę na zakup pompy, która to pompa jednak różniła się od tej skradzionej F. D. i zamontowanej w barze (...) nie tylko kolorem, nazwą, wymiarami, ale została również

wyprodukowana przez inną firmę.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie miał powodu, by nie uwzględnić zeznań świadka M. M. (2) złożonych na potrzeby niniejszej sprawy.

Świadek, jako osoba zupełnie obca dla S. Ż. (1) nie miał żadnego interesu w tym by składać niezgodne z prawdą zeznania na jego niekorzyść.

Słusznie Sąd Okręgowy ocenił zeznania ww. świadka jako w pełni obiektywne i zasługujące na uwzględnienie, choć niekorzystne dla oskarżonego S. Ż.. Zeznania te korespondowały zresztą w pełni z wyjaśnieniami K. K. (1).

Twierdzenia apelującego S. Ż. (1), jakoby skradzione oleje nie były mu do niczego potrzebne, gdyż jest właścicielem samochodów

nowszej  
generacji, Sąd II  
instancji  
odczytał jedynie  
jako jałową  
polemikę z  
prawidłowymi  
ustaleniami  
Sądu  
Rejonowego,  
znajdującymi  
pełne oparcie w  
zgrupowanym i  
prawidłowo  
ocenionym  
materialnym  
dowodowym.  
Słusznie również  
Sąd Rejonowy  
uznał za zbędne  
dla przyjęcia  
odpowiedzialności  
S. Ż. (1) za  
zarzucany mu  
w punkcie VIII  
części wstępnej  
wyroku czyn  
badanie rodzaju  
oleju i daty jego  
przydatności.  
Kluczowym  
faktem  
potwierdzającym  
wiarygodność K.  
K. (1) jest to, iż  
kanistry z olejem  
ujawniono w  
miejscu przez  
niego  
wskazanym  
nieopodal  
należącego do  
oskarżonego Ż.  
baru (...).

Co do kwestii  
kradzieży  
„przęseł (...)” to  
wersja  
przedstawiona

przez  
oskarżonego K.  
K. (1), została  
pozytywnie  
zweryfikowana  
także za pomocą  
eksperymentu  
procesowego z  
jego udziałem,  
którego wyniki  
znalazły  
odzwierciedlenie  
w materiale  
dowodowym  
zgromadzonym  
w sprawie (vide  
zeznania  
świadka G. M.).  
Nie miało  
natomiast  
wpływu na  
wiarygodność K.  
K. fakt, że  
na Posterunku  
Policji w S. nie  
potwierdzono,  
aby  
pokrzywdzeni  
zgłaszali  
kradzież przeseł.  
Ani A. E., ani  
jej ojciec nie byli  
w stu procentach  
pewni, że  
zdarzenie  
zostało  
faktycznie  
zgłoszone na  
policję,  
natomiast inne  
dowody nie  
pozostawiają  
wątpliwości co  
winy S. Ż. (1).  
Niesłusznie tym  
samym, wobec  
całokształtu  
materiału  
dowodowego w  
sprawie,



obrońca  
oskarżonego S.  
Ż. zarzucił  
Sądowi I  
instancji jakoby  
w sposób  
całkowicie  
dowolny przyjął,  
że znalezione na  
nieruchomości u  
oskarżonego S.  
Ż. (1) „przęsła  
(...)” pochodziły  
z kradzieży.

Jeśli chodzi o  
zdarzenie, które  
miało miejsce  
podczas festynu  
w miejscowości  
P., to oskarżony  
S. Ż. (1) w  
swojej apelacji  
ponownie dążył  
do tego, aby  
zdyskredytować  
wartość  
dowodową  
obciążających go  
wyjaśnień K. K.  
(1) w zakresie  
okoliczności  
objętych  
zarzutem. Nie  
miało znaczenia  
z punktu  
widzenia  
prawidłowości  
oceny tych  
wyjaśnień przez  
Sąd Rejonowy to  
w jaki sposób  
oskarżony K.  
K. radził sobie  
pomagając S. Ż.  
w prowadzonym  
przez niego  
barze, czy  
ogólnie w swoim  
życiu

prywatnym i związkach z kobietami. Nie miało również znaczenia jakie i ile samochodów K. K. posiadał, czy skąd brał środki na ich zakup.

Nieprzekonująca była w tym zakresie

argumentacja oskarżonego Ż., że K. K. zakupił auta ze środków pochodzących ze skradzionego portfela. Nie

byłoby to zresztą za bardzo możliwe, biorąc pod uwagę, że w portfelu tym znajdowało się w gotówce 2.500 złotych.

Oskarżony S. Ż. próbował rzucić winę za przedmiotowe zdarzenie na K. K., zarzucając mu jednocześnie „zszarganie jego dobrego imienia”. Była to jednak, zdaniem Sądu

Okręgowego, jedynie nieudolna linia obrony oskarżonego, która w żadnym razie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nieprzekonująca

okazała się argumentacja oskarżonego S. Ż., iż miał w trakcie festynu tyle pracy, że nie byłby w stanie zauważyć co dzieje się przed jego mobilnym stanowiskiem gastronomicznym. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie w pełni argumentację Sądu Rejonowego, iż to, że oskarżony w trakcie festynu był bardzo zajęty, nie wyklucza, iż mógł obserwować co się dzieje na miejscu i zauważyć, jak uczestnikowi bójki wypadł portfel. Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, prawidłowo ustalił, że przecież oskarżonemu w obsłudze punktu gastronomicznego pomagały inne osoby. Zatem jako nieodpowiadające prawdzie należy ocenić twierdzenia oskarżonego, że

w trakcie festynu, z uwagi na ilość pracy, był tak zajęty, że nie mógł wychodzić na zewnątrz. Przeczą temu bowiem wiarygodne zeznania chociażby świadka H. K., który wskazał, że prowadzący punkt gastronomiczny męczyzna, poza staniem za barem, kręcił się również pomiędzy stolikami. Tym samym wersja K. K. (1) znalazła potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, prawidłowo ocenionym przez Sąd Rejonowy, co zostało szczegółowo omówione przez Sąd I instancji na k. 80-81 uzasadnienia. Podkreślić nadto trzeba, że to właśnie w prowadzonym przez oskarżonego S. Ż. (1) barze (...) znaleziono dokumenty P. L..

W swojej  
apelacji  
oskarżony S.  
Ż. przedstawił  
własną ocenę  
zeznań licznych  
świadków w  
osobach między  
innymi: D. B., O.  
P., A. K., Ł. K.  
(2), A. P., T. E.,  
P. P., A. E., G.  
M., Ł. K. (3), M.  
C., J. J., G. Ł.,  
R. R., W. D., R.  
K., B. R., S. N.,  
M. M. (2), P. L.,  
E. F., A. M., K.  
K. (6), E. C., D.  
M., M. R., K. K.  
(7), Ł. K. (1), S. J.  
oraz oskarżycieli  
posiłkowych: K.  
Z., M. K.,  
K. W., jak  
również swoich  
wyjaśnień, która  
to jednak ocena  
nie przekonała  
Sądu  
Odwoławczego.

Apelujący S. Ż.  
(1)  
zaprezentował  
również własną  
interpretację  
dowodów z  
dokumentów, w  
tym dowodu w  
postaci opinii  
biegłej sądowej  
E. W. wraz z  
opinią  
uzupełniającą, a  
także opinii  
pisemnej i ustnej  
biegłego Z. P.  
(2).

Jeśli chodzi o opinie powyższych biegłych z dziedziny psychiatrii i pożarnictwa, to argumentacja oskarżonego sprowadzała się przede wszystkim do podważania kwalifikacji zawodowych biegłych (np. „brak wiedzy medycznej”) i nie wносиła zasadniczo nic nowego do sprawy. Powyżej wskazane opinie są rzetelne i pełne oraz stanowią pełnowartościowe dowody w sprawie. Zostały przy tym prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji i zasadnie uznane za istotny materiał dowodowy niniejszej sprawy.

W tym miejscu Sąd Okręgowy pragnie przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 15 kwietnia 2021

roku, sygnatura  
akt III KK  
78/2, zgodnie  
z którym  
„prezentowanie  
własnej –  
możliwej w  
realiach  
konkretnej  
sprawy – oceny  
dowodów, bez  
wykazania  
błędności tej,  
której dokonał  
sąd pierwszej  
instancji, nie  
upoważnia  
jeszcze sądu  
odwoławczego  
do zajęcia w tej  
materii  
stanowiska  
odmiennego.  
Sąd odwoławczy,  
zwłaszcza w  
sytuacji, gdy  
nie prowadzi  
samodzielnie  
postępowania  
dowodowego co  
do istoty sprawy,  
jest bowiem  
głównie sądem  
kontrolującym  
procedowanie  
przed sądem  
pierwszej  
instancji i  
stanowisko tego  
sądu może  
zakwestionować  
jedynie  
wówczas, gdy  
wykaże, że to  
postępowanie i  
jego wynik  
obrażają  
prawo” (Wyrok  
Sądu  
Najwyższego -

Izba Karna z dnia 15 kwietnia 2021 r. III KK 78/2, Legalis el.). Powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w pełni popiera.

Sugestie oskarżonego S. Ż. (1) jakoby postawienie go w stan oskarżenia za niektóre czyny były wynikiem układu przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, czy organów ścigania z konkretnymi osobami, w tym z oskarżycielem posiłkowym K. W., pozostają zupełnie gołosłowne i nie zasługują na uwzględnienie. Nie znajdują one w ogóle potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowią wedle Sądu Odwoławczego nieudolną linię obrony S. Ż. (1).

Nieskutecznie przy tym oskarżony S. Ż. próbował zdyskredytować wartość



dowodową zeznań oskarżyciela posiłkowego K. W., a także członków jego rodziny. Okoliczności podnoszone przez S. Ż. a dotyczące kariery zawodowej K. W. nie mają znaczenia z punktu widzenia prawidłowości oceny jego zeznań dokonanej przez Sąd Rejonowy. Jako nieakceptowalne, w ocenie Sądu Okręgowego, należy ocenić twierdzenia oskarżonego, jakoby K. W. zależało na pożarach budynków zamieszkałych przez jego rodzinę i że „nadzorował i pilnował ich przebiegu (naprowadzał jako ofiarę)”, chcąc rzekomo jednocześnie „odciągnąć podejrzenia od samopodpalenia”. W podobnych kategoriach Sąd II instancji ocenia sugestie oskarżonego, że

„nie było  
zbiegiem  
okoliczności”, że  
spalony M.  
jeszcze w  
momencie  
pożaru był  
ubezpieczony w  
ramach  
ubezpieczenia  
AC leasingu, zaś  
rodzina W., czy  
ich działalność  
prawnicza, nie  
cieszyła się  
dobrą reputacją  
i mieli wielu  
wrogów.

Jeśli chodzi o  
czyn przypisany  
oskarżonemu w  
punkcie 7  
wyroku, to  
oskarżony S. Ż.  
w wywiezionej  
apelacji nie  
zdołał  
skutecznie  
podważyć oceny  
zeznań  
świadców A. Z.  
(1), M. P. (2) i  
R. G.. Świadek A.  
Z. przeprowadził  
kontrolę na  
nieruchomości  
oskarżonego S.  
Ż. i stwierdził  
nieprawidłowości  
w zakresie  
instalacji  
elektrycznej  
doprowadzającej  
energię do  
poszczególnych  
lokali  
wynajmowanych  
przez  
oskarżonego S.

Ż. (1). W toku przesłuchania przed Sądem I instancji, świadek A. Z., wbrew przekonaniu apelującego potrafił odnieść się do okazanych mu przez Sąd I instancji zdjęć, dotyczących nielegalnego poboru energii, i wskazał, że fotografia numer 18 prezentowała wyjście nielegalnego zasilania.

Zarzuty oskarżonego S. Ż., a także jego obrońcy, podniesione w kontekście oceny dowodów dotyczących czynu przypisanego mu w punkcie 9 wyroku również nie zyskały aprobaty Sądu Odwoławczego. Nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego ocena wyjaśnień oskarżonego S. Ż. dokonana przez Sąd I instancji. Oskarżony wszakże podczas przesłuchania na etapie

postępowania  
przygotowawczego  
przyznał się do  
zarzucanego mu  
czynu.  
Oskarżony S.  
Ż., jak i  
jego obrońca,  
nie zdolali w  
wywiedzionych  
przez nich  
apelacjach  
skutecznie  
podważyć oceny  
zeznań świadka  
G. G., dokonanej  
przez Sąd I  
instancji. Sąd  
ten prawidłowo  
uznał zeznania  
tego świadka jak  
niewiarygodne,  
szeroko  
przedstawiając  
argumentację za  
tym  
przemawiającą.  
Sąd Okręgowy  
nie widzi  
potrzeby  
dokonywania  
ponownej oceny  
tego dowodu i  
w tym zakresie  
odsyła do treści  
uzasadnienia (k.  
138 v  
uzasadnienia –  
karta 5071 v akt).  
Argumentację  
apelujących w  
tym zakresie  
należy  
poczytywać,  
zdaniem Sądu  
Okręgowego,  
jako nic  
niewnoszącą  
polemikę z  
prawidłową

oceną tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy, stanowiącą próbę forsowania własnej linii obrony, która nie znalazła oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Tym samym nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego S. Ż. przedstawił również własną ocenę zeznań świadków A. M. oraz K. K. (7), która nakierowana była na przedstawienie K. K. (1) w złym świetle, jako osoby konfliktowej oraz agresywnej, co miało na celu zdyskredytowanie wartości dowodowej jego wyjaśnień złożonych w kontrolowanej sprawie, ale okazało się nieskutecznie. Sąd II instancji w pełni zaaprobował drobiazgową ocenę zeznań

tych świadków przedstawioną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (karty 5072 i 5071 akt), przy czym zeznania K. K. okazały się w istocie irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie przekonała Sądu Odwoławczego również ocena zeznań M. B. (protokół rozprawy z dnia 29 kwietnia 2020 roku – karty 3976 – 3992 akt) zaproponowana przez obrońcę, gdyż kwestia dozoru elektronicznego i lansowanej na tym tle teorii o zemście K. na Ż. została przez Sąd I instancji dokładnie przeanalizowana i wyjaśniona, o czym mowa poniżej.

Nie zyskała także aprobaty Sądu Okręgowego wersja obrońcy oskarżonego S. Ż., jakoby K. K. miał za złe

oskarżonemu S. Ż., że nie wynajął mu on lokalu niezbędnego do ubiegania się o odbywanie kary w trybie dozoru elektronicznego i z tego powodu K. K. miał „przysiąc zemstę” na S. Ż. (1), co znalazło wyraz w obciążających S. Ż. wyjaśnieniach K. K..

Argumentacja obrońcy oskarżonego sprowadzająca się do twierdzenia, że dla oskarżonego K. K. kwestia lokalowa miała być warunkiem sine qua non uzyskania dozoru, zaś starania o lokal u S. Ż. mógł on podejmować jeszcze przed formalnym skierowaniem wniosku do Sądu, a skoro lokalu takiego u S. Ż. (1) nie uzyskał, to stosownego wniosku nie skierował, nie przekonała Sądu II instancji. W ocenie Sądu Okręgowego są to czysto hipotetyczne

założenia,  
nieznajdujące  
oparcia w  
zgromadzonym  
w sprawie  
materiale  
dowodowym,  
tym samym  
niezasługujące  
na  
uwzględnienie.  
Miały one na  
celu  
zdezawuowanie  
wartości  
dowodowej  
obciążających S.  
Ż. wyjaśnień  
K. K., jednakże  
okazały się  
nieskutecznie.  
Jak prawidłowo  
ustalił Sąd  
Rejonowy, K.  
K. (1) ubiegał  
się o dozór  
elektroniczny  
dwukrotnie, to  
jest wnioskiem  
z dnia 28  
sierpnia 2018  
roku w sprawie V  
K. (...)/el oraz  
wnioskiem z 8  
sierpnia 2019 r.  
w sprawie V K.  
(...)/el. Obydwa  
wnioski zostały  
złożone w czasie,  
kiedy oskarżony  
K. K. (1) nie  
mieszkał już u  
oskarżonego S.  
Ż. (1) w barze  
(...) ani na  
ul. (...). Nie  
mieszkał tam  
od zwolnienia z  
Zakładu  
Karnego w C.,



tj. od czerwca 2017 roku. W tym czasie K. K. mieszkał na ul. (...) w P. w miejscu zamieszkania M. P. (3). Mieszkał tam razem z B. R.. Z kolei drugi wniosek został złożony w czasie, kiedy oskarżony S. Ż. (1) był już tymczasowo aresztowany. W pierwszej sprawie oskarżony K. K. (1) miał gdzie mieszkać, o czym świadczyło oświadczenie M. P. (3) z 30 sierpnia 2018 roku, złożone w sprawie V K. (...)/el (k. 4). Zatem wszystkie powyższe argumenty świadczą o tym, że stanowisko obrońcy w wyżej opisanym zakresie było chybione.

Osobnego omówienia (którego zabrakło w uzasadnieniu Sądu Rejonowego) wymaga rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie czynu zarzucanego

oskarżonemu S. Ż. w punkcie VII części wstępnej wyroku. Sąd Okręgowy zauważa, że K. K. (1) w swoich wiarygodnych wyjaśnieniach podaje jednoznacznie i konsekwentnie, że samochód objęty tym zarzutem - R. (...) - był w dacie zdarzenia otwarty. Sąd Okręgowy, podobnie zresztą jak Sąd meriti, stoi na stanowisku, że brak jest powodów, aby odmówić wiary całości wyjaśnieniom oskarżonego K. K., a więc i w tym zakresie. Tym bardziej, że jego wersja zdarzenia koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, który podał, że szyby w jego samochodzie nie były uszkodzone, podobnie jak zamki. Tym samym, akceptując co do zasady ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, Sąd II instancji

zdecydował się skorygować w opis tego czynu i jego kwalifikację prawną zarówno w stosunku do oskarżonego S. Ż. (1), jak i K. K. (1). Wskazać bowiem należy, że kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza (uchw. SN z 25.6.1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 1, s. 5). Za pomieszczenie zamknięte można uznać: budynki, skarbcze, schowki (np. kasy pancerne, kasetki, szafy, biurka), środki transportu (np. kolejowe wagony, samochody),

pojemniki,  
zbiorniki (zob.  
uchw. SN z  
25.6.1980 r.,  
VII KZP 48/78,  
OSNKW 1980,  
z. 8, poz. 1,  
s. 6; zob. także  
Z. Bożyczko,  
Kradzież, s. 24–  
26), w tym  
baki paliwa.  
Jako kradzież  
z włamaniem  
kwalifikuje się  
w orzecznictwie  
kradzież  
samochodu,  
który znajduje  
się na otwartej  
przestrzeni, ale  
jest zamknięty, a  
sprawca usuwa  
zabezpieczenie  
uniemożliwiające  
dostanie się do  
jego wnętrza  
(post. SN z  
6.12.2006 r.,  
III KK 358/06,  
OSNKW 2007,  
Nr 2, poz. 17).

W realiach  
niniejszej  
sprawy należało  
zatem przyjąć,  
że z uwagi na  
to, że samochód  
marki R. (...) nie  
był zamknięty,  
to nie spełniał  
on kryteriów  
„pomieszczenia  
zamkniętego”,  
zaś sprawcy nie  
musieli „usuwać  
przeszkody  
materialnej,  
będącej częścią

konstrukcji  
pomieszczenia  
zamkniętego,  
utrudniającej  
dostęp do jego  
wnętrza”, aby  
dostać się do  
wnętrza  
samochodu  
celem  
przywłaszczenia  
znajdującego się  
w nim mienia  
w postaci dwóch  
pieczętek  
firmowych oraz  
aparatu  
fotograficznego  
marki N.. Tym  
samym należało  
przyjąć, że ani  
oskarżony S. Ż.,  
ani oskarżony  
K. K. w  
tym przypadku  
nie wypełnili  
znamion  
przestępstwa  
kradzieży z  
włamaniem, a  
jedynie  
kradzieży w  
typie  
podstawowym,  
to jest  
przestępstwa  
stypizowanego w  
art. 278 § 1 k.k.

Opierając się  
zatem na  
wiarygodnych  
wyjaśnieniach K.  
K. oraz  
zeznaniach  
pokrzywdzonego,  
Sąd Okręgowy  
uznał  
oskarżonego S.  
Ż. winnym tego,

że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Za ten czyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 278 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd II instancji nie zdecydował się jednocześnie na wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary grzywny, uznając takie rozwiązanie za

niezasadne  
wobec  
orzeczenia  
względem  
oskarżonego S.  
Ż. długoletniej  
kary  
pozbawienia  
wolności.  
Zdaniem Sądu  
Okręgowego, w  
takich  
okolicznościach  
wykonanie kary  
grzywny nie  
byłoby możliwe  
(punkt I.1e  
sentencji  
wyroku).

Wobec uznania  
S. Ż. winnym  
popelnienia  
przestępstwa z  
art. 278 § 1  
k.k., a zatem,  
wobec tego, że  
nastąpiła zmiana  
kwalifikacji  
czynu objętego  
uprzednio  
ciągami  
przestępstw  
określonym w  
art. 91 § 1 k.k.  
należało czyn ten  
z tego ciągu  
przestępstw  
wyłączyć.  
Zgodnie bowiem  
z art. 91§1 k.k.  
jeżeli sprawca  
popelnia w  
krótkich  
odstępach czasu,  
z  
wykorzystaniem  
takiej samej  
sposobności,  
dwa lub więcej

przestępstw,  
zanim zapadł  
pierwszy wyrok,  
choćby  
nieprawomocny,  
co do  
któregokolwiek z  
tych  
przestępstw, sąd  
orzeka jedną  
karę określoną  
w przepisie  
stanowiącym  
podstawę jej  
wymiaru dla  
każdego z tych  
przestępstw, w  
wysokości do  
górnej granicy  
ustawowego  
zagrożenia  
zwiększonego o  
połowę. W  
przypadku ciągu  
podstawę  
wymiaru kary  
stanowią musi  
przepis, będący  
podstawą  
wymiaru kary  
za każde z  
przestępstw  
spiętych kłębem  
ciągłości, zatem  
musi to być  
jeden i ten  
sam przepis.  
Tak rozumiany  
warunek  
tożsamości  
spełniony będzie  
z oczywistych  
powodów w  
wypadku, gdy  
każde z  
przestępstw  
stanowiących  
element ciągu  
ma identyczną  
i taką samą



podstawę  
kwalifikacji  
prawnej, a więc  
gdy ciąg  
budowany jest  
na  
wieloczynowym  
zbiegu  
jednorodnym.

W takich  
okolicznościach  
Sąd Okręgowy  
był zobligowany  
do zmiany  
zaskarżonego  
wyroku i  
przyjęcia, że  
ciąg przestępstw  
przypisany  
oskarżonemu Ż.  
w punkcie 4  
zaskarżonego  
wyroku  
obejmuje czyny  
opisane w  
punktach IV, V,  
VI i VIII i za ten  
ciąg przestępstw  
Sąd Okręgowy,  
na podstawie  
art. 279 § 1 k.k.  
w zw. z art. 91 §  
1 k.k. wymierzył  
oskarżonemu  
karę 2 lat  
i 2 miesięcy  
pozbawienia  
wolności (punkt  
I.1d sentencji  
wyroku). Sąd  
Okręgowy  
zrezygnował z  
wymierzania  
oskarżonemu za  
wyżej opisane  
przestępstwa kar  
grzywny,  
uznając takie  
rozwiązanie za

zasadne wobec  
orzeczenia  
względem  
oskarżonego S.  
Ż. długoletniej  
kary  
pozbawienia  
wolności.  
Zdaniem Sądu  
Okręgowego, w  
takich  
okolicznościach  
wykonanie kary  
grzywny nie  
byłoby możliwe.

Wobec  
powyższego  
uchylono także  
kary grzywny  
orzeczone wobec  
oskarżonego w  
punktach 5, 7 i  
8 wyroku (punkt  
I.1f sentencji  
wyroku).

Podsumowując,  
w niniejszej  
sprawie Sąd  
Rejonowy  
dokonał co do  
zasady  
prawidłowej  
analizy  
wszystkich  
zgromadzonych  
dowodów, w  
sposób wolny od  
błędów natury  
faktycznej oraz  
logicznej i w  
zgodzie z  
zasadami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego,  
prawidłowo  
ustalając, iż  
oskarżony S.  
Ż. (1) dopuścił

się przypisanych  
mu w wyroku  
czynów.

Zatem zarzuty  
obraży  
przepisów  
postępowania  
okazały się  
chybione, a  
zaskarżony  
wyrok w zakresie  
winy i sprawstwa  
oskarżonego w  
popelnieniu  
przypisanych  
mu czynów  
wydano na  
podstawie  
pełnego i  
prawidłowo  
ocenionego  
materiału  
dowodowego.

Natomiast rację  
należy przyznać  
oskarżonemu S.  
Ż., że Sąd  
Rejonowy nie  
powinien  
powoływać się  
w uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku na jego  
przeszłe  
skazania, które  
uległy zatarciu.  
Mimo, że Sąd  
Rejonowy fakt  
ten przytoczył,  
nie miało to  
zasadniczego  
wpływu na  
rozstrzygnięcie  
sprawy.

Sąd II instancji  
stwierdza  
ponadto, że

opisy czynów są prawidłowe i precyzyjne co do dat poszczególnych zdarzeń na tyle na ile pozwalał to ustalić zgromadzony w sprawie i prawidłowo oceniony materiał dowodowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie uchybił również w żaden sposób normie art. 5 § 2 k.p.k., choć i taki zarzut stawia obrońca, jak również sam oskarżony S. Ż.. Zasadnicze bowiem znaczenie w wykorzystaniu normy art. 5 §2 k.p.k. ma stanowisko sądu rozstrzygającego daną sprawę. To sąd orzekający musi mieć określone wątpliwości i mimo ich nie wyjaśnienia rozstrzygać je na niekorzyść oskarżonego.

Dopiero wówczas można skutecznie podnosić zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Jeśli

wątpliwości w sprawie podlegającej kontroli nie miał Sąd I instancji, a tak w istocie było, czemu dał wyraz w swej motywacyjnej części rozstrzygnięcia, to zarzut stawiany zaskarżonemu wyrokowi nie mógł zostać uznany za skuteczny. Jest tak tym bardziej, że apelujący nie przekonali, iż istotnie w sprawie tej określone okoliczności budzą wątpliwości. W żadnym wypadku nie może być mowy o tym, że tak sformułowany zarzut może uzasadniać w sposób przekonujący złamanie zasady in dubio pro reo. Uzasadniając zarzut w tym zakresie, skarżący w istocie wdaje się w polemikę z sądem meriti, przedstawiając własną ocenę materiału dowodowego. Kwestie

dotyczące  
zarzutu  
pomówienia  
podniesionego  
przez obrońcę  
oskarżonego S.  
Ż. zostały  
omówione  
powyżej, a  
kwestię „braku  
jakichkolwiek  
dowodów w  
postaci zdjęć  
samochodu S. Ż.  
z monitoringu z  
miejsc zdarzeń,  
z monitoringu z  
dróg  
przejazdowych,  
o których  
wspomina K. K.  
” Sąd Okręgowy  
omówi w  
następnej  
kolejności.

W ocenie Sądu  
Odwoławczego,  
w realiach  
niniejszej  
sprawy nie  
doszło również,  
jak podnosi  
obrońca  
oskarżonego S.  
Ż., do obrazy  
art. 410 k.p.k.,  
która miałaby  
się przejawiać  
w pominięciu  
całości materiału  
dowodowego  
zebranego w  
sprawie, a  
mianowicie  
wszelkich  
czynności  
dokonywanych  
przez organy  
ścigania, jak

zabezpieczenia  
monitoringu z  
miejsc, którymi  
przemieszczać  
się miał  
oskarżony Ż.,  
czy też miejsc,  
w których mógł  
być widziany  
w dacie  
dokonanych  
przestępstw,  
które nie dały  
podstaw do  
przyjęcia, że  
oskarżony S. Ż.  
(1) jest ich  
sprawcą.

Art. 410 k.p.k.  
statuuje  
obowiązek  
uwzględnienia  
przy orzekaniu  
całokształtu  
okoliczności  
ujawnionych na  
rozprawie. Nie  
oznacza to  
natomiast, że  
orzekając sąd ma  
brać za podstawę  
orzeczenia  
okoliczności  
wzajem sobie  
przeczące. Sąd  
jest bowiem  
uprawniony do  
orzeczenia na  
podstawie  
jednych  
dowodów i  
pominięcia  
innych, jeżeli  
ich treść jest  
rozbieżna. W  
takiej sytuacji  
istota  
rozstrzygania  
polega na daniu

priorytetu  
niektórym  
dowodom, co  
jednak nie  
oznacza  
naruszenia art.  
410 k.p.k.

Z akt  
kontrolowanego  
postępowania  
wynika, że  
monitoring  
miejski miasta  
P. został w  
takim zakresie,  
w jakim tylko  
było to możliwe,  
zabezpieczony i  
sprawdzony co  
do każdego  
czynu, co  
potwierdza treść  
notatek  
urzędowych  
znajdujących się  
w aktach sprawy,  
co też wyjaśnił  
Sąd Rejonowy  
w uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku. Słusznie  
Sąd ten  
stwierdził, iż  
okoliczność, że  
monitoring  
miejski nie  
rejestruje  
zdarzeń w  
oczekiwany  
sposób jest  
powszechny,  
tym bardziej,  
że było to  
jeszcze w 2017  
roku. Jak trafnie  
podkreślił w  
tym kontekście  
Sąd meriti, w  
postępowaniu



przygotowawczym  
pozyskano  
dowód w postaci  
nagrania z  
monitoringu  
dotyczącego  
kradzieży na  
szkodę A. G., co  
też umożliwiło  
weryfikację  
prawdziwości  
wyjaśnień  
oskarżonego K.  
K. (1) i pozwoliło  
ustalić, że  
niezidentyfikowane  
na nagraniu  
postacie to  
oskarżony K. K.  
oraz S. Ż..

Podsumowując,  
zarzuty obrazy  
przepisów  
postępowania  
okazały się  
całkowicie  
chybione, a  
zaskarżony  
wyrok w zakresie  
winy i sprawstwa  
oskarżonego S.  
Ż. (1) odnośnie  
przypisanych  
mu czynów  
wydano na  
podstawie  
pełnego i  
prawidłowo  
ocenionego  
materiału  
dowodowego.  
Nie budzi też  
zastrzeżeń  
kwalifikacja  
prawna  
przypisanych  
oskarżonemu Ż.  
przestępstw,  
oczywiście poza

niezbędną  
zmianą opisu  
czynu i  
kwalifikacji w  
przypadku  
kradzieży z  
samochodu R.  
(...).

Jeśli chodzi o  
apelację obrońcy  
D. N. (1), to  
Sąd Okręgowy  
nie podzielił  
zawartego w  
niej zarzutu  
naruszenia art. 7  
k.p.k.,  
wyrażającego się  
w dowolnej  
ocenie  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego, w  
szczególności  
wyjaśnień K.  
K. (1) w  
części dotyczącej  
okoliczności  
podpalenia  
budynku  
mieszkalnego  
przy ul. (...) w  
P.. Zaś  
w szczególności  
odnośnie  
okoliczności  
rozmowy,  
podczas której  
oskarżony D.  
N. (1) miał  
podżegać do  
popelnienia  
przestępstwa na  
szkodę Ł. K.  
(1), podczas  
gdy zeznania  
oskarżonego K.  
K. (1) wskazują,

iż nie słyszał on całej rozmowy oskarżonego D. N. (1) i oskarżonego S. Ż. (1), bo rozmawiali oni za zamkniętymi drzwiami, słyszał on jedynie początek tej rozmowy, w której oskarżony wyraził swoje niezadowolenie spowodowane zachowaniem policjanta i utratą prawa jazdy na 3 miesiące, nie słyszał zaś aby oskarżony D. N. (1) wspomniał o podpaleniu mieszkania należącego do Ł. K. (1).

Sąd II instancji nie miał żadnych zastrzeżeń do oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji w we wskazanym przez obrońcę wątku. Tyczy się to również oceny obciążających D. N. wyjaśnień oskarżonego K. K.. Sąd Okręgowy nie będzie powielał w tym miejscu całości oceny materiału dowodowego w

tym zakresie,  
gdyż, jak już  
wyżej wskazano,  
nie jest to  
jego rolą w  
postępowaniu  
odwoławczym.

Zdaniem Sądu  
Okręgowego,  
wbrew  
przekonaniu  
apelującego  
obrońcy D. N.  
(1), dokonana  
przez Sąd  
Rejonowy w  
Lesznie  
rekonstrukcja  
przebiegu  
zdarzenia,  
uwzględniająca  
depozycje  
oskarżonego K.  
K. (1) oraz tzw.  
logikę faktów, na  
której oparł się  
prawidłowo Sąd  
meriti, oceniając  
wszystkie  
dowody  
zgromadzone w  
sprawie w  
omawianym  
zakresie, jest  
niepodważalna  
procesowo.

Jak wynika z  
wyjaśnień  
samego  
oskarżonego D.  
N. był on bardzo  
rozżalony z  
powodu utraty  
prawa jazdy na  
okres 3 miesięcy,  
zwłaszcza w  
obliczu  
zaplanowanych

wakacji we W.,  
gdzie miał jechać  
wraz z rodziną  
samochodem, co  
zresztą i tak  
mimo wszystko  
uczynił. Faktem  
jest, że K.  
K. nie słyszał  
całej rozmowy  
oskarżonego D.  
N. (1) i  
oskarżonego S.  
Ż. (1), gdyż  
rozmawiali oni  
za zamkniętymi  
drzwiami.  
Niemniej  
jednak,  
niewątpliwym  
jest również i to,  
że K. K. słyszał  
początek tej  
konwersacji, z  
której wynikało,  
że D. N.  
poskarżył się S.  
Ż. na policjanta,  
który sobie „u  
niego nagrabił”,  
natomiast S. Ż.  
miałby „móc coś  
za to zarobić”.  
Obrońca  
oskarżonego N.  
nie  
kwestionował  
natomiast oceny  
Sądu meriti  
(nota bene  
prawidłowej)  
wyjaśnień K., że  
po rozmowie z  
N. oskarżony Ż.  
powiedział do  
K., że muszą  
„przyfilować  
pewnego  
policjanta z P.”,  
zaś policjanta

tego pilnowali już następnego dnia, a dom Ł. K. (1) wkrótce został podpalony.

Logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie.

Zarówno wyjaśnienia K. K., iż wraz z S. Ż. pilnowali policjanta już następnego dnia po rozmowie oraz właśnie następcze podpalenie domu oskarżyciela posiłkowego Ł. K. (1), jak słusznie skonstatował Sąd I instancji, świadczyły o tym, że podżegacz D. N. (1) osiągnął swój cel, to jest wywołał u oskarżonego S. Ż. (1) zamiar popełnienia przestępstwa na szkodę Ł. K. (1). Znamiennym jest również i to, że po jakimś czasie

od podpalenia  
na ulicy (...)  
oskarżeni  
spotkali się w  
sklepie u  
oskarżonego D.  
N. (1), który  
podziękował S.  
Ż. za to, że  
podpalił dom  
policjanta,  
zatem było to  
przez N.  
oczekiwane i  
stąd  
podziękowanie.

W takiej sytuacji  
nie zyskał  
również  
aprobaty zarzut  
obrońcy  
oskarżonego D.  
N. (1) naruszenia  
przez Sąd meriti  
art. 410 k.p.k.,  
który wedle  
apelującego  
miałby polegać  
na pominięciu  
przy  
dokonywaniu  
ustaleń  
faktycznych  
wniosków  
płynących z  
opinii  
psychologicznej  
biegłej E. W.  
dotyczących  
oskarżonego S.  
Ż. (1). obrońca  
D. N.  
przedstawił  
własną  
interpretację  
tego dowodu,  
która zasadniczo  
nie odbiega  
od oceny Sądu

Rejonowego w tym zakresie, tyle, że apelujący nadał temu dowodowi zupełnie inne aniżeli Sąd meriti znaczenie prawne.

Oczywiście hipotetycznie, przy braku materiału dowodowego o przeciwnej wymowie, mogłoby zdarzyć się tak, jak podnosi obrońca, że z uwagi na cechy osobowościowe S. Ż. mógłby on z własnej inicjatywy chcieć dać nauczkę Ł. K. (1) za to, że zatrzymał jego kuzynowi, oskarżonemu D. N. (1), prawo jazdy tuż przed wyjazdem na wakacje, a w szczególności kierowany własnym zamiarem podpalił mieszkanie Ł. K. (1). Jest to jednak czysto hipotetyczna wersja zdarzeń, która nie znajduje oparcia w zgromadzonym



<p>materiale dowodowym.</p> <p>Raz jeszcze Sąd Okręgowy podkreśla, że logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1.Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej S. Ż. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego S. Ż. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>2.Ewentualny wniosek obrońcy S. Ż. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>3.Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny (dotyczy wniosków nr 1-4)</p>	

<p>dotyczącej D. N. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego D. N. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>4. Ewentualny wniosek obrońcy D. N. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>			
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutów naruszenia przepisów postępowania.</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3</p>	<p>Błędy w ustaleniach faktycznych, jeżeli mogły one mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych podniesione w apelacjach S. Ż. oraz jego obrońcy, jak również obrońcy D. N. zostaną rozpoznane przez Sąd Odwoławczy łącznie, gdyż choć dotyczą odrębnych czynów oraz różnych oskarżonych, wspólny jest kierunek zaskarżenia wywiedzionych przez te osoby środków odwoławczych oraz tożsamość rodzajowa tych zarzutów.</p> <p>Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacjach obrońców oskarżonych S. Ż. oraz D. N., jak i w apelacji oskarżonego Ż., nie zyskały</p>	

aprobaty Sądu Okręgowego.

Co zaś wymaga odrębnego podkreślenia i omówienia, podniesione przez S. Ż. w jego apelacji własnej liczne zarzuty, jakoby fakty i wnioski wyciągnięte z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie powinny być odmienne od tych ustalonych przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Oczywiście jest prawem każdej strony mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w ustalenia faktyczne, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności

wobec faktów).  
Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacjach, wniesionych w niniejszej sprawie, mają to właśnie na celu, a apelujący, zmierzając do wyolbrzymienia pewnych faktów i ich ocen, by przekonać o niewinności oskarżonych, nie spełnili jednak warunku wskazywanego w niejednym orzeczeniu przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacje oskarżonego S. Ż. (1), jego obrońcy oraz oskarżonego D. N. (1), nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że oskarżony S.

Ż. (1) w swojej niezwykle obszernej apelacji, przedstawiając własną wersję objętych wyrokiem zdarzeń, nota bene odbiegającą całkowicie od realiów dowodowych, powoływał się niejednokrotnie na okoliczności zasadniczo nie dotyczące meritum sprawy, a tym samym niemające żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Przykładem tych ostatnich są chociażby opisane przez S. Ż. okoliczności dotyczące szczegółów zawartych w akcie oskarżenia z dnia 28 listopada 2014 roku przygotowanym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile, oskarżycielkę posiłkową K. B. (k. 1,2,3 uzasadnienia apelacji), oceny

uzasadnień  
wyroków (...) Sądu  
uniewinniających  
oskarżonego od  
przypisanych  
mu przestępstw  
przeciwko  
nauczycielom a  
wskazanych  
chronologicznie  
w stanie  
faktycznym  
sprawy  
niniejszej (k.  
4 uzasadnienia  
apelacji), oceny  
uzasadnienia  
wyroku  
skazującego  
dotyczącego  
„sprawy  
nauczycielskiej”  
z 5 kwietnia 2017  
roku, sygnatura  
akt II K 683/16,  
motywów  
zmiany tego  
wyroku przez  
Sąd  
Odwoławczy,  
stwierdzenia  
oskarżonego w  
postaci: „widzę  
te panie w  
Sądzie raczej  
zakład fryzjerski  
jest im obcy –  
rzadki” i in. Jako  
że wymienione  
okoliczności nie  
miały znaczenia  
dla  
rozstrzygnięcia  
sprawy, Sąd  
Okręgowy nie  
będzie się do  
nich odnosił.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiedzionych przez nich środkach odwoławczych, której jednak Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela.

W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, skutkujących uznaniem S. Ż. (1) oraz D. N. (1) winnymi popełnienia czynów przypisanych im



w zaskarżonym wyroku.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania.

Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów.

Omawiane apelacje takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do lansowania odmiennej,

opartej jedynie na wywodach skarżących, wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy.

Argumentacja, przedstawiona w uzasadnieniu tych środków odwoławczych jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Gros zarzutów oskarżonego S. Ż. sprowadza się w istocie do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego w sposób bardzo ogólny i nieprecyzyjny jak chociażby: „Sąd opisuje wymaginowany tragizm” (k. 5129v), „fantastyka tragizm – wymysł Sądu – wiadomo” (k. 5130), a tym samym nieskuteczny. Oskarżony S. Ż. w swej apelacji niejednokrotnie po prostu neguje

ustalenia Sąd Rejonowego na zasadzie „nie bo nie” - na przykład „nie rozmawiałem z panem W. na korytarzach w Sądzie Rejonowym w P.” (k. 5127), „Sąd fantazjuje, że po wyroku 5 kwietnia 2017 roku byłem wściekły i śledziłem pana W.” (k. 5127), „stwierdzenie, że śledziłem S. siedzibę na ul. (...) w 2017 roku i na ul. (...) jest bujną – kłamstwo” (k. 5127), „żadnych śledzeń nie było, ani fantazji o jakimś fryzjerze - nie miało nic takiego miejsca. Kto tę fantazję wymyślił, to nie moja sprawa” (k. 5127v), „nikt złego słowa nie wypowiedział, ani nic nie zgadza się” (k. 5141 v), „nie ustalałem gdzie kto mieszka ani jak wejść” (k. 5127v), „nie ma dowodu co jak zostało podpalone i oblane. Przy opisanej niby użytej mieszance

plomień nie  
byłby  
błyskawiczny –  
bzdury Sąd  
opisuje – na  
logikę”(k. 5128),  
„otwarcie bramy  
garażowej nie  
spowodowało  
uwolnienie  
dymu do klatki  
schodowej –  
bzdury i  
kłamstwo” (k.  
5129), „Sąd  
opisuje bajki  
o wymyślonych  
odczuciach  
przerażonych  
mieszkańców”(k.  
5129v),  
„wymysły  
zagrożeń dla  
innych nacisk  
Sądu i  
Prokuratury” (k.  
5131), „bzdury  
Sąd opisuje nie  
mające  
potwierdzenia  
nawet daty brak  
na tę bajkę” (ki.  
(...)), „Byłem  
po tusze, coś  
mówił o sytuacji  
zabrania prawa  
jazdy na 3  
miesiące. Ja  
wszedłem,  
zakupiłem i  
wyszedłem i  
nic więcej” (k.  
5131v), „Są  
wymienione  
narzędzia,  
których u mnie  
nie było ”(k.  
5132v), „olej  
podany i  
schowany w lesie

nie był mój. Lasu nie pilnuję”(k. 5133), „nie było żadnej ingerencji w linie napięcia” (k. 5133), „pistolet był K., sam o nim mówił” (k. 5134), „nie ma dnia ani zgodności logowań trzech osób w niby śledzeniu tej pani, ani mojego ani K.” (k. 5135v), „nie ma zgodności co do huku i mieszanki. Mieszanka nie zrobi huku to po pierwsze” (k. 5136), „na temat kradzieży Pil - (...) i (...) nie ma żadnego dowodu jak i wszędzie o moim uczestnictwie”(k. 5136v), „Sąd głupoty opisuje na temat kradzieży” (k. 5136v), „nie ma żadnego dowodu, że to stamtąd i że to te oleje” „jak ludzie stoją i noc jest nie ma widoczności Sąd bzdury opowiada, jak i w całości uzasadnienia”(k. 5137v), „ja się nie kręciłem przy stołach tylko K.” (k.

5145),  
„(...)Pistolecik.  
Jest nie mój- mi  
nie  
potrzebny” (k.  
5177v)

W podobnych  
kategoriach Sąd  
Okręgowy  
ocenia  
rozważania  
skarżącego S. Ż.  
co do sposobu  
spalania się  
różnych  
materiałów i  
przedmiotów, a  
także budynków,  
w tym ich  
konstrukcji czy  
też  
rozprzestrzeniania  
się zadymienia.  
Sąd Rejonowy  
przy ustaleniu  
stanu  
faktycznego  
sprawy opierał  
się w tym  
zakresie na  
rzetelnych i  
wiarygodnych  
opiniach  
biegłych  
sądowych z  
dziedziny  
pożarnictwa i  
badań  
kryminalistycznych,  
których  
wniosków  
oskarżony nie  
zdolał podważyć.

Oceny  
oskarżonego S.  
Ż. co do  
przyjętych przez  
Sąd Rejonowy

wartości  
zniszczonych  
(spalonych)  
samochodów,  
czy mienia (...)  
Spółdzielni  
Mieszkaniowej  
w P. stanowią  
jedynie jałową  
polemikę  
oskarżonego z  
prawidłowymi  
ustaleniami  
Sądu  
Rejonowego w  
tym zakresie,  
poczynionymi w  
oparciu o  
stosowną  
dokumentację.  
Nie do  
zaakceptowania  
w tym  
kontekście,  
zwłaszcza biorąc  
pod uwagę skalę  
zniszczeń  
spowodowanych  
przez S. Ż.,  
wydają się być  
uwagi  
oskarżonego,  
jakoby „nikt nie  
nie przeżywał,  
ani nie chciał  
żadnych  
odszkodowań.  
Nie interesowało  
to tych ludzi  
(...)” (k. 5129v)  
oraz fakt, że  
jedna z  
poszkodowanych  
rodzin miały  
rzekomo  
wyprowadzić się  
z winy Państwa  
W. (k. 5130).

Charakterystycznym dla środka odwoławczego skonstruowanego przez oskarżonego S. Ż. są liczne dygresje zupełnie niezwiązane z przedmiotem sprawy, jak na przykład: „ta pani bardzo miła osoba. Przy przesłuchaniu oznajmiła mi zrozumienie co do osób w sprawie i zawodzie nauczycieli. Że są bardzo uczuleni na uwagi o swojej pracy i mniemaniu o osobie. Zna to. Bo jej mąż też nauczyciel” (k. 5172), „po głośnych wiadomościach w prasie i TV i osób postronnych zaczęły być słyszane różne domysły i wypowiedzi o przestępnej działalności tej rodziny, tj. nierozliczania się, ogólnie nieprzyjemne wypowiedzi” (k. 5127).



Tymczasem zakwestionowane przez apelującego ustalenia faktyczne były w pełni prawidłowe. Znalazły pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie i ocenionym zgodnie z zasadami procedury karnej materiale dowodowym.

Jeśli chodzi o zarzut obrońcy oskarżonego S. Ż. (1) błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niezasadne jego zdaniem przyjęcie przez Sąd I instancji, że S. Ż. miał motyw do działania odwetowego wobec oskarżyciela posiłkowego K. W. (dotyczy podpaleń), to również nie zasługiwał on na uwzględnienie. Obrońca S. Ż. stoi bowiem na stanowisku, że w dacie podpalenia oskarżony S. Ż. (1) nie mógł mieć

takiego motywu,  
bowiem sprawę,  
w której  
oskarżyciel  
posiłkowy K.  
W. występował  
przeciwko  
niemu jako  
pełnomocnik  
pokrzywdzonej,  
oskarżony  
wygrał w Sądzie  
I instancji, gdyż  
został  
uniewinniony.

Sąd Okręgowy  
zauważa jednak,  
że w dacie  
podpaleń  
obiektów, w  
których  
zamieszkiwały  
córkę K. W. wraz  
z rodzinami, S.  
Ż. (1) wyrokiem  
z dnia 5  
kwietnia 2017  
roku, sygnatura  
akt II K  
683/16, został  
nieprawomocnie  
skazany za czyny  
z art. 224 § 2  
k.k. w związku  
z art. 12 k.k.  
oraz art. 190 §  
1 k.k. Rozprawa  
apelacyjna w tej  
sprawie odbyła  
się dopiero w  
dniu 10  
października  
2017 roku -  
apelację wniósł  
oskarżony,  
natomiast  
odpowiedź na  
apelację w  
imieniu

oskarżycielek  
posiłkowych –  
K. W.. Słusznie  
zatem Sąd  
Rejonowy  
przyjął, że w  
dacie podpaleń  
S. Ż. kierował  
się motywem  
zemsty wobec  
K. W.. obrońca  
wydaje się  
również tracić z  
pola widzenia,  
że sprawa  
dotycząca  
nauczycielek ze  
szkoły córki  
oskarżonego S.  
Ż. była  
rozpoznana w  
kwietniu 2017  
roku już po raz  
trzeci. Pierwsze  
dwa wyroki,  
które zapadły w  
tej sprawie były  
uniewinniające,  
a zatem  
pomyślne dla  
oskarżonego, ale  
zostały przez  
Sąd Odwoławczy  
uchylone i  
przekazane do  
ponownego  
rozpoznania  
przez Sąd I  
instancji, i to na  
skutek działań  
K. W., który w  
imieniu  
oskarżycielek  
posiłkowych  
zaskarżył  
apelacją każdy z  
wyroków  
uniewinniających.  
Stwierdzić  
zatem należy,

że powyższe okoliczności tym bardziej przemawiały za przyjęciem, iż S. Ż. chciał się zemścić na K. W. na co wskazuje także fragment zeznań K. W., że oskarżony S. Ż. (1) powiedział do niego, że chce, aby poczuł bezsilność jako ojciec swoich dzieci. Tak więc wniosek obrońcy oskarżonego o rzekomym braku motywu S. Ż. do działania odwetowego wobec oskarżyciela posiłkowego jest chybiony.

Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych podniesione w apelacjach S. Ż. oraz jego obrońcy, jak również obrońcy D. N. zostaną rozpoznane przez Sąd Odwoławczy łącznie, gdyż choć dotyczą odrębnych czynów oraz różnych oskarżonych, wspólny jest kierunek zaskarżenia wywiedzionych

przez te osoby  
środków  
odwoławczych  
oraz tożsamość  
rodzajowa tych  
zarzutów.

Zarzuty błędów  
w ustaleniach  
faktycznych  
zawarte w  
apelacjach  
obrońców  
oskarżonych S.  
Ż. oraz D. N.,  
jak i w apelacji  
oskarżonego Ż.,  
nie zyskały  
aprobaty Sądu  
Okręgowego.

Co zaś wymaga  
odrębnego  
podkreślenia i  
omówienia,  
podniesione  
przez S. Ż.  
w jego apelacji  
własnej liczne  
zarzuty, jakoby  
fakty i wnioski  
wyciągnięte z  
materiału  
dowodowego  
zebranego w  
niniejszej  
sprawie powinny  
być odmienne od  
tych ustalonych  
przez Sąd I  
instancji (zarzut  
błędu w  
ustaleniach  
faktycznych) w  
żadnym zakresie  
nie zasługują na  
uwzględnienie.

Oczywiście jest  
prawem każdej

strony  
mnożenie, a  
nawet  
wyolbrzymianie  
na każdym  
etapie  
postępowania  
takich faktów i  
ich ocen, które  
pozwalają na  
powątpiewanie  
w ustalenia  
faktyczne, pod  
warunkiem  
wszakże  
nieprzeinaczania  
faktów  
(lojalności  
wobec faktów).  
Sąd Odwoławczy  
wskazuje, że  
zarzuty zawarte  
w apelacjach,  
wniesionych w  
niniejszej  
sprawie, mają  
to właśnie na  
celu, a apelujący,  
zmierzając do  
wyolbrzymienia  
pewnych faktów  
i ich ocen,  
by przekonać  
o niewinności  
oskarżonych, nie  
spełnili jednak  
warunku  
wskazywanego w  
niejednym  
orzeczeniu przez  
Sąd Najwyższy,  
to jest lojalności  
wobec faktów,  
ustalonych w  
sposób  
jednoznaczny  
przez Sąd  
Rejonowy i w  
pełni  
zaakceptowanych

przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacje oskarżonego S. Ż. (1), jego obrońcy oraz obrońcy oskarżonego D. N. (1), nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że oskarżony S. Ż. (1) w swojej niezwykle obszernej apelacji, przedstawiając własną wersję objętych wyrokiem zdarzeń, nota bene odbiegającą całkowicie od realiów dowodowych, powoływał się niejednokrotnie na okoliczności zasadniczo niedotyczące meritum sprawy, a tym samym niemające żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Przykładem tych ostatnich są chociażby opisane przez S. Ż. okoliczności

dotyczące  
szczegółów  
zawartych w  
akcie oskarżenia  
z dnia 28  
listopada 2014  
roku  
przygotowanym  
przez  
Prokuratora  
Prokuratury  
Rejonowej w  
Pile,  
oskarżycielkę  
posiłkową K.  
B. (k. 1,2,3  
uzasadnienia  
apelacji), oceny  
uzasadnień  
wyroków (...) Sądu  
uniewinniających  
oskarżonego od  
przypisanych  
mu przestępstw  
przeciwko  
nauczycielom a  
wskazanych  
chronologicznie  
w stanie  
faktycznym  
sprawy  
niniejszej (k.  
4 uzasadnienia  
apelacji), oceny  
uzasadnienia  
wyroku  
skazującego  
dotyczącego  
„sprawy  
nauczycielskiej”  
z 5 kwietnia 2017  
roku, sygnatura  
akt II K 683/16,  
motywów  
zmiany tego  
wyroku przez  
Sąd  
Odwoławczy,  
stwierdzenia



oskarżonego w postaci: „widzę te panie w Sądzie raczej zakład fryzjerski jest im obcy – rzadki” i in. Jako że wymienione okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Okręgowy nie będzie się do nich odnosił.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiedzionych przez nich środkach odwoławczych, której jednak Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela.

W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w

pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, skutkujących uznaniem S. Ż. (1) oraz D. N. (1) winnymi popełnienia czynów przypisanych im w zaskarżonym wyroku.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania.

Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i

logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów.

Omaiwane apelacje takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do lansowania odmiennej, opartej jedynie na wywodach skarżących, wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy.

Argumentacja, przedstawiona w uzasadnieniu tych środków odwoławczych jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Gros zarzutów oskarżonego S. Ż. sprowadza się w istocie do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego w sposób bardzo ogólny i nieprecyzyjny jak chociażby:

„Sąd opisuje  
wymagowany  
tragizm” (k.  
5129v),  
„fantastyka  
tragizm –  
wymysł Sądu –  
wiadomo” (k.  
5130), a tym  
samym  
nieskuteczny.  
Oskarżony S. Ż.  
w swej apelacji  
niejednokrotnie  
po prostu neguje  
ustalenia Sąd  
Rejonowego na  
zasadzie „nie  
bo nie” - na  
przykład „nie  
rozmawiałem z  
panem W. na  
korytarzach w  
Sądzie  
Rejonowym w  
(...)” (k. 5127),  
„Sąd fantazjuje,  
że po wyroku  
5 kwietnia 2017  
roku byłem  
wściekły i  
śledziłem pana  
W.” (k. 5127),  
„stwierdzenie, że  
śledziłem S.  
siedzibę na ul.  
(...) w 2017  
roku i na ul.  
(...) jest bujną  
– kłamstwo” (k.  
5127), „żadnych  
śledzeń nie było,  
ani fantazji o  
jakimś fryzjerze  
- nie miało nic  
takiego miejsca.  
Kto tę fantazję  
wymyślił, to nie  
moja sprawa” (k.  
5127v), „nikt

złego słowa nie wypowiedział, ani nic nie zgadza się” (k. 5141 v), „nie ustalałem gdzie kto mieszka ani jak wejść” (k. 5127v), „nie ma dowodu co jak zostało podpalone i oblane. Przy opisanej niby użytej mieszance płomień nie byłby błyskawiczny – bzdury Sąd opisuje – na logikę”(k. 5128), „otwarcie bramy garażowej nie spowodowało uwolnienie dymu do klatki schodowej – bzdury i kłamstwo” (k. 5129), „Sąd opisuje bajki o wymyślonych odczuciach przerażonych mieszkańców”(k. 5129v), „wymysły zagrożeń dla innych nacisk Sądu i Prokuratury” (k. 5131), „bzdury Sąd opisuje nie mające potwierdzenia nawet daty brak na tę bajkę” (ki. 5131), „Byłem po tusze, coś mówił o sytuacji

zabrania prawa jazdy na 3 miesiące. Ja wszedłem, zakupiłem i wyszedłem i nic więcej” (k. 5131v), „Są wymienione narzędzia, których u mnie nie było ”(k. 5132v), „olej podany i schowany w lesie nie był mój. Lasu nie pilnuję”(k. 5133), „nie było żadnej ingerencji w linie napięcia” (k. 5133), „pistolet był K., sam o nim mówił” (k. 5134), „nie ma dnia ani zgodności logowań trzech osób w niby śledzeniu tej pani, ani mojego ani K.” (k. 5135v), „nie ma zgodności co do huku i mieszanki. Mieszanka nie zrobi huku to po pierwsze” (k. 5136), „na temat kradzieży Pil - (...) i(...)nie ma żadnego dowodu jak i wszędzie o moim uczestnictwie”(k. 5136v), „Sąd głupoty opisuje na temat kradzieży” (k. 5136v), „nie

ma żadnego dowodu, że to stamtąd i że to te oleje” „jak ludzie stoją i noc jest nie ma widoczności Sąd bzdury opowiada, jak i w całości uzasadnienia”(k. 5137v), „ja się nie kręciłem przy stołach tylko K.” (k. 5145), „(...)Pistolecik. Jest nie mój- mi nie potrzebny” (k. 5177v)

W podobnych kategoriach Sąd Okręgowy ocenia rozważania skarżącego S. Ż. co do sposobu spalania się różnych materiałów i przedmiotów, a także budynków, w tym ich konstrukcji czy też rozprzestrzeniania się zadymienia. Sąd Rejonowy przy ustaleniu stanu faktycznego sprawy opierał się w tym zakresie na rzetelnych i wiarygodnych opiniach biegłych

sądowych z  
dziedziny  
pożarnictwa i  
badań  
kryminalistycznych,  
których  
wniosków  
oskarżony nie  
zdołał podważyć.

Oceny  
oskarżonego S.  
Ż. co do  
przyjętych przez  
Sąd Rejonowy  
wartości  
zniszczonych  
(spalonych)  
samochodów,  
czy mienia (...)  
Spółdzielni  
Mieszkaniowej  
w P. stanowią  
jedynie jałową  
polemikę  
oskarżonego z  
prawidłowymi  
ustaleniami  
Sądu  
Rejonowego w  
tym zakresie,  
poczynionymi w  
oparciu o  
stosowną  
dokumentację.  
Nie do  
zaakceptowania  
w tym  
kontekście,  
zwłaszcza biorąc  
pod uwagę skalę  
zniszczeń  
spowodowanych  
przez S. Ż.,  
wydają się być  
uwagi  
oskarżonego,  
jakoby „nikt nic  
nie przeżywał,  
ani nie chciał



żadnych  
odszkodowań.  
Nie interesowało  
to tych ludzi  
(...)” (k. 5129v)  
oraz fakt, że  
jedna z  
poszkodowanych  
rodzin miały  
rzekomo  
wyprowadzić się  
z winy Państwa  
W. (k. 5130).

Charakterystycznym  
dla środka  
odwoławczego  
skonstruowanego  
przez  
oskarżonego S.  
Ż. są liczne  
dygresje  
zupełnie  
niezwiązane z  
przedmiotem  
sprawy, jak na  
przykład: „ta  
pani bardzo  
miła osoba. Przy  
przesłuchaniu  
oznajmiła mi  
zrozumienie co  
do osób w  
sprawie i  
zawodzie  
nauczycieli. Że  
są bardzo  
uczuleni na  
uwagi o swojej  
pracy i  
mniemaniu o  
osobie. Zna to.  
Bo jej mąż też  
nauczyciel” (k.  
5172), „po  
głośnych  
wiadomościach  
w prasie i  
TV i osób  
postronnych

zaczęły być  
słyszane różne  
domysły i  
wypowiedzi o  
przestępnej  
działalności tej  
rodziny, tj.  
nierozliczania  
się, ogólnie  
nieprzyjemne  
wypowiedzi” (k.  
5127).

Tymczasem  
zakwestionowane  
przez  
apelującego  
ustalenia  
faktyczne były w  
pełni  
prawidłowe.  
Znalazły pełne  
odzwierciedlenie  
w  
zgromadzonym  
w sprawie i  
ocenionym  
zgodnie z  
zasadami  
procedury  
karnej materiale  
dowodowym.

Jeśli chodzi o  
zarzut obrońcy  
oskarżonego S.  
Ż. (1) błędu  
w ustaleniach  
faktycznych  
poprzez  
niezasadne jego  
zdaniem  
przyjęcie przez  
Sąd I instancji,  
że S. Ż.  
miał motyw  
do działania  
odwetowego  
wobec  
oskarżyciela

posiłkowego K. W. (dotyczy podpaień), to również nie zasługiwał on na uwzględnienie.

Obrońca S. Ż. stoi bowiem na stanowisku, że w dacie podpalenia oskarżony S. Ż. (1) nie mógł mieć takiego motywu, bowiem sprawę, w której oskarżyciel posiłkowy K. W. występował przeciwko niemu jako pełnomocnik pokrzywdzonej, oskarżony wygrał w Sądzie I instancji, gdyż został uniewinniony.

Sąd Okręgowy zauważa jednak, że w dacie podpaień obiektów, w których zamieszkiwały córki K. W. wraz z rodzinami, S. Ż. (1) wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 roku, sygnatura akt II K 683/16, został nieprawomocnie skazany za czyny z art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. oraz art. 190 § 1 k.k. Rozprawa

apelacyjna w tej sprawie odbyła się dopiero w dniu 10 października 2017 roku - apelację wniósł oskarżony, natomiast odpowiedź na apelację w imieniu oskarżycielek posiłkowych - K. W.. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że w dacie podpaleń S. Ż. kierował się motywem zemsty wobec K. W.. obrońca wydaje się również tracić z pola widzenia, że sprawa dotycząca nauczycielek ze szkoły córki oskarżonego S. Ż. była rozpoznana w kwietniu 2017 roku już po raz trzeci. Pierwsze dwa wyroki, które zapadły w tej sprawie były uniewinniające, a zatem pomyślne dla oskarżonego, ale zostały przez Sąd Odwoławczy uchylone i przekazane do ponownego rozpoznania przez Sąd I

instancji, i to na skutek działań K. W., który w imieniu oskarżycielek posiłkowych zaskarżył apelacją każdy z wyroków uniewinniających. Stwierdzić zatem należy, że powyższe okoliczności tym bardziej przemawiały za przyjęciem, iż S. Ż. chciał się zemścić na K. W. na co wskazuje także fragment zeznań K. W., że oskarżony S. Ż. (1) powiedział do niego, że chce, aby poczuł bezsilność jako ojciec swoich dzieci. Tak więc wniosek obrońcy oskarżonego o rzekomym braku motywu S. Ż. do działania odwetowego wobec oskarżyciela posiłkowego jest chybiony.

Odnosząc się do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych podniesionych przez obrońcę oskarżonego D. N. (1) w punkcie 2 a) i b) petitum apelacji,

to z zasadniczo analogicznych, jak już wyżej opisano, przyczyn były one niezasadne.

Wbrew przekonaniu obrońcy oskarżonego N., trafnie Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony i oceniony zgodnie ze sztuką materiał dowodowy przyjął, iż D. N. (1) nakłaniał S. Ż. (1) do podpalenia mieszkania należącego do Ł. K. (1), to jest, iż D. N. (1) wypełnił swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k.

Jak już Sąd Okręgowy wyżej wyczerpująco wyjaśnił, logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie. Sąd Odwoławczy nie

będzie w tym miejscu powiełał tych rozważań. Z kolei twierdzenia obrońcy D. N., że biorąc pod uwagę porywczosć i nieprzewidywalność S. Ż., sam podjął decyzję o podpaleniu mieszkania Ł. K. (1), oczywiście nie umniejszając defektów charakteru oskarżonego S. Ż., stanowią jedynie niezasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, o czym już była mowa powyżej. Powyższe twierdzenia obrońcy były nakierowane jedynie na umniejszenie odpowiedzialności oskarżonego D. N. (1) i stanowiły linię obrony oskarżonego, która nie zasługiwała na uwzględnienie z omówionych już powyżej przyczyn.

Podsumowując, skarżącym S. Ż., jego obrońcy oraz obrońcy

oskarżonego D.  
N. (1) nie  
udało się zatem  
wykazać błędów  
w rozumowaniu  
Sądu  
Rejonowego  
skutkujących  
poczynieniem  
niewłaściwych  
ustaleń  
faktycznych czy  
też innych  
uchybień  
mających wpływ  
na treść wyroku.  
W  
uzasadnieniach  
ich apelacji nie  
przedstawiono  
bowiem  
przekonującej  
argumentacji na  
poparcie ich  
stanowiska. Nie  
przytoczono  
niczego, co  
podważałyby  
prawidłowość  
toka  
rozumowania  
przedstawionego  
w uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku. Nie  
odniosą skutku  
zarzuty  
odwoławcze  
sprowadzające  
się jedynie do  
polemiki z  
ustaleniami  
zaskarżonego  
orzeczenia, bądź  
do  
prezentowania  
odmiennych  
poglądów na  
wiarygodność  
dowodów bądź



faktów z nich  
wynikających.

Zatem  
stwierdzić więc  
należy, że w  
zakresie uznania  
S. Ż. (1) oraz D.  
N. (1) winnymi  
przestępstw,  
przypisanych im  
w wyroku Sądu  
I instancji, Sąd  
Rejonowy nie  
dopuścił się  
błędu w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
rozstrzygnięcia,  
zaś  
przeprowadzona  
kontrola  
odwoławcza  
uzasadnia  
stwierdzenie, że  
zaskarżony  
wyrok znajduje  
oparcie w  
prawidłowo  
dokonanej  
ocenie  
wszystkich  
przedstawionych  
sądowi  
dowodów. Nie  
ma zatem  
żadnych  
podstaw do  
zdyskwalifikowania  
zaskarżonego  
rozstrzygnięcia.

Reasumując,  
kontrola  
odwoławcza  
wykazała, że  
Sąd Rejonowy  
– dokonując

ustaleń  
faktycznych, co  
do przebiegu  
zdarzeń  
odnośnie  
zarzucanych, a  
następnie  
przypisanych  
oskarżonym  
przestępstw –  
uwzględnił  
całokształt  
ujawnionych  
okoliczności i  
nie popadł w  
wątpliwości,  
które wobec  
braku  
możliwości ich  
usunięcia,  
należałoby  
rozstrzygnąć na  
korzyść  
oskarżonego.

W tym miejscu,  
nawiązując raz  
jeszcze do  
argumentacji  
obrońcy S. Ż.,  
jak i samego  
oskarżonego,  
przypomnieć raz  
jeszcze należy,  
że nie można  
zasadnie stawiać  
zarzutu obrazy  
art. 5 § 2 k.p.k.  
podnosząc li  
tylko  
wątpliwości  
strony co do  
treści ustaleń  
faktycznych. Dla  
oceny, czy nie  
został naruszony  
zakaz in dubio  
pro reo nie są  
bowiem  
miarodajne tego

rodzaju  
wątpliwości,  
zgłaszane przez  
stronę, ale  
jedynie to, czy  
orzekający w  
sprawie sąd  
rzeczywiście  
powziął  
wątpliwości co  
do treści ustaleń  
faktycznych i  
wobec braku  
możliwości ich  
usunięcia  
rozstrzygnął je  
na niekorzyść  
oskarżonego,  
względnie to, czy  
w świetle realiów  
konkretnej  
sprawy  
wątpliwości  
takie powinien  
był powziąć. W  
wypadku zatem,  
gdy ustalenie  
faktyczne  
zależne jest od  
dania wiary  
temu lub  
innemu  
dowodowi albo  
tej lub innej  
grupie  
dowodów, czy  
też np. dania  
wiary lub  
odmówienia  
wiary  
wyjaśnieniom  
oskarżonego, nie  
można mówić  
o naruszeniu  
zasady in dubio  
pro reo, a  
ewentualne  
zastrzeżenia co  
do oceny  
wiarygodności

konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.

Sąd Odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego S. Ż., w tym i tych akcentowanych przez obrońcę S. Ż.. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni

<p>pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości.</p> <p>W kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, jako niezasadne należy ocenić wnioski oskarżonego o zwrot 4 sztuk rusztowań, zwrotu środków przekazanych na rzecz operatora (...), jak również o zwrot zabezpieczonej kwoty 39,5 tysiąca złotych czy odszkodowanie za niesłuszny areszt.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1.Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej S. Ż. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego S. Ż. (1) od popełnienia</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny (dotyczy wniosków nr 1-4)</p>	

<p>zarzucanych mu czynów.</p> <p>2. Ewentualny wniosek obrońcy S. Ż. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>3. Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej D. N. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego D. N. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>4. Ewentualny wniosek obrońcy D. N. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	

<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutów naruszenia przepisów postępowania.</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>4</p>	<p>Obraza prawa materialnego.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>W złożonej w niniejszej sprawie apelacji obrońca oskarżonego S. Ż. podniósł zarzuty „obrazy prawa materialnego” to jest: art. 163 § 1 pkt 1 k.k. (dotyczy czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 1- 3 wyroku), art. 279 § 1 k.k. (dotyczy czynów opisanych w punktach IV</p>			

- VIII części wstępnej wyroku); art. 278 § 1 k.k. (dotyczy czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 5, 8 wyroku), art. 278 § 1 i 5 k.k. (dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w punktach 7 wyroku), art. 263 § 2 k.k. (dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 9 wyroku), art. 181 k.k. i art. 163 §1 pkt 1 k.k. (dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 6 wyroku). W sposób bardzo ogólnikowy i chaotyczny

poczynił to też sam oskarżony S. Ż. (1) w apelacji własnej.

Sąd Okręgowy zauważa jednak, że zarzuty te sprowadzają się de facto do postulowania przez obrońcę S. Ż., jak i samego oskarżonego, że S. Ż. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion



poszczególnych, przypisanych mu w wyroku czynów, gdyż zasadniczo, w ich ocenie, brak jest w aktach niniejszej sprawy dowodów potwierdzających jego sprawstwo w tym zakresie. Tak postawione zarzuty mają zatem charakter błędnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obrazy prawa materialnego. Zarzuty błędnej oceny dowodów, co do wszystkich zarzucanych S. Ż. czynów, zostały już omówiony powyżej, to jest w tabeli 3.2 uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego, w tym miejscu przypomnieć należy, że obraza prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zastosowano

właściwego  
przepisu prawa  
materialnego,  
natomiast nie  
zachodzi taka  
obraza, kiedy  
wadliwość  
zaskarżonego  
orzeczenia jest  
wynikiem  
błędnych ustaleń  
przyjętych za  
jego podstawę  
lub naruszenia  
przepisów prawa  
procesowego.  
Zarzut obrazy  
prawa  
materialnego  
może być  
postawiony tylko  
wówczas, gdy  
skarżący  
akceptuje  
dokonane przez  
sąd meriti  
ustalenia  
faktyczne. Sąd  
I instancji w  
pierwszej  
kolejności  
dokonuje  
ustaleń  
faktycznych  
sprawy w  
oparciu o  
zgromadzony w  
sprawie materiał  
dowodowy,  
który w procesie  
analizy i oceny  
uzna za  
wiarygodny.  
Następnie zaś  
ustalony stan  
faktyczny,  
składający się  
z elementów  
strony  
przedmiotowej i

podmiotowej,  
poddaje prawno  
– karnej analizie  
w aspekcie tego,  
czy ustalone  
przez ten sąd  
zachowanie  
oskarżonego  
wyczerpuje, czy  
też nie znamiona  
określonego  
przepisu.

Co do czynu  
przypisanemu  
oskarżonemu S.  
Ż. w punkcie  
6 wyroku, to  
Sąd Rejonowy  
w oparciu o  
prawidłowo  
ocenione  
dowody, trafnie  
przyjął, że  
oskarżony S.  
Ż. (1) czynił  
przygotowania  
do popełnienia  
przestępstwa z  
art. 163 § 1  
pkt 1 k.k.,  
mającego postać  
pożaru budynku  
mieszkalnego  
zamieszkiwanego  
przez  
prokuratora  
Prokuratury  
Rejonowej w  
Pile – K. B.,  
położonego w R..

Wprawdzie rację  
mają zarówno  
oskarżony S. Ż.,  
jak i jego  
obrońca, iż samo  
jeżdżenie za  
kimś  
samochodem nie

wyczerpuje  
znamion  
przypisanego  
oskarżonemu  
przestępstwa.  
Skarżący nie  
mogą jednak  
tracić z pola  
widzenia, iż  
oskarżony S. Ż.  
nie tylko śledził  
oskarżycielkę  
posiłkową K. B.  
w ten sposób,  
że za nią jeździł,  
ale również  
obserwował jej  
dom oraz czynił  
plany jego  
podpalenia, o  
czym  
informował K. K.  
(1). Dlatego też  
nie ma żadnych  
wątpliwości co  
do tego, że  
oskarżony  
swoim  
zachowaniem  
wypełnił  
znamiona  
przypisanego  
mu czynu.

W złożonej w  
niniejszej  
sprawie apelacji  
obrońca  
oskarżonego S.  
Ż. podniósł  
zarzuty „obrazy  
prawa  
materialnego” to  
jest: art. 163 §  
1 pkt 1 k.k.  
(dotyczy czynów  
przypisanych  
oskarżonemu w  
punktach 1- 3  
wyroku), art.

279 § 1 k.k.  
(dotyczy czynów  
opisanych w  
punktach IV  
- VIII części  
wstępnej  
wyroku); art.  
278 § 1 k.k.  
(dotyczy czynów  
przypisanych  
oskarżonemu w  
punktach 5, 8  
wyroku), art.  
278 § 1 i 5 k.k.  
(dotyczy czynu  
przypisanego  
oskarżonemu w  
punktach 7  
wyroku), art.  
263 § 2 k.k.  
(dotyczy czynu  
przypisanego  
oskarżonemu w  
punkcie 9  
wyroku), art. 1§1  
k.k. i art. 163  
§1 pkt 1 k.k.  
(dotyczy czynu  
przypisanego  
oskarżonemu w  
punkcie 6  
wyroku). W  
sposób bardzo  
ogólnikowy i  
chaotyczny

poczynił to też  
sam oskarżony  
S. Ż. (1) w  
apelacji własnej.

Sąd Okręgowy  
zauważa jednak,  
że zarzuty te  
sprowadzają się  
de facto do  
postulowania  
przez obrońcę S.  
Ż., jak i samego  
oskarżonego, że

S. Ż. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion poszczególnych, przypisanych mu w wyroku czynów, gdyż zasadniczo, w ich ocenie, brak jest w aktach niniejszej sprawy dowodów potwierdzających jego sprawstwo w tym zakresie. Tak postawione zarzuty mają zatem charakter błędnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obrazy prawa materialnego. Zarzuty błędnej oceny dowodów, co do wszystkich zarzucanych S. Ż. czynów, zostały już omówiony powyżej, to jest w tabeli 3.2 uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego, w tym miejscu przypomnieć należy, że obraza prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy do prawidłowo

ustalonego  
stanu  
faktycznego, nie  
zastosowano  
właściwego  
przepisu prawa  
materialnego,  
natomiast nie  
zachodzi taka  
obraza, kiedy  
wadliwość  
zaskarżonego  
orzeczenia jest  
wynikiem  
błędnych ustaleń  
przyjętych za  
jego podstawę  
lub naruszenia  
przepisów prawa  
procesowego.  
Zarzut obrazy  
prawa  
materialnego  
może być  
postawiony tylko  
wówczas, gdy  
skarżący  
akceptuje  
dokonane przez  
sąd meriti  
ustalenia  
faktyczne. Sąd  
I instancji w  
pierwszej  
kolejności  
dokonuje  
ustaleń  
faktycznych  
sprawy w  
oparciu o  
zgromadzony w  
sprawie materiał  
dowodowy,  
który w procesie  
analizy i oceny  
uzna za  
wiarygodny.  
Następnie zaś  
ustalony stan  
faktyczny,

składający się z elementów strony przedmiotowej i podmiotowej, poddaje prawno – karnej analizie w aspekcie tego, czy ustalone przez ten sąd zachowanie oskarżonego wyczerpuje, czy też nie znamiona określonego przepisu.

Co do czynu przypisanemu oskarżonemu S. Ż. w punkcie 6 wyroku, to Sąd Rejonowy w oparciu o prawidłowo ocenione dowody, trafnie przyjął, że oskarżony S. Ż. (1) czynił przygotowania do popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k., mającego postać pożaru budynku mieszkalnego zamieszkiwanego przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile – K. B., położonego w R..

Wprawdzie rację mają zarówno oskarżony S. Ż., jak i jego



obrońca, iż samo  
jeżdżenie za  
kimś  
samochodem nie  
wyczerpuje  
znamion  
przypisanego  
oskarżonemu  
przestępstwa.  
Skarżący nie  
mogą jednak  
tracić z pola  
widzenia, iż  
oskarżony S. Ż.  
nie tylko śledził  
oskarżycielkę  
posiłkową K. B.  
w ten sposób,  
że za nią jeździł,  
ale również  
obserwował jej  
dom oraz czynił  
plany jego  
podpalenia, o  
czym  
informował K. K.  
(1). Dlatego też  
nie ma żadnych  
wątpliwości co  
do tego, że  
oskarżony  
swoim  
zachowaniem  
wypełnił  
znamiona  
przypisanego  
mu czynu.

Jeśli chodzi o  
apelację obrońcy  
D. N., to  
ze wskazanych  
już na początku  
tego wywołu  
przyczyn  
jednoczesne  
kwestionowanie  
dokonanych  
przez sąd meriti  
ustaleń

faktycznych oraz  
przepisu prawa  
materialnego w  
postaci art. 18 § 2  
k.k. w związku z  
art. 288 § 2 k.k.  
należy uznać za  
błędne, a zarzut  
obrazy prawa  
materialnego  
dodatkowo  
należy  
potraktować  
jako  
przedwczesny.  
Jest on bowiem  
aktualny dopiero  
wówczas gdy  
skarżący  
akceptuje w  
całości ustalenia  
faktyczne  
dokonane przez  
sąd meriti.

Niezależnie od  
powyższego,  
wskazać należy,  
że spór  
dotyczący  
charakteru  
prawnego  
przestępnego  
zachowania się  
oskarżonego D.  
N. (1) w  
niniejszej  
sprawie nie  
może zostać  
rozstrzygnięty  
bez  
odwoływania się  
do materiału  
dowodowego  
zgromadzonego  
w niniejszej  
sprawie, co już  
zostało  
poczynione  
przez Sąd II

instancji  
wcześniej w  
niniejszym  
uzasadnieniu.

Podżeganie  
polega na  
nakłanianiu  
innej osoby  
do popełnienia  
czynu  
zabronionego.

Możliwe jest  
tylko w zamiarze  
bezpośrednim.

Może polegać  
na jakimkolwiek  
oddziaływaniu  
na inną osobę,  
mającym  
wzbudzić w niej  
zamiar  
popełnienia  
czynu  
zabronionego.

Dopuszczalne  
jest zatem także  
nakłanianie  
gestem.

Podżeganie  
zawsze przybiera  
postać działania  
(Marek,  
Komentarz, s.  
73).

Strona  
przedmiotowa  
podżegania  
wyraża się przez  
nakłanianie  
innej osoby do  
dokonania czynu  
zabronionego.

Podżegacz  
oddziałuje na  
psychikę innej  
osoby żeby  
wzbudzić w niej  
zamiar

dokonania czynu  
zabronionego.

Jest to  
oddziaływanie  
na wolę innej  
osoby w celu  
skłonienia jej  
do określonego  
działania lub  
zaniechania  
stanowiącego  
czyn zabroniony  
(por.wyr.SN z  
3.04.2006 r.  
V KK 316/05  
OSNKW 2006  
z. 5; wyr. SA  
we Wrocławiu  
z 8.06.2006 r.  
II AKa 135/06  
OSA 2006 Nr  
12 poz. 62 s. 3;  
M. Królikowski,  
R. Zawłocki,  
Kodeks karny,  
Część ogólna  
tom I,  
Komentarz, wyd.  
C.H. Beck W-wa  
2015 str. 443 ).

Podżegacz musi  
zdawać sobie  
sprawę, że  
podejmowane  
przez niego  
zachowanie  
stanowi  
nakłanianie  
innej osoby  
do popełnienia  
czynu  
zabronionego, a  
nadto musi mieć  
świadomość  
wszystkich  
elementów  
odpowiadających  
znamionom  
czynu

zabronionego  
stanowiącego  
przedmiot  
nakłaniania.

Oznacza to,  
że świadomością  
sprawcy objęta  
jest całość  
znamion czynu  
zabronionego,  
do którego  
popelnienia  
podżegacz  
nakłania, a więc  
zarówno  
przewidziane w  
przepisie części  
szczególnej  
znamię  
czynności  
wykonawczej  
oraz ewentualne  
znamię skutku,  
jak i ewentualne  
okoliczności  
modalne oraz  
znamię  
podmiotu.

Świadomością  
nakłaniającego  
objęte być muszą  
także znamiona  
składające się na  
stronę  
podmiotową  
czynu  
zabronionego,  
do popelnienia  
którego  
podżegacz  
nakłania inną  
osobę.

Nie można  
przyjąć, że było  
tak, jak podnosi  
obrońca, iż  
czynności  
nakłaniania nie  
zostały przez

oskarżonego w pełni określone. Jak już bowiem Sąd Okręgowy wskazał powyżej, logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie. Zarówno wyjaśnienia K. K., iż wraz z S. Ż. pilnowali policjanta już od następnego dnia po rozmowie z D. N. (1) oraz właśnie następcze podpalenie domu oskarżyciela posiłkowego Ł. K. (1) świadczyły o tym, że podżegacz D. N. (1) osiągnął swój cel, to jest wywołał u oskarżonego S. Ż. (1) zamiar popełnienia przestępstwa na szkodę Ł. K. (1). Zamiar oskarżonego spowodował zatem podjęcie określonego działania przez S. Ż.. Znamiennym jest również i

to, że po jakimś czasie od podpalenia na ulicy (...) oskarżeni spotkali się w sklepie u oskarżonego D. N. (1), który dziękował S. Ż. za to, że podpalił dom Ł. K. (1), co oznacza, iż taki był właśnie cel rozmowy D. N. (1) ze S. Ż. (1).

Podsumowując, wbrew przekonaniu obrońcy oskarżonego D. N. (1), Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny prawnej dokonanych ustaleń w aspekcie realizacji znamion podżegania przez oskarżonego D. N. (1) do podpalenia mieszkania pokrzywdzonego Ł. K. (1), która pozwoliła na przypisanie D. N. (1) odpowiedzialności za zarzucany mu czyn.

Wniosek

<p>1. Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej S. Ż. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego S. Ż. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>2. Ewentualny wniosek obrońcy S. Ż. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>3. Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej D. N. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego D. N. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>4. Ewentualny wniosek obrońcy D. N. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny (dotyczy wniosków nr 1-4)</p>	
---	---	--



<p>Zwzięte o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.</p>		
<p>4 <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>1.</p>	<p>Z uwagi na fakt skierowania apelacji obrońców S. Ż. i D. N. oraz S. Ż. przeciwko całemu wyrokowi wydanemu względem tych oskarżonych Sąd Okręgowy zobligowany był do zbadania kwestii orzeczenia o karze, która to w obu przypadkach okazała się rażąco łagodna.</p>	

<p>Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>W realiach tej sprawy Sąd Okręgowy zdecydował się uwzględnić apelację prokuratora i oskarżyciela posiłkowego i zmodyfikować rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu S. Ż. (1) a w konsekwencji kary łącznej i to w kierunku ich zaostrzenia. Rażąco niewspółmiernie łagodna okazała się również kara wymierzona przez Sąd I instancji wobec oskarżonego D. N. (1), dlatego też i w tym przypadku Sąd Okręgowy częściowo podzielił apelację prokuratora.</p> <p>Przypomnieć w tym miejscu należy, iż o rażącej niewspółmierności</p>	

kary można  
mówić wtedy,  
gdy kara  
jakkolwiek  
mieści się w  
granicach  
ustawowego  
zagrożenia, to  
jednak nie  
uwzględnia w  
sposób właściwy  
zarówno  
okoliczności  
popelnienia  
przestępstwa,  
jak i osobowości  
sprawcy -  
innymi słowy,  
gdy jest w  
odczuciu  
społecznym karą  
niesprawiedliwą  
(vide: wyrok SN  
z 11 kwietnia  
1985 r., V KRN  
178/85, OSNKW  
1985/7-8/60). Z  
sytuacją rażącej  
niewspółmierności  
kary mamy do  
czynienia także  
wtedy, gdy  
rozmiar represji  
w  
rozpoznawanej  
sprawie jest w  
sposób  
oczywisty  
nieproporcjonalny  
w stosunku  
do dolegliwości  
wymierzanych  
podobnym  
sprawcom w  
podobnych  
sprawach. Przy  
czym nie chodzi  
o każdą  
ewentualną  
różnicę co do

wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

**1. Oskarżony S. Ż. (1)**

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem podnosi, iż wysokość kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu S. Ż. (1) w punktach 1-3 wyroku nosi

znamiona  
rażącej  
łagodności.

W ocenie Sądu  
Odwoławczego,  
Sąd Rejonowy w  
sposób  
niedostateczny  
uwzględnił  
stopień  
zawinienia S.  
Ż. (1), jego  
motywację oraz  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
popelnionych  
przez niego  
czynów, jak  
również w ogóle  
nie wziął pod  
uwagę  
zachowania  
oskarżonego po  
popelnieniu  
przestępstwa.

Wprawdzie w  
uzasadnieniu  
swojego wyroku  
Sąd I instancji  
prawidłowo  
wskazał  
okoliczności  
obciążające co  
do każdego z  
tych czynów, to  
jest:

a) co do czynu z  
punktu 1 wyroku  
– motywację  
zasługującą na  
szczególne  
potępienie, chęć  
zemsty i to  
na najbliższej  
rodzinie K. W.,  
zagrożenie

bezpieczeństwa  
powszechnego,  
to jest życia  
i zdrowia wielu  
osób (120 osób),  
wartość szkody  
oscyłująca wokół  
1.000.000  
złotych,  
zachwianie  
poczucia  
bezpieczeństwa  
mieszkańców  
bloku przy ul.  
(...), prowadząca  
do zmiany  
miejsca  
zamieszkania  
przez niektórych  
z nich,  
konieczność  
udziału w terapii  
psychologicznej,  
zagrożenie  
poczucia  
bezpieczeństwa  
oskarżycieli  
posiłkowych K.  
W., K. Z.,  
M. Z. oraz  
ich małoletniej  
córką,  
stworzenie  
poczucia  
zagrożenia dla  
lokatorów, w  
tym małoletnich  
mieszkańców  
bloku przy ul.  
(...),  
spowodowanie  
najtrudniejszej  
na tamten czas  
akcji ratunkowej  
(...) straży  
pożarnej,  
działanie w nocy,  
a przez to  
zwiększenie  
ryzyka, że pożar

nie zostanie  
zauważony,  
czynienie  
przygotowań  
polegających na  
śledzeniu  
oskarżycieli  
posiłkowych;

b) co do czynu z  
punktu 2 wyroku  
- motywację  
zasługującą na  
szczególne  
potępienie, chęć  
zemsty i to  
na najbliższej  
rodzinie K. W.,  
zagrożenie  
bezpieczeństwa  
powszechnego,  
to jest życia  
i zdrowia wielu  
co najmniej 17  
osób, sposób  
działania  
sprawcy, to jest  
podłożenie  
palącej się  
pochodni pod  
uszczelkę  
garażową  
garażu, w  
którym w  
odległości 57 cm  
od drzwi bramy  
znajdował się  
zatankowany  
samochód, a  
przed nim  
kolejny  
samochód,  
zagrożenie  
zniszczeniem  
mienia wielkich  
rozmiarów –  
6 segmentowego  
budynku  
szeregowego,  
gdzie wartość

jednego  
segmentu  
wynosiła co  
najmniej  
500.000  
złotych,  
zachwianie  
poczucia  
bezpieczeństwa  
oskarżycieli  
posiłkowych M.  
K. i Ł. K. (2) oraz  
ich małoletnich  
dzieci, zwłaszcza  
córkę,  
oskarżyciele  
posiłkowi płakali  
podczas zeznań  
i mówili o  
potrzebie  
pomocy  
psychologicznej  
dla ich córki, z  
której korzysta  
do chwili  
obecnej,  
czynienie  
przygotowań  
polegających na  
śledzeniu  
oskarżycieli  
posiłkowych;

c) co do  
czynu z punktu  
3 wyroku –  
działanie w nocy,  
co utrudniało  
wykrycie pożaru  
i mogło  
doprowadzić do  
śmierci  
oskarżyciela  
posiłkowego, J.  
K. i ich  
małoletniego  
syna wskutek  
zatrucia gazem  
i oparami z  
pożaru,



śledzenie  
oskarżyciela  
posiłkowego  
przed  
podpaleniem,  
krzywda  
psychiczna  
oskarżycieli  
posiłkowych,  
polegająca na  
potrzebie  
podjęcia  
konsultacji  
psychiatrycznych  
i  
psychologicznych  
oraz leczenia  
farmakologicznego,  
decyzja  
oskarżyciela  
posiłkowego o  
zmianie  
wydziału pracy  
oraz miejsca  
pracy,  
podważenie  
poczucia  
bezpieczeństwa,  
jakie stwarza  
dom dla  
pokrzywdzonego.

Przy takich  
okolicznościach  
obciążających  
trudno jednak  
czynić zaletę z  
dotychczasowej  
niekaralności  
oskarżonego, jak  
to zrobił Sąd  
I instancji. Sąd  
Okręgowy stoi  
na stanowisku,  
że globalna  
ocena tych  
wszystkich  
okoliczności nie  
w pełni  
uzasadnia

wymiar kar,  
orzeczonych  
wobec  
oskarżonego w  
punktach 1-3  
wyroku.

W ocenie Sądu II  
instancji stopień  
winy S. Ż. (1)  
co do wyżej  
wskazanych  
czynów, jak  
i stopień i  
społecznej  
szkodliwości jest  
bardzo wysoki.

S. Ż. (1)  
bezrefleksyjnie i  
bez absolutnie  
żadnych  
skrupułów  
zrealizował swój  
jakże podstępny  
i okrutny plan,  
zagrożając życiu  
i zdrowiu aż  
120 osób (w  
przypadku czynu  
przypisanego  
mu w punkcie 1),  
przy czym jego  
sposób działania  
był wyjątkowo  
perfidny.

Oskarżony  
doskonale  
bowiem zdawał  
sobie sprawę,  
że mieszkańcy  
budynku  
mieszkalnego  
przy ul. (...)  
w nocy w  
większości spali,  
zatem ich szansa  
na szybką  
reakcję i  
ewentualną

ucieczkę była  
mniejsza, niż  
choćby w  
porze dziennej.  
Co więcej,  
oskarżony  
swoim  
zachowaniem  
naraził życie  
i zdrowie nie  
tylko dorosłych  
mieszkańców  
tego budynku,  
ale także ich  
małoletnie  
dzieci, co tym  
bardziej  
zasługuje na  
potępienie.  
Gdyby nie  
czujność sąsiada  
tragedia  
poszkodowanych  
przybrałaby  
wymiar nie tylko  
materialny.  
Choć i w  
tym zakresie  
oskarżony  
spowodował  
straty na  
niebagatelną  
kwotę miliona  
złotych i  
pozbawił bardzo  
wiele osób  
swoich środków  
transportu,  
zapewne w wielu  
przypadkach  
niezbędnego dla  
codziennego  
funkcjonowania,  
pracy  
zawodowej i in.  
Jeśli chodzi o  
czyn przypisany  
oskarżonemu S.  
Ż. w punkcie  
2 wyroku, to

mimo iż doszło do narażenia życia i zdrowia mniejszej ilości osób, należy rozpatrywać go w takich samych jak powyższe kategoriach.

Karygodne i nikczemne było również zachowanie oskarżonego przypisane mu w punkcie 3 wyroku, które oskarżony S. Ż. również skrzętnie zaplanował i przygotowywał.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu kary za popełnienie ww. czynów zdecydowanie niedostatecznym stopniu wziął pod uwagę kierowanie się S. Ż. (1) bardzo niskimi pobudkami, to jest chęcią zemsty. Zaś motyw działania sprawcy jest okolicznością niezwykle istotną dla wymiaru kary ze względów chociażby prewencyjnych.

Dla obiektywnego obserwatora, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, które skłoniły S. Ż. do działania w zakresie czynów z punktów 1 i 2 zaskarżonego wyroku, jego motywacja jest zatrważająca.

Podobnie rzecz przedstawia się jeśli chodzi o czyn z punktu 3, tym bardziej, że to zachowanie przestępne nie było wyrazem zemsty osobistej S. Ż. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w niedostatecznym stopniu uwzględnił również postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstw. Oskarżony praktycznie od razu po popełnieniu jednego przestępstwa popełnił kolejne, a następnie przygotowywał i planował kolejne. Swoim postępowaniem oskarżony okazał całkowite lekceważenie

norm prawnych i społecznych. Jako rażąca Sąd Okręgowy ocenia postawę oskarżonego w trakcie chociażby postępowania odwoławczego, która przejawiała się w kompletnym zlekceważeniu skutków tragedii poszkodowanych, wywołania u nich poczucia zagrożenia, niekiedy długofalowych skutków psychicznych, motywacji do zmiany miejsca zamieszkania, nie mówiąc już o stratach czysto materialnych w olbrzymim rozmiarze.

Te wszystkie okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, że kary orzeczone przez Sąd I instancji wobec S. Ż. (1) są w rzeczywistości rażąco łagodne i należy je zaostrzyć, uwzględniając w części apelacje, wniesione w tym zakresie na

niekorzyść tego oskarżonego.

Wobec powyższego Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karach jednostkowych wymierzonych S. Ż. (1) za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 1-3 wyroku, w ten sposób, że:

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 1, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 10 lat pozbawienia wolności (punkt I.1a sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie

2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 lat pozbawienia wolności (punkt I.1b sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności (punkt I.1c sentencji wyroku).

W pozostałym zakresie rozstrzygnięcia dotyczące orzeczonych wobec S. Ż. kar jednostkowych było prawidłowe, oczywiście ze zmianą odnośnie ciągu włamań i kradzieży z samochodu R. (...).



Konsekwencją  
zaostżenia kar  
jednostkowych  
za czyny  
przypisanego  
oskarżonemu w  
punktach 1- 3  
wyroku było  
wymierzenie na  
nowo kary  
łącznej  
orzeczonej  
wobec S. Ż. (1).

Orzekając karę  
łączną należy  
przede  
wszystkim  
oznaczyć  
granice, w  
których kara  
ta może być  
wymierzona  
(art. 86 k.k.).  
W przypadku  
kar pozbawienia  
wolności  
składających się  
na orzekaną  
w niniejszej  
sprawie karę  
łączną granica  
kary łącznej  
możliwej do  
wymierzenia  
wynosiła od 10  
lat pozbawienia  
wolności  
(najwyższa z kar  
wymierzonych  
oskarżonemu  
zaskarżonym  
wyrokiem) do 24  
lat i 2 miesiące  
pozbawienia  
wolności (suma  
kar  
podlegających  
łączeniu).

Ponadto orzekając karę łączną, sąd powinien przede wszystkim rozważyć, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak, a ponadto powinien rozważyć, czy okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, przemawiają za korzystnym lub niekorzystnym ukształtowaniem kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1983.10.25, IV KR 213/83, OSNKW 1984/5-6/65).  
Decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma nadto wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu

prewencji indywidualnej i ogólnej, co odzwierciedlenie znalazło w brzmieniu art. 85a k. k.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, zauważa się, iż niezależnie od możliwości zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji, asperacji, jak i zasady pełnej kumulacji, oparcie wymiaru kary na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo i wymagające szczególnego uzasadnienia. Zatem priorytetową zasadą przy wymiarze kary łącznej powinna być zasada asperacji, a kara łączna orzeczona na zasadzie absorpcji lub kumulacji – wyjątkiem, gdyż zasada kumulacji byłaby wyrazem odpłaty, a zasada

absorpcji  
wyrazem  
nagrody.

W ocenie Sądu  
II instancji realia  
niniejszej  
sprawy wskazują  
na zasadność  
wymierzenia  
kary S. Ż.  
(1) właśnie z  
zastosowaniem  
zasady asperacji.  
Za takim  
rozstrzygnięciem  
przemawia  
częściowy  
związek  
przedmiotowy,  
jak i  
podmiotowy,  
pomiędzy  
poszczególnymi  
czynami oraz  
istniejąca  
relatywnie  
krótka odległość  
czasowa  
pomiędzy  
poszczególnymi  
czynami. Zważyć  
przy tym należy,  
że oskarżony  
dopuścił się  
przestępstw, za  
które  
wymierzono mu  
kary podlegające  
łączeniu,  
przeciwko  
różnym dobrom  
prawnym jak:  
bezpieczeństwo  
powszechne,  
mienie,  
wiarygodność  
dokumentów,  
porządek  
publiczny.

Jednakże suma tychże argumentów wskazuje na przewagę okoliczności, które uzasadniają orzeczenie kary łącznej w zdecydowanie wyższym wymiarze niż w wyroku Sądu Rejonowego, chociażby z uwagi na podwyższenie trzech kar jednostkowych, choć nie w wymiarze żądanym przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego w ich środkach odwoławczych.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Odwoławczego, karą łączną jaką należało wymierzyć skazanemu, jest kara 18 lat pozbawienia wolności, stąd stosowna zmiana zaskarżonego wyroku także i w tym zakresie. Kara w tej właśnie wysokości spełni wszelkie wymogi, jakie kara łączna

winna spełniać w zakresie społecznego oddziaływania oraz celów, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. U podstaw orzeczenia takiej właśnie kary łącznej leżą wszelkie przesłanki, o których mowa powyżej w aspekcie zaostrzania kar jednostkowych pozbawienia wolności. Nie ma więc powodów, dla których należałoby je teraz raz jeszcze przywoływać, skoro wystarczającym jest odwołanie się do całości wyżej zaprezentowanych przyczyn, które legły u podstaw przekonania Sądu Okręgowego o rażącej łagodności orzeczonych wobec S. Ż. (1) kar.

Dlatego też na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. Sad Odwoławczy

połączył kary  
pozbawienia  
wolności  
orzeczone wobec  
oskarżonego w  
niniejszym  
wyroku w  
punktach 1.a,  
1.b, 1.c, 1.d i  
1.e oraz kary  
pozbawienia  
wolności  
wymierzone w  
punktach 6, 7, 8  
i 9 zaskarżonego  
wyroku i, w  
miejsce kary  
łącznej  
orzeczonej w  
punkcie 10  
zaskarżonego  
wyroku,  
wymierzył  
oskarżonemu S.  
Ż. (1) karę  
łącną 18 lat  
pozbawienia  
wolności (punkt  
I.1g sentencji  
wyroku)

Ponieważ  
uchylono  
rozstrzygnięcia  
dotyczące  
orzeczenia kar  
grzywny za  
poszczególne  
przestępstwa  
przypisane  
oskarżonemu S.  
Ż. (1), dlatego  
należało uchylić  
punkt 11  
zaskarżonego  
wyroku  
dotyczący  
orzeczenia kary  
łącznej grzywny  
(punkt I.1h

sentencji  
wyroku).

Jednocześnie  
Sąd Okręgowy  
przyjął, że  
zaliczenie  
aresztu na  
poczet kary  
łącznej  
orzeczone w  
punkcie 12  
dotyczy kary  
łącznej  
orzeczonej w  
punkcie 1.g  
niniejszego  
wyroku (punkt  
I.1i sentencji  
wyroku).

W realiach tej  
sprawy Sąd  
Okręgowy  
zdecydował się  
uwzględnić  
apelację  
prokuratora i  
oskarżyciela  
posiłkowego i  
zmodyfikować  
rozstrzygnięcia  
Sądu  
Rejonowego w  
przedmiocie kar  
jednostkowych  
wymierzonych  
oskarżonemu S.  
Ż. (1) a  
w konsekwencji  
kary łącznej i  
to w kierunku  
ich zaostrzenia.  
Rażąco  
niewspółmiernie  
łagodna okazała  
się również kara  
wymierzona  
przez Sąd I  
instancji wobec



oskarżonego D. N. (1), dlatego też i w tym przypadku Sąd Okręgowy częściowo podzielił apelację prokuratora.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej

sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

1. Oskarżony S. Ż. (1)

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami

niniejszej  
sprawy, treścią  
wyroku, jego  
pisemnym  
uzasadnieniem  
podnosi, iż  
wysokość kar  
jednostkowych  
pozbawienia  
wolności  
wymierzonych  
oskarżonemu S.  
Ż. (1) w  
punktach 1-3  
wyroku nosi  
znamiona  
rażącej  
łagodności.

W ocenie Sądu  
Odwoławczego,  
Sąd Rejonowy w  
sposób  
niedostateczny  
uwzględnił  
stopień  
zawinienia S.  
Ż. (1), jego  
motywację oraz  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
popelnionych  
przez niego  
czynów, jak  
również w ogóle  
nie wziął pod  
uwagę  
zachowania  
oskarżonego po  
popelnieniu  
przestępstwa.

Wprawdzie w  
uzasadnieniu  
swojego wyroku  
Sąd I instancji  
prawidłowo  
wskazał  
okoliczności

obciążające co do każdego z tych czynów, to jest:

a) co do czynu z punktu 1 wyroku – motywację zasługującą na szczególne potępienie, chęć zemsty i to na najbliższej rodzinie K. W., zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego, to jest życia i zdrowia wielu osób (120 osób), wartość szkody oscylująca wokół 1.000.000 złotych, zachwianie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców bloku przy ul. (...)i (...), prowadząca do zmiany miejsca zamieszkania przez niektórych z nich, konieczność udziału w terapii psychologicznej, zagrożenie poczucia bezpieczeństwa oskarżycieli posiłkowych K. W., K. Z., M. Z. oraz ich małoletniej córki, stworzenie poczucia zagrożenia dla

lokatorów, w tym małoletnich mieszkańców bloku przy ul. (...) i (...), spowodowanie najtrudniejszej na tamten czas akcji ratunkowej (...) straży pożarnej, działanie w nocy, a przez to zwiększenie ryzyka, że pożar nie zostanie zauważony, czynienie przygotowań polegających na śledzeniu oskarżycieli posiłkowych;

b) co do czynu z punktu 2 wyroku - motywację zasługującą na szczególne potępienie, chęć zemsty i to na najbliższej rodzinie K. W., zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego, to jest życia i zdrowia wielu co najmniej 17 osób, sposób działania sprawcy, to jest podłożenie palącej się pochodni pod uszczelkę garażową garażu, w którym w odległości 57 cm

od drzwi bramy  
znajdował się  
zatankowany  
samochód, a  
przed nim  
kolejny  
samochód,  
zagrożenie  
zniszczeniem  
mienia wielkich  
rozmiarów –  
6 segmentowego  
budynku  
szeregowego,  
gdzie wartość  
jednego  
segmentu  
wynosiła co  
najmniej  
500.000  
złotych,  
zachwianie  
poczucia  
bezpieczeństwa  
oskarżycieli  
posiłkowych M.  
K. i Ł. K. (2) oraz  
ich małoletnich  
dzieci, zwłaszcza  
córki,  
oskarżyciele  
posiłkowi płakali  
podczas zeznań  
i mówili o  
potrzebie  
pomocy  
psychologicznej  
dla ich córki, z  
której korzysta  
do chwili  
obecnej,  
czynienie  
przygotowań  
polegających na  
śledzeniu  
oskarżycieli  
posiłkowych;

c) co do  
czynu z punktu

3 wyroku –  
działanie w nocy,  
co utrudniało  
wykrycie pożaru  
i mogło  
doprowadzić do  
śmierci  
oskarżyciela  
posiłkowego, J.  
K. i ich  
małoletniego  
syna wskutek  
zatrucia gazem  
i oparami z  
pożaru,  
śledzenie  
oskarżyciela  
posiłkowego  
przed  
podpaleniem,  
krzywda  
psychiczna  
oskarżycieli  
posiłkowych,  
polegająca na  
potrzebie  
podjęcia  
konsultacji  
psychiatrycznych  
i  
psychologicznych  
oraz leczenia  
farmakologicznego,  
decyzja  
oskarżyciela  
posiłkowego o  
zmianie  
wydziału pracy  
oraz miejsca  
pracy,  
podważenie  
poczucia  
bezpieczeństwa,  
jakie stwarza  
dom dla  
pokrzywdzonego.  
Przy takich  
okolicznościach  
obciążających

trudno jednak  
czynić zaletę z  
dotychczasowej  
niekaralności  
oskarżonego, jak  
to zrobił Sąd  
I instancji. Sąd  
Okręgowy stoi  
na stanowisku,  
że globalna  
ocena tych  
wszystkich  
okoliczności nie  
w pełni  
uzasadnia  
wymiar kar,  
orzeczonych  
wobec  
oskarżonego w  
punktach 1-3  
wyroku.

W ocenie Sądu II  
instancji stopień  
winy S. Ż. (1)  
co do wyżej  
wskazanych  
czynów, jak  
i stopień i  
społecznej  
szkodliwości jest  
bardzo wysoki.

S. Ż. (1)  
bezrefleksyjnie i  
bez absolutnie  
żadnych  
skrupułów  
zrealizował swój  
jakże podstępny  
i okrutny plan,  
zagrożając życiu  
i zdrowiu aż  
120 osób (w  
przypadku czynu  
przypisanego  
mu w punkcie 1),  
przy czym jego  
sposób działania  
był wyjątkowo



perfidny.  
Oskarżony  
doskonale  
bowiem zdawał  
sobie sprawę,  
że mieszkańcy  
budynku  
mieszkalnego  
przy ul. (...)  
w nocy w  
większości spali,  
zatem ich szansa  
na szybką  
reakcję i  
ewentualną  
ucieczkę była  
mniejsza, niż  
choćby w  
porze dziennej.  
Co więcej,  
oskarżony  
swoim  
zachowaniem  
naraził życie  
i zdrowie nie  
tylko dorosłych  
mieszkańców  
tego budynku,  
ale także ich  
małoletnie  
dzieci, co tym  
bardziej  
zasługuje na  
potępienie.  
Gdyby nie  
czujność sąsiada  
tragedia  
poszkodowanych  
przybrałaby  
wymiar nie tylko  
materialny.  
Choć i w  
tym zakresie  
oskarżony  
spowodował  
straty na  
niebagatelną  
kwotę miliona  
złotych i  
pozbawił bardzo

wiele osób  
swoich środków  
transportu,  
zapewne w wielu  
przypadkach  
niezbędnego dla  
codziennego  
funkcjonowania,  
pracy  
zawodowej i in.  
Jeśli chodzi o  
czyn przypisany  
oskarżonemu S.  
Ż. w punkcie  
2 wyroku, to  
mimo iż doszło  
do narażenia  
życia i zdrowia  
mniejszej ilości  
osób, należy  
rozpatrywać go  
w takich samych  
jak powyższe  
kategoriach.  
Karygodne i  
nikczemne było  
również  
zachowanie  
oskarżonego  
przypisane mu  
w punkcie 3  
wyroku, które  
oskarżony S. Ż.  
również  
skrzętnie  
zaplanował i  
przygotowywał.

Zdaniem Sądu  
Okręgowego,  
Sąd I instancji  
wymierzając  
oskarżonemu  
kary za  
popelnienie ww.  
czynów  
zdecydowanie  
niedostatecznym  
stopniu wziął  
pod uwagę

kierowanie się  
S. Ż. (1)  
bardzo niskimi  
pobudkami, to  
jest chęcią  
zemsty. Zaś  
motyw działania  
sprawcy jest  
okolicznością  
niezwykle  
istotną dla  
wymiaru kary  
ze względów  
choćby  
prewencyjnych.  
Dla  
obiektywnego  
obserwatora,  
biorąc pod  
uwagę wszystkie  
okoliczności,  
które skłoniły S.  
Ż. do działania w  
zakresie czynów  
z punktów 1 i  
2 zaskarżonego  
wyroku, jego  
motywacja jest  
zatrważająca.  
Podobnie rzecz  
przedstawia się  
jeśli chodzi o  
czyn z punktu  
3, tym bardziej,  
że to zachowanie  
przestępne nie  
było wyrazem  
zemsty osobistej  
S. Ż. (1).

W ocenie Sądu  
Okręgowego,  
Sąd Rejonowy w  
niedostatecznym  
stopniu  
uwzględnił  
również postawę  
oskarżonego po  
popelnieniu  
przestępstw.

Oskarżony praktycznie od razu po popełnieniu jednego przestępstwa popełnił kolejne, a następnie przygotowywał i planował kolejne. Swoim postępowaniem oskarżony okazał całkowite lekceważenie norm prawnych i społecznych. Jako rażąca Sąd Okręgowy ocenia postawę oskarżonego w trakcie chociażby postępowania odwoławczego, która przejawiała się w kompletnym zlekceważeniu skutków tragedii poszkodowanych, wywołania u nich poczucia zagrożenia, niekiedy długofalowych skutków psychicznych, motywacji do zmiany miejsca zamieszkania, nie mówiąc już o stratach czysto materialnych w olbrzymim rozmiarze.

Te wszystkie okoliczności doprowadziły

Sąd Okręgowy do przekonania, że kary orzeczone przez Sąd I instancji wobec S. Ż. (1) są w rzeczywistości rażąco łagodne i należy je zaostriżyć, uwzględniając w części apelacje, wniesione w tym zakresie na niekorzyść tego oskarżonego.

Wobec powyższego Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karach jednostkowych wymierzonych S. Ż. (1) za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 1-3 wyroku, w ten sposób, że:

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 1, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w

związku z art. 11 § 2 k.k., do 10 lat pozbawienia wolności (punkt I.1a sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 lat pozbawienia wolności (punkt I.1b sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności (punkt I.1c sentencji wyroku).

W pozostałym zakresie

rozstrzygnięcia  
dotyczące  
orzeczonych  
wobec S. Ż. kar  
jednostkowych  
było  
prawidłowe,  
oczywiście ze  
zmianą  
odnośnie ciągu  
włamań i  
kradzieży z  
samochodu R.  
(...).

Konsekwencją  
zaostżenia kar  
jednostkowych  
za czyny  
przypisanego  
oskarżonemu w  
punktach 1- 3  
wyroku było  
wymierzenie na  
nowo kary  
łącznej  
orzeczonej  
wobec S. Ż. (1).

Orzekając karę  
łączną należy  
przede  
wszystkim  
oznaczyć  
granice, w  
których kara  
ta może być  
wymierzona  
(art. 86 k.k.).  
W przypadku  
kar pozbawienia  
wolności  
składających się  
na orzekaną  
w niniejszej  
sprawie karę  
łączną granica  
kary łącznej  
możliwej do  
wymierzenia

wynosiła od 10 lat pozbawienia wolności (najwyższa z kar wymierzonych oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem) do 24 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności (suma kar podlegających łączeniu).

Ponadto orzekając karę łączną, sąd powinien przede wszystkim rozważyć, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak, a ponadto powinien rozważyć, czy okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, przemawiają za korzystnym lub niekorzystnym ukształtowaniem kary łącznej (wyrok Sądu



Najwyższego z dnia 1983.10.25, IV KR 213/83, OSNKW 1984/5-6/65).  
Decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma nadto względ na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej, co odzwierciedlenie znalazło w brzmieniu art. 85a k. k.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, zauważa się, iż niezależnie od możliwości zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji, asperacji, jak i zasady pełnej kumulacji, oparcie wymiaru kary na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo i wymagające szczególnego uzasadnienia. Zatem priorytetową

zasadą przy  
wymiarze kary  
łącznej powinna  
być zasada  
asperacji, a kara  
łączna orzeczona  
na zasadzie  
absorpcji lub  
kumulacji –  
wyjątkiem, gdyż  
zasada  
kumulacji  
byłaby wyrazem  
odpłaty, a zasada  
absorpcji  
wyrazem  
nagrody.

W ocenie Sądu  
II instancji realia  
niniejszej  
sprawy wskazują  
na zasadność  
wymierzenia  
kary S. Ż.  
(1) właśnie z  
zastosowaniem  
zasady asperacji.  
Za takim  
rozstrzygnięciem  
przemawia  
częściowy  
związek  
przedmiotowy,  
jak i  
podmiotowy,  
pomiędzy  
poszczególnymi  
czynami oraz  
istniejąca  
relatywnie  
krótka odległość  
czasowa  
pomiędzy  
poszczególnymi  
czynami. Zważyć  
przy tym należy,  
że oskarżony  
dopuścił się  
przestępstw, za

które  
wymierzono mu  
kary podlegające  
łączeniu,  
przeciwko  
różnym dobrom  
prawnym jak:  
bezpieczeństwo  
powszechne,  
mienie,  
wiarygodność  
dokumentów,  
porządek  
publiczny.  
Jednakże suma  
tychże  
argumentów  
wskazuje na  
przewagę  
okoliczności,  
które  
uzasadniają  
orzeczenie kary  
łącznej w  
zdecydowanie  
wyższym  
wymiarze niż  
w wyroku Sądu  
Rejonowego,  
choćby z  
uwagi na  
podwyższenie  
trzech kar  
jednostkowych,  
choć nie w  
wymiarze  
żądanym przez  
prokuratora i  
oskarżyciela  
posiłkowego w  
ich środkach  
odwoławczych.

W konsekwencji,  
zdaniem Sądu  
Odwoławczego,  
karą łączną jaką  
należało  
wymierzyć  
skazanemu, jest

kara 18 lat  
pozbawienia  
wolności, stąd  
stosowna  
zmiana  
zaskarżonego  
wyroku także  
i w tym  
zakresie. Kara  
w tej właśnie  
wysokości spełni  
wszelkie  
wymogi, jakie  
kara łączna  
winna spełniać  
w zakresie  
społecznego  
oddziaływania  
oraz celów, jakie  
ma osiągnąć  
w stosunku do  
oskarżonego. U  
podstaw  
orzeczenia takiej  
właśnie kary  
łącznej leżą  
wszelkie  
przesłanki, o  
których mowa  
powyżej w  
aspekcie  
zaostżania kar  
jednostkowych  
pozbawienia  
wolności. Nie ma  
więc powodów,  
dla których  
należałoby je  
teraz raz jeszcze  
przywoływać,  
skoro  
wystarczającym  
jest odwołanie  
się do całości  
wyżej  
zaprezentowanych  
przyczyn, które  
legły u podstaw  
przekonania  
Sądu

Okręgowego o  
rażącej  
łagodności  
orzeczonych  
wobec S. Ż. (1)  
kar.

Dlatego też na  
podstawie art.  
85 § 1 i 2 k.k.,  
art. 85 a k.k.,  
art. 86 § 1 k.k.  
i art. 91 § 2 k.k.  
Sad Odwoławczy  
połączył kary  
pozbawienia  
wolności  
orzeczone wobec  
oskarżonego w  
niniejszym  
wyroku w  
punktach 1.a,  
1.b, 1.c, 1.d i  
1.e oraz kary  
pozbawienia  
wolności  
wymierzone w  
punktach 6, 7, 8  
i 9 zaskarżonego  
wyroku i, w  
miejsce kary  
łącznej  
orzeczonej w  
punkcie 10  
zaskarżonego  
wyroku,  
wymierzył  
oskarżonemu S.  
Ż. (1) karę  
łącną 18 lat  
pozbawienia  
wolności (punkt  
I.1g sentencji  
wyroku)

Ponieważ  
uchylono  
rozstrzygnięcia  
dotyczące  
orzeczenia kar

grzywny za  
poszczególne  
przestępstwa  
przypisane  
oskarżonemu S.  
Ż. (1), dlatego  
należało uchylić  
punkt 11  
zaskarżonego  
wyroku  
dotyczący  
orzeczenia kary  
łącznej grzywny  
(punkt I.1h  
sentencji  
wyroku).

Jednocześnie  
Sąd Okręgowy  
przyjął, że  
zaliczenie  
aresztu na  
poczet kary  
łącznej  
orzeczone w  
punkcie 12  
dotyczy kary  
łącznej  
orzeczonej w  
punkcie 1.g  
niniejszego  
wyroku (punkt  
I.1i sentencji  
wyroku).

## **2. Oskarżony D. N. (1)**

Jeśli chodzi o  
sytuację  
procesową D.  
N. (1), Sąd  
Okręgowy nie  
miał zastrzeżeń  
co do wymiaru  
kary zasadniczej  
pozbawienia  
wolności,  
orzeczonej przez  
Sąd Rejonowy

wobec tego oskarżonego, nie dzielając wniosku apelacji prokuratora o jej podwyższenie do 3 lat. Natomiast uznał, iż kara ta winna zostać przez oskarżonego wykonana.

W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd I instancji prawidłowo wskazał jako okoliczności obciążające D. N. (1) motywację zasługującą na potępienie, zachowanie oskarżonego podczas kontroli drogowej prowadzonej przez oskarżyciela posiłkowego Ł. K. (1), krzywdę psychiczną oskarżycieli posiłkowych, polegającą na potrzebie podjęcia konsultacji psychiatrycznych i psychologicznych oraz leczenia farmakologicznego, decyzję oskarżyciela posiłkowego o zmianie wydziału pracy oraz miejsca

pracy,  
podważenie  
poczucia  
bezpieczeństwa,  
jakie stwarza  
dom dla  
pokrzywdzonego  
oraz  
okoliczności  
łagodzące, jak  
dotychczasowa  
niekaralność,  
czy  
ustabilizowane  
życie prywatne i  
zawodowe.

W ocenie Sądu  
II instancji, Sąd  
meriti  
nieodpowiednie  
znaczenie nadał  
jednak postawie  
oskarżonego,  
jego  
właściwościom i  
warunkom  
osobistym,  
dotychczasowemu  
sposobowi życia,  
jak również  
nietrafnie  
stwierdził, że  
zastosowanie  
wobec  
oskarżonego  
dobrodziejstwa  
warunkowego  
zawieszenia  
orzeczonej  
wobec niego  
kary będzie  
wystarczające  
dla osiągnięcia  
wobec niego  
celów kary.

Sąd Okręgowy  
stoi na  
stanowisku, że



nie należy  
przeceniać  
dotychczasowej  
niekaralności  
oskarżonego  
oraz posiadania  
stałej pracy  
zarobkowej i  
zwykłej dbałości  
o rodzinę w  
obliczu  
motywacji jaką  
kierował się  
oskarżony D. N.  
(1), podżegając  
S. Ż. (1)  
do dokonania  
przestępstwa na  
szkodę Ł. K. (1).

W ocenie Sądu  
Okręgowego,  
Sąd I instancji  
niedostatecznie  
wziął pod uwagę,  
że karygodne  
zachowanie D.  
N. (1) miało  
miejsce wobec  
przedstawiciela  
organów  
ścigania  
wykonującego  
po prostu swoje  
obowiązki  
służbowe  
zgodnie z  
obowiązującymi  
przepisami  
prawa. To  
bowiem D. N.  
(1) działał wbrew  
prawu  
przekraczając,  
świadomie,  
dozwoloną  
prędkość na  
drodze.  
Decydując się na  
podjęcie ryzyka

zbyt szybkiej  
jazdy D. N. (1)  
winien liczyć się  
z  
konsekwencjami  
swojego  
zachowania i  
wziąć za nie  
odpowiedzialność.  
Podobnie jak  
w przypadku  
S. Ż. (1),  
Sąd I instancji  
wymierzając  
oskarżonemu D.  
N. (1) karę  
za popełnienie  
czynu z punktu  
22 wyroku w  
niedostatecznym  
stopniu wziął  
pod uwagę  
kierowanie się  
przez niego  
zemstą, a zatem  
niezwykle niską  
pobudką. Jak  
już zresztą wyżej  
wskazano,  
motyw działania  
sprawcy jest  
bowiem  
okolicznością  
niezwykle  
istotną dla  
wymiaru kary  
ze względów  
choćby  
prewencyjnych.

Poza tym  
podżeganie jest  
formą  
zjawiskową  
czynu  
zabronionego.  
Zgodnie z tzw.  
polską  
koncepcją  
odpowiedzialności,

podżeganie nie stanowi formy uczestnictwa w cudzym przestępstwie, lecz równorzędną ze sprawstwem sensu stricto formę jego popełnienia.

Nadto, zgodnie z art. 19 § 1 k.k. Sąd wymierza karę za podżeganie lub pomocnictwo w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo. Tak więc gdyby nie podżeganie D. N. (1) do przestępstwa na szkodę Ł. K. (1), to do tego niebezpiecznego zdarzenia by nie doszło.

Zdaniem Sądu Okręgowego, globalna ocena tych wszystkich okoliczności nie uzasadnia zastosowania wobec oskarżonego D. N. (1) dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary i to nawet na okres 3 lat próby. Takie

postępowanie  
oskarżonego D.  
N. (1), jak  
w niniejszej  
sprawie,  
oznacza, że może  
on w  
niewygodnych  
dla niego  
sytuacjach  
podejmować  
podobne próby  
odwetowe i czyni  
wątpliwą  
prognozę, co do  
przestrzegania  
przez niego  
w przyszłości  
porządku  
prawnego. Zatem  
zastosowanie  
warunkowego  
zawieszenia  
wykonania kary  
pozbawiłoby  
orzeczoną karę  
możliwości  
zrealizowania jej  
celów w zakresie  
prewencji  
szczególnej, jak i  
ogólnej, a także  
nie spełniłoby  
odpowiedniej  
roli w  
kształtowaniu  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa.  
Społeczeństwo  
musi bowiem  
wiedzieć, że  
dokonywanie  
przestępstw na  
szkodę  
funkcjonariuszy  
organów  
ścigania, jak i  
wymiaru  
sprawiedliwości,

z powodu  
prawidłowego  
wykonywania  
przez nich  
obowiązków  
służbowych  
spotykać się  
będzie ze  
zdecydowanym i  
surowym  
potraktowaniem  
przez sądy.

Z tego względu  
należało uchylić  
punkt 22 wyroku  
(punkt I.3a  
sentencji  
wyroku), a w  
konsekwencji  
także punkt  
23 zaskarżonego  
wyroku (punkt  
I.3a sentencji  
wyroku) oraz  
przyjąć, iż  
zaliczenie  
aresztu  
orzeczone w  
punkcie 24  
następuje na  
poczet  
orzeczonej  
wobec  
oskarżonego  
kary  
pozbawienia  
wolności (punkt  
I.3b sentencji  
wyroku).

5  
**ZSTRZYGNIECIE**  
**SĄDU**  
**ODWOŁAWCZEGO**

**5.1.**  
**Utrzymanie w**  
**mocy wyroku**

<b>sądu pierwszej instancji</b>		
<b>1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	
<b>Poza zmianami ujętymi w punkcie 5.2. tabeli uzasadnienia, kontrolowane rozstrzygnięcie było prawidłowe i zostało utrzymaniu w mocy.</b>		
Zwiężle o powodach utrzymania w mocy		
Powodem utrzymania wyroku w mocy we wskazanym wyżej zakresie jest całkowita niezasadność zarzutów apelacji oskarżonego S. Ż. (1) oraz jego obrońcy – adw. K. K. (2) oraz obrońcy oskarżonego D. N. (1), jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 k.p.k., uzasadniających		

<p>zmianę lub  uchylenie  wyroku poza  granicami  zarzutów i  wniosków  apelacji.</p>		
<p><b>5.2. Zmiana  wyroku sądu  pierwszej  instancji</b></p>		
<p><b>1.</b></p>	<p>Przedmiot i  zakres zmiany</p>	
<p>Sąd Okręgowy  zmieni  zaskarżony  wyrok w  następujący  sposób:</p> <p><b>1.odnośnie  oskarżonego  S. Ż. (1):</b></p> <p>a podwyższył  karę  pozbawienia  wolności  orzeczoną wobec  oskarżonego w  punkcie 1, za  przypisane  oskarżonemu  przestępstwo z  art. 163 § 1 pkt 1  k.k. w związku z  art. 288 § 1 k.k.  w związku z art.  294 § 1 k.k. w  związku z art. 11  § 2 k.k., do 10  lat pozbawienia  wolności,</p> <p>b podwyższył  karę</p>		

pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 lat pozbawienia wolności,

c podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 lat pozbawienia wolności,

d przyjął, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu w punkcie 4 obejmuje czyny opisane w części wstępnej w punktach IV, V, VI i VIII i za ten ciąg przestępstw, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 91§ 1



k.k., wymierza  
oskarżonemu  
karę 2 lat  
i 2 miesięcy  
pozbawienia  
wolności,

e uznał  
oskarżonego  
winnym tego,  
że w okresie  
letnim, to jest  
w miesiącach  
od czerwca do  
września 2017  
roku, daty  
dokładniej nie  
ustalono, w  
P., przy ul.  
(...), działając  
wspólnie i w  
porozumieniu z  
K. K. (1), z  
niezamkniętego  
samochodu  
marki R. (...) dokonali  
kradzieży dwóch  
pieczętek  
firmowych oraz  
aparatu  
fotograficznego  
marki N.,  
powodując  
straty w  
wysokości 500  
złotych na  
szkodę W. W.,  
to jest winnego  
popelnienia  
przestępstwa z  
art. 278 § 1  
k.k. i za to,  
na podstawie  
art. 278 §1  
k.k. wymierza  
oskarżonemu  
karę 6 miesięcy

pozbawienia  
wolności,

f uchylił  
kary grzywny  
orzeczone wobec  
oskarżonego w  
punktach 5, 7 i 8,

g na podstawie  
art. 85 § 1 i 2 k.k.,  
art. 85 a k.k.,  
art. 86 § 1 k.k.  
i art. 91 § 2 k.k.  
połączył kary  
pozbawienia  
wolności  
orzeczone wobec  
oskarżonego w  
niniejszym  
wyroku w  
punktach 1.a,  
1.b, 1.c, 1.d i  
1.e oraz kary  
pozbawienia  
wolności  
wymierzone w  
punktach 6, 7, 8  
i 9 zaskarżonego  
wyroku i, w  
miejsce kary  
łącznie  
orzeczonej w  
punkcie 10  
zaskarżonego  
wyroku,  
wymierza  
oskarżonemu S.  
Ż. (1) karę  
łącznie 18 lat  
pozbawienia  
wolności,

h uchylił punkt  
11 zaskarżonego  
wyroku,  
dotyczący  
orzeczenia kary  
łącznie grzywny,

i przyjął,  
że zaliczenie  
aresztu na  
poczet kary  
łącznie  
orzeczone w  
punkcie 12  
dotyczy kary  
łącznie  
orzeczonej w  
punkcie 1.g  
niniejszego  
wyroku,

**2.odnośnie  
oskarżonego  
D. N. (1):**

a uchylił  
punkty 22 i  
23 zaskarżonego  
wyroku,  
dotyczące  
warunkowego  
zawieszenia  
wykonania kary  
pozbawienia  
wolności  
orzeczonej w  
punkcie 21 oraz  
orzeczenia kary  
grzywny na  
podstawie art. 71  
§ 1 k.k.,

b przyjął,  
że zaliczenie  
aresztu  
orzeczone w  
punkcie 24  
następuje na  
poczet  
orzeczonej  
wobec  
oskarżonego  
kary  
pozbawienia  
wolności.







	N. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/5 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za II instancję, w łącznej kwocie 185 złotych.	
7 <b>PODPIS</b>		
/Leszek Matuszewski/ /Małgorzata Ziiolecka/ /Piotr Michalski/		